

POLSKA AKADEMIA NAUK – BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 44
zeszyt 3
1976

*ROK
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA*

OSSOLINEUM

KOMITET REDAKCYJNY

MARIA DEMBOWSKA — redaktor naczelny
CECYLIA DUNINOWA, JOANNA GRABOWSKA,
MARIA LENARTOWICZ (sekretarz redakcji), LEON ŁOŚ,
HENRYK SAWONIAK, HANNA ZASADOWA

Materiały z VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich
przygotowali do druku MAŁGORZATA I ANDRZEJ KŁOSSOWSCY

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego
BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI
NAUKOWEJ

Opracowanie:
Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji:
Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki VI p. tel. 20-33-02

Adres Wydawnictwa:
Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN, 50-106 Wrocław, Rynek 9

INFORMACJA DLA AUTORÓW PRAC PRZYGOTOWYWANYCH DO PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO

Redakcja zamawia materiały u autorów, ewentualnie na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Maszynopisy materiałów zamówionych powinny być przygotowane według dostarczonej autorowi instrukcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

t. 44

1976

Zeszyt 3

TREŚĆ

O DALSZĄ MODERNIZACJĘ BIBLIOTEK POLSKICH

VII ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Zielona Góra, 6-8 czerwca 1975 r.

Przebieg obrad	219
Wznowienie powitalne (<i>Edward Hładkiewicz, Józef Fajkowski, Janusz Górski, Eligiusz Wójcik, Stanisław Korman, Zofia Sztetyllo</i>) i pisma gratulacyjne	227
WITOLD STANKIEWICZ: O dalszą modernizację bibliotek polskich	243
Uchwała VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich	255
Wnioski generalne	256
Uczestnicy VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich	259
Odnaczenia	263

SEKCJA INFORMACJI NAUKOWEJ

ANNA UNIEJEWSKA: O miejsce bibliotek w krajowym systemie informacji naukowej	265
ANNA ROMAŃSKA: Zasady informacji naukowej	279
MIROŚLAWA KOCIEŃKA, KRYSZYNA WYCZAŃSKA: Warunki skuteczności informacji	305
Przebieg obrad, dyskusja i wnioski	315

CONTENTS

TOWARDS FURTHER MODERNIZATION OF THE POLISH LIBRARIES

THE 7TH CONGRESS OF THE POLISH LIBRARIANS

Zielona Góra, the 6-8 of June, 1975

General report (Summary — 226)	219
Addresses of welcome (<i>Edward Hładkiewicz, Józef Fajkowski, Janusz Górski, Eligiusz Wójcik, Stanisław Korman, Zofia Sztetyllo</i>) and congratulatory papers	227
WITOLD STANKIEWICZ: Towards further modernization of the Polish libraries (Summary — 253)	243
Resolutions	255
Decorations	263

SECTION OF SCIENTIFIC INFORMATION

HANNA UNIEJEWSKA: Polish libraries in the national system of scientific information (Summary — 277)	265
ANNA ROMAŃSKA: The scientific information resources (Summary — 303)	279
MIROŚŁAWA KOCIEŃKA, KRYSZYNA WYCZAŃSKA: Conditions of efficiency in information work (Summary — 314)	<u>305</u>
Report, discussion and resolutions	315

O DALSZĄ MODERNIZACJĘ BIBLIOTEK POLSKICH

VII ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Zielona Góra, 6-8 czerwca 1975 r.

PRZEBIEG OBRAD

„O dalszą modernizację bibliotek polskich” — pod tym hasłem w dniach od 6 do 8 czerwca 1975 r. obradował w Zielonej Górze VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Odbywał się on w ramach obchodów trzydziestolecia PRL i połączony był z uroczystym przekazaniem mieszkańcom stolicy Ziemi Lubuskiej nowego gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej.

Gośćmi Zjazdu byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejchma, wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janusz Górski, wiceminister kultury i sztuki, przewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej Józef Fajkowski, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze Mieczysław Hebda, wojewoda zielonogórski Jan Lembas, wicewojewoda zielonogórski Edward Hładkiewicz, przedstawiciel KC PZPR Stanisław Czajka, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej i dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej Stanisław Korman, kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Prasy CRZZ Eligiusz Wójcik, kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Naczelnego Komitetu ZSL Ludwik Maceczek, dyrektor generalny Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Mieczysław Derentowicz, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Zofia Sztetyło oraz przedstawiciele bibliotekarstwa zagranicznego: dr Ljubomir Durković z Biblioteki Uniwersyteckiej w Belgradzie i dr Günther Meyer, zastępca dyrektora Methodisches Zentrum für Bibliotheken w Berlinie. Zjazd uświetniła też obecność wielu innych osób reprezentujących środowisko zielonogórskie a także inne krajowe instytucje i organizacje zainteresowane działalnością bibliotek.

Zjazd zgromadził blisko 350 uczestników, bibliotekarzy różnych sieci oraz pracowników ośrodków informacji.

Otwarcia Zjazdu, odbywającego się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, dokonał doc. dr hab. Witold Stankiewicz, przewodniczący Zarządu

Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i dyrektor Biblioteki Narodowej. Wyraził on przekonanie, że trzydniowe obrady plenarne i sekcyjne będą dużym wydarzeniem dla bibliotekarstwa polskiego, że wytyczą kierunki modernizacji stosownie do potrzeb i możliwości naszego kraju oraz określą zadania bibliotek w służbie gospodarki, nauki, oświaty i socjalistycznej kultury. Przewodniczący ZG SBP w serdecznych słowach powitał gości, gospodarzy Ziemi Lubuskiej i wszystkich uczestników Zjazdu. Po odczytaniu depeš i listów gratulacyjnych ogłosił VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich za otwarty.

Przewodnictwo obrad objął prof. dr hab. Stanisław Kubiak, miejsca w Prezydium obok niego zajęli: kol. kol. mgr Edward Assbury, I wiceprzewodniczący ZG SBP, prof. dr Jan Baumgart, mgr Janina Cygańska, sekretarz generalny ZG SBP, prof. dr hab. Maria Dembowska, doc. dr Józef Korpała, doc. dr hab. Witold Stankiewicz, przewodniczący ZG SBP, dr Hanna Uniejewska, wiceprzewodnicząca ZG SBP i dr Zbigniew Żmigrodzki, wiceprzewodniczący ZG SBP.

Do Głównej Komisji Wnioskowej zostali wybrani: dr Janusz Dunin (wiceprzewodniczący), dr Andrzej Kłossowski (sekretarz), doc. dr Józef Korpała (przewodniczący), doc. dr hab. Henryk Kowalewicz, mgr Halina Pabiszowa, mgr Wanda Pindłowa, mgr Kazimierz Podhorski.

Z kolei głos zabrał wojewoda zielonogórski dr E. Hładkiewicz, który w imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa powitał delegatów i gości biorących udział w VII Zjeździe Bibliotekarzy Polskich. Po nim przemówienia powitalne wygłosili: wiceminister kultury i sztuki dr J. Fajkowski, wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr hab. J. Górski, kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Prasy CRZZ E. Wójcik i przedstawiciel GZPWP płk S. Korman.

Programowy referat pt. „O dalszą modernizację bibliotek polskich” wygłosił doc. dr hab. W. Stankiewicz. Następnie uczestnicy Zjazdu wzięli udział w otwarciu gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, największej w trzydziestolecu PRL inwestycji kulturalnej na Ziemi Lubuskiej (34,5 tys. m³, 9 tys. m², 6 kondygnacji, projektant inż. arch. Adriana Kłosńska). Uroczystego przekazania budynku mieszkańcom Zielonej Góry — stolicy regionu wyróżniającego się dynamicznym rozwojem bibliotek i czytelnictwa dokonał wicepremier Józef Tejchma. Obecni byli m.in. przedstawiciele miejscowych władz politycznych i administracyjnych.

Po wznowieniu obrad przewodniczący ZG SBP doc. dr hab. W. Stankiewicz witając nowo przybyłych gości, a zwłaszcza wicepremiera J. Tejchmę oraz wojewodę zielonogórskiego J. Lembasa, powiedział: „VII Zjazd, odbywający swoje obrady w trzydziestolecie Polski Ludowej, poświęcony jest w całości problematyce modernizacji bibliotek polskich. Bibliotekarze wnieśli poważny wkład w dorobek trzydziestolecia PRL. Jeszcze w czasie

działań wojennych, tuż za wojskiem polskim i radzieckim, wkraczali na wyzwolone tereny, by zabezpieczać księgozbiory i ocalałe mienie kulturalne. Dzięki ich ofiarności i trudowi wiele cennych pozycji posiadają dziś na przykład Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska.

Minione trzydziestolecie przyniosło nie notowany w historii rozwój bibliotek, które służą coraz lepiej rozkwitowi kraju i kształtowaniu świadomości społeczeństwa socjalistycznego. Dumni jesteśmy z naszych osiągnięć i jednocześnie w pełni świadomi, że warunki dla spełnienia tych zadań stworzyły przemiany społeczne w naszym kraju oraz stała pomoc i troska państwa o rozwój bibliotek. Tej troski i opieki zazdroszczą nam bibliotekarze krajów bogatych i nie zniszczonych przez wojnę.

Mamy braki i potrzeby, ale również i świadomość, że nie można wszystkich potrzeb zaspokoić jednocześnie, choć coraz więcej środków przeznaczać trzeba na kulturę. Tę świadomość mają również władze, zarówno centralne, jak i terenowe. Wyrazem tego jest m.in. dzisiejsza uroczystość otwarcia w Zielonej Górze nowej biblioteki, pięknej księżnicy, w której można prowadzić twórczą pracę”.

W dalszym ciągu swojego wystąpienia W. Stankiewicz poinformował wicepremiera o tematyce VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz wyraził mu serdeczne podziękowanie za przybycie na Zjazd i zainteresowanie okazywane sprawom bibliotek. W imieniu uczestników Zjazdu poprosił wicepremiera również o przekazanie I sekretarzowi KC PZPR tow. Edwardowi Gierkowi i premierowi tow. Piotrowi Jaroszewiczowi serdecznych pozdrowień oraz zapewnień, że bibliotekarze dołożą wszelkich starań dla podniesienia i przyspieszenia rozwoju polskiej gospodarki, kultury i oświaty.

Z kolei wicedyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych w Ministerstwie Kultury i Sztuki dr E. Paliński przekazał informację, że Rada Państwa uchwałą z dnia 26 maja 1975 r. przyznała działaczom Stowarzyszenia za zasługi w rozwoju bibliotekarstwa wysokie odznaczenia.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Biernacki, Stefania Draczo, Irena Grabowska, Alicja Halpernowa, Ewa Horodyska, Bernard Olejniczak i Henryk Sawoniak. 5 osób odznaczono złotymi i 3 — srebrnymi Krzyżami Zasługi. Dyrektor E. Paliński wymienił następnie osoby wyróżnione innymi odznaczeniami i nagrodami. Pierwszymi laureatami nowo ustanowionej przez Prezydium Rządu nagrody im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w zakresie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa zostali: dyrektor Głównej Biblioteki Komunikacyjnej w Warszawie mgr Edward Assbury (nagroda I stopnia), kierownik Działu Rękopisów w Bibliotece Ossolineum doc. dr Adam Fastnacht (nagroda II stopnia) oraz dyrektor Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach dr Karol Musioł (nagroda III stopnia). Równorzędną trzecią nagrodę (ufundowaną przez CRZZ) przyznano

kierownicze Biblioteki w Domu Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie Marii Ziembie. Nadto szereg osób otrzymało odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, honorowe dyplomy uznania ministra kultury i sztuki oraz odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”.

Po odczytaniu pełnej listy odznaczonych głos zabrał wicepremier J. Tejchma, który powiedział, że czuje się zaszczycony mogąc wręczyć wysokie odznaczenia wybijającym się pracownikom bibliotek. Biblioteki — mówił dalej J. Tejchma — odgrywają w kulturze wielką rolę. Pragniemy, aby były one zawsze przepełnione i aby drogę do nich odnajdywało coraz więcej ludzi. Książka była, jest i pozostanie zawsze doceniałym dobrem kultury. Dobrem demokratycznym — w sensie powszechności oraz elitarnym, bo wymagającym indywidualnego uczestnictwa w kulturze czytelniczej. Książka pomaga rozwijać indywidualność i życie wewnętrzne. Tego nie zastąpi nic, żadne inne formy kultury. Stąd wynika wysoka ocena tak książki, jak i ludzi, którzy z nią pracują i ją upowszechniają.

Za przyznane i wręczone na Zjeździe odznaczenia podziękował w imieniu wszystkich wyróżnionych I wiceprzewodniczący ZG SBP mgr Edward Assbury. Wyrażając zadowolenie z uznania bibliotek za ważne ogniwa informacji naukowej i kultury zapewnił on wicepremiera, że bibliotekarze polscy i w przyszłości nie będą szczydzić sił, czasu i wiedzy dla organizowania nowoczesnego bibliotekarstwa i coraz lepszego i efektywniejszego służenia rozwojowi gospodarki narodowej.

Po części oficjalnej uczestnicy i goście Zjazdu podjęci zostali przez gospodarzy Zielonej Góry lampką wina. Wieczorem zostali zaproszeni na spotkanie w Palmiarni usytuowanej na wzgórzach winnych.

W drugim dniu Zjazdu obrady toczyły się w trzech sekcjach: Informacji Naukowej, Organizacji i Metod Pracy w Bibliotece oraz Kształcenia i Doskonalenia Kadr. Odbywały się one w nowym budynku Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Ostatniego dnia uczestnicy Zjazdu zebrali się znowu na obradach plenarnych w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego. Przewodniczył prof. dr Jan Baumgart.

W pierwszym punkcie porządku dziennego wysłuchano sprawozdań z prac poszczególnych sekcji. Złożyli je: doc. dr hab. Halina Chamerska (Sekcja Informacji Naukowej), dr Józef Czerni (Sekcja Organizacji i Metod Pracy w Bibliotece) i doc. dr hab. Henryk Kowalewicz (Sekcja Kształcenia i Doskonalenia Kadr).

Z kolei głos zabrał dr Günther Meyer z Centrum Metodycznego Bibliotek Naukowych przy Ministerstwie Szkolnictwa NRD. Wyrażając radość z możliwości uczestniczenia w Zjeździe przekazał on delegatom pozdrowienia od bibliotekarzy niemieckich.

Bibliotekarze NRD — mówił — pracują nad rozwiązywaniem podob-

nych problemów. Tak jak w Polsce, sprawy automatyzacji, a właściwie przygotowania do jej wprowadzenia, napotykają wiele trudności.

Drugim mówcą zagranicznym, ale przemawiającym czystą polszczyzną, był dr Ljubomir Durković z Biblioteki Uniwersyteckiej w Belgradzie. Powiedział on: „Koleżanki i Koledzy! Takimi słowami witam Was, ponieważ należymy do jednej rodziny bibliotekarskiej, aczkolwiek ja mam swój warsztat biblioteczny w oddalonym Belgradzie, a Wy pracujecie w pięknej polskiej krainie. Przede wszystkim dziękuję Wam za zaproszenie na obrady Waszego VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, który odbywa się w tej prastarej siedzibie piastowskiej i wieńczy trzydziestą rocznicę rozgromienia naszego wspólnego wroga oraz Wasze uroczystości wyzwolenia Polski.

Sprawy bibliotekarstwa polskiego są mi bardzo bliskie i od wielu lat bez przerwy obserwuję jego rozwój, a więc od czasu, gdy w latach międzywojennych rozpocząłem studia w Uniwersytecie Warszawskim. Szczególne uznanie wzbudzają Wasze osiągnięcia w zakresie: upowszechniania książki i czytelnictwa, podnoszenia na wyższy poziom coraz bardziej rosnącej ilościowo kadry bibliotecznej, naukowych osiągnięć w dziedzinie bibliotekoznawstwa, wysiłku organizacyjnego, czego wyrazem jest Wasza ustawa o bibliotekach w Polsce.

Zapewniam Was, że z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwałem się Waszym obradom, by wykorzystać je dla bibliotekarstwa w mojej ojczyźnie”.

Trzecie przemówienie powitalne wygłosiła doc. dr Zofia Sztetyło, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dyskusję plenarną zainaugurował dr Janusz Dunin, który występując w imieniu Komisji Wnioskowej Sekcji Informacji Naukowej rozszerzył sprawozdanie złożone przez przewodniczącego tej sekcji. Przedstawił on i bliżej scharakteryzował najważniejsze wnioski przyjęte przez reprezentowaną przez siebie sekcję, najwięcej uwagi poświęcając projektowi SINTO (System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej).

Druga dyskusantka kol. mgr Wanda Kozakiewicz zajęła się przede wszystkim problemem modernizacji świadomości bibliotekarzy. Bibliotekarze muszą w swojej pracy brać pod uwagę zmiany zachodzące w psychice człowieka żyjącego w okresie gwałtownych przemian społecznych, ekonomicznych, technicznych; człowieka, którego psychika nie nadąza za tempem tych zmian. Rola literatury jako czynnika oddziałującego na psychikę jest znana i uznana, a bibliotekarze są dystrybutorami literatury. Nie można w osiągnięciach technicznych wchodzić w wiek XXI tkwiąc jednocześnie w świadomości XIX-wiecznej, jeśli idzie o znajomość odbiorcy i jego potrzeb. Biblioterapia, choć uznana w całym świecie, często jest jeszcze traktowana niepoważnie i bez zrozumienia. A przecież biblioterapia to nie tylko oddziaływanie na ludzi chorych, to kształtowanie pełnej, świadomej i zdrowej osobowości człowieka za pomocą narzę-

dzi, którymi bibliotekarze dysponują. Nie jest więc ona i nie może być właściwie i na stałe zlokalizowana tylko w bibliotekach szpitalnych. Musi być rozciągnięta na całą sieć bibliotek oświatowych, szkolnych a nawet naukowych. By mogła być prowadzona, konieczna jest umiejętność poznawania i rozumienia przez bibliotekarzy potrzeb jednostki i indywidualnej pracy z czytelnikiem.

Drugim niezbędnym warunkiem jest gruntowna znajomość literatury i umiejętność odpowiedniego doboru lektury dla każdego czytelnika — umiejętność pokierowania czytelnictwem. Konieczne jest podjęcie badań nad wpływem literatury na osobowość człowieka. Jeden z najbliższych zjazdów dobrze byłoby poświęcić zagadnieniu możliwości recepcji lektury przez współczesnego człowieka i wszelkich problemów czytelnictwa związanych z tym zagadnieniem.

Kolejny dyskutant dr Zdzisław Piszczek, przewodniczący Komisji Wnioskowej Sekcji Organizacji i Metod Pracy w Bibliotece, uzupełnił sprawozdanie z prac komisji złożone wcześniej przez dra J. Czerniego. Zwrócił uwagę, że generalnym postulatem Sekcji jest powołanie ośrodka badawczo-rozwojowego w zakresie metodyki i techniki pracy bibliotecznej oraz utworzenie przedsiębiorstwa, które zajęłoby się koordynacją zaopatrzenia bibliotek w niezbędny sprzęt, urządzenia i materiały.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos dr Józef Czerni. W pierwszej części wystąpienia zwrócił on uwagę na pozytywne, budzące nadzieje cechy VII Zjazdu Bibliotekarzy. Zaliczył do nich fakt, że Zjazd odbywa się w trzydziestolecie PRL w stolicy Ziemi Lubuskiej, w radosnej scenerii otwarcia nowego gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze. Symptomatyczne i optymistyczne jest także to, że Zjazd odbywa się w roku rozpoczęcia inwestycji kompleksu budynków Biblioteki Narodowej i w roku opracowania pierwszego w historii ogólnokrajowego perspektywicznego programu rozwoju bibliotek do 1990 r. Pocieszające jest wreszcie, że Zjazd zajął się nie tyle przypomnieniem ewidentnego dorobku polskiego bibliotekarstwa, ile wytyczeniem dróg dalszego jego rozwoju i modernizacji. Widząc te wszystkie pozytywne nie odczuwa się jednak pełni zadowolenia. Z perspektywy czasu — mówił dalej prelegent — można stwierdzić, że dotychczasowe zjazdy bibliotekarzy były zaledwie celebrowane, nie miały charakteru roboczego, nie dawały przeglądu odmiennych stanowisk, nie wyrażały opinii terenu. Unikano w nich wszelkiej krytyki. W rezultacie zjazdy te nie były zarysem nowego, a raczej rejestrowały przeszłość. Wszystko, co decydowało w życiu bibliotekarzy, zachodziło między zjazdami i mimo, a często wbrew zjazdom. Zjazd obecny przyniósł pewną zmianę, przede wszystkim pracę roboczą w sekcjach. Powinno to dać pozytywne rezultaty. Zawód bibliotekarza jest piękny i bardzo potrzebny. Ale wśród bibliotekarzy musi panować zgoda, a wymiana poglądów winna być szczerą i twórczą. Nie będzie wtedy takich wystąpień, jak artykuł

Adama Skolara pt. *Otwarte biblioteki* (Kultura 1975 nr 21). Drugą część wystąpienia J. Czerni poświęcił omówieniu artykułu Skolara będącego frontalnym a nieuzasadnionym atakiem na bibliotekarzy. Zaapelował m. in. do Zarządu Głównego SBP o publiczne i wyraźne zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Ostatnim uczestnikiem dyskusji plenarnej był doc. dr Józef Korpała, który zaznaczył, że zjazdy nasze mają szczególny charakter. Są one bowiem również okazją uświadomienia sobie, na jakim etapie rozwoju znajduje się bibliotekarstwo polskie i co łączy poszczególne sieci. Od składu referentów i od charakteru problematyki zależy, co wysunie się na plan pierwszy i czy wszystkie problemy ważne, nurtujące środowisko bibliotekarskie znajdą swoje miejsce. Na obecnym Zjeździe góruje problematyka, która wydaje się nam bardzo ważna, a którą określa hasło wywoławcze Zjazdu: „O szybszą modernizację bibliotek”. To pojęcie nas nie zadowala, bo przecież idzie o szczególną sytuację porównywalną ze stanem różnych typów bibliotek i prezentację, jak powinno się odrabiać zapóźnienia, nierówne przecież w różnych typach bibliotek. Na naszym Zjeździe zdominowało nas bibliotekarstwo naukowe, które wysunęło swoje postulaty we wszystkich referatach. Bibliotekarstwo powszechne nie doszło do głosu; zostało ono zaprezentowane tylko pośrednio w niektórych referatach i dyskusjach. Ale stan bibliotekarstwa publicznego został tu — jakby umownie — przemilczany. Przyjęto, że *Raport o stanie bibliotek polskich* odzwierciedla całą sytuację. A przecież jest to tylko właściwie katalogowe wyliczenie problemów, ze zwróceniem uwagi na najjaskrawsze tylko niedomagania i niedociągnięcia i ich przyczyny w bibliotekarstwie publicznym. Wiemy, że nauka domaga się, by biblioteki służyły jej efektywniej i w sposób nowoczesny. W związku z tym sprawy bibliotek publicznych zasługują na oddzielne szerokie przedyskutowanie. Kończąc doc. dr J. Korpała nawiązał do wypowiedzi dra J. Czerniego i stwierdził, że artykuł Skolara jest nietypowy i demagogiczny.

Po wyczerpaniu dyskusji rezultaty swojej pracy przedstawiła Główna Komisja Wnioskowa. Jej przewodniczący doc. dr J. Korpała odczytał projekt uchwały VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, postulującej m. in. ogłoszenie roku 1976 Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Następnie projekt generalnych wniosków zjazdowych, stanowiących syntezę kilkudziesięciu wniosków zgłoszonych przez poszczególne sekcje, zreferował zebrany sekretarz Komisji dr Andrzej Kłossowski. Obydwa projekty przyjęto jednogłośnie bez żadnych zmian.

Przedostatnim punktem programu Zjazdu było wręczenie odznak honorowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 52 zasłużonym członkom Stowarzyszenia.

Zjazd zamknął przewodniczący Zarządu Głównego SBP doc. dr hab. W. Stankiewicz, który podsumował wyniki trzydniowych obrad oraz po-

dziękował gospodarzom, uczestnikom i organizatorom Zjazdu za ich wkład w przygotowanie i przebieg tego ogólnopolskiego spotkania bibliotekarzy, które przyczyniło się do dalszego rozwoju bibliotekarstwa, wpłynęło konsolidująco na środowisko bibliotekarskie i podniosło polityczną rangę zawodu bibliotekarza — jako pracownika czynnie uczestniczącego w procesie edukacji i wychowania socjalistycznego.

TOWARDS FURTHER MODERNIZATION OF THE POLISH LIBRARIES

THE 7TH CONGRESS OF THE POLISH LIBRARIANS
Zielona Góra, the 6-8 of June, 1975

GENERAL REPORT

On the occasion of the 30th anniversary of Polish People's Republic, the Polish librarians met on the 6th to 8th of June 1975 in Zielona Góra at their 7th Congress. The Government and the Polish United Workers' Party were represented by Mr. Joseph Teichma, vice-premier and minister of Culture and Art, and by Mr. Janusz Górski, deputy minister of Science, Academic Schools and Technics. Beside representatives of the local politic and administrative authorities different state departments, institutions and organizations, there came also some guest from German Democratic Republic and Yugoslavia.

The Congress was entirely devoted to the problem of modernization of the Polish libraries. That title was given by Mr. Witold Stankiewicz, the president of the Polish Library Association to his lecture which opened the Congress. The ten following lectures were delivered in sections of Scientific Information, of Library Organization and Technology and of Library Education and Training. On the last day a report was given on the work of the sections, and general motions were adopted. The lecturers and other participants approached the modernization of libraries as a problem concerning not only technical and organizational improvement but also functions of the library, as well as librarians' attitude towards changes in the present day world.

Mr. Teichma inaugurated the new building of the Public Library in Zielona Góra. Well-merited librarians were decorated. For the first time the Helena Radlińska prize was given for remarkable achievements in library science and library work. The resolution was also passed in favour of proclaiming the year 1976 "the year of reading and libraries".

PRZEMÓWIENIA POWITALNE I PISMA GRATULACYJNE

EDWARD HŁADKIEWICZ
Wicewojewoda zielonogórski

Szanowni Delegaci i Goście,

Pragnę w imieniu władz partyjnych i administracyjnych naszego województwa jak najserdeczniej powitać Was na Ziemi Lubuskiej, na VII Zjeździe Bibliotekarzy Polskich.

Wasz Zjazd odbywa się w trzydziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem i przywrócenia Polsce Ziemi Zachodnich po kilku wiekach obcego tutaj panowania. W okresie tych trzydziestu lat region nasz, podobnie jak cały kraj, przeżył wspaniały rozwój we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Na gruncie tradycji narodowych i patriotycznych Ziemi Babimojskiej i Ziemi Dąbrowieckiej wykształciły się emocjonalne związki społeczeństwa z regionem i zostały rozbudzone ambicje aktywnego uczestnictwa w ogólnym rozwoju kraju.

W procesie przemian zachodzących na tych ziemiach istotna rola przypadła kulturze. Ludność regionu stanowili, obok rodzimych mieszkańców tych ziem, repatrianci oraz osadnicy z różnych regionów Polski. Wnieśli oni swe obyczaje, nawyki kulturalne do kultury regionu.

Podstawą i celem spontanicznych poczynań różnych grup społecznych stało się upowszechnianie polskiej książki, muzyki, sztuki teatralnej, literatury, a więc polskiej oświaty i kultury. Powstały księgarnie, biblioteki publiczne i zakładowe, często z książek ofiarowywanych przez społeczeństwo. Upowszechnianie polskiej książki przez księgarnie i biblioteki stało się jednym z ważniejszych zadań społecznych. Od podstaw tworzone wszystkie dziedziny kultury. Obecny kształt kulturalny Ziemi Lubuskiej to bogata, różnorodna mozaika dokonań społeczno-kulturalnych, dokonań jednego pokolenia.

W procesie awansu kulturalnego Środkowego Nadodrza ważną, znaczącą rolę odegrały biblioteki. Bibliotekarze, emocjonalnie związani ze swoim zawodem, potrafili szybko dotrzeć do szerokiego kręgow społecznych. Biblioteki zyskały kredyt dużego społecznego zaufania. Książka, dzięki aktywnej pracy bibliotekarzy, stała się mocnym ogniwem w procesie kształtowania świadomości społecznej. Dobre wyniki w upowszech-

nianiu czytelnictwa to efekt ofiarnej działalności bibliotekarzy, jak też działań władz partyjnych i państwowych zmierzających do zapewnienia bibliotekom odpowiednich warunków pracy.

Poprawę bazy materialnej osiągnano przez inwestycje, remonty oraz translację do innych, lepszych pomieszczeń. Niedawno nowe budynki biblioteczne otrzymały Głogów, Lubsko i Słubice. Przekazywany dziś do użytku gmach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze jest największą na Ziemi Lubuskiej inwestycją kulturalną obecnej pięciolatki. Nowe osiedla otrzymują nowe lokale biblioteczne, modernizuje się biblioteki wiejskie. W każdym roku duże nakłady finansowe przeznaczamy na zaopatrzenie bibliotek w sprzęt oraz na powiększanie księgozbiorów bibliotek publicznych, pedagogicznych, szkolnych i zakładowych. Dzięki temu województwo zielonogórskie osiągnęło w bibliotekach publicznych wskaźnik 248 woluminów na 100 mieszkańców przy średniej krajowej 209 woluminów. Szybki wzrost liczby uczących się i dynamiczny rozwój środowisk naukowych sprawia, że w strukturze księgozbiorów przeważa literatura naukowa i popularnonaukowa.

Osiągnięcia naszych bibliotek, ich ranga społeczna — to ważne czynniki kultury naszego regionu. Podkreślam to z satysfakcją oraz z przeświadczeniem, że ich dalszy rozwój, warunkowany nakładami na wybudowanie odpowiedniej, nowoczesnej bazy materialnej, dobrym zaopatrzeniem księgozbiorów i pozyskaniem wykształconej i zaangażowanej kadry bibliotekarzy, stworzy podstawy dla realizacji sformułowanej w uchwałach VI Zjazdu PZPR zasady nierozzerwalnego związku polityki, ekonomii i kultury jako jednej z podstaw budownictwa socjalistycznego.

Rozpoczynający obrady VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich wniosie z pewnością nowe propozycje programowe i nowe koncepcje, dążące do jeszcze bardziej efektywnego wykorzystania istniejących możliwości w upowszechnianiu książki, w pracy kulturalno-oświatowej związanej z książką. Fakt zorganizowania Zjazdu w Zielonej Górze jest dla władz wojewódzkich, dla wszystkich bibliotekarzy, działaczy i pracowników kultury powodem do zadowolenia i satysfakcji. Jednakże świadomość osiągnięć nie może przesłaniać nam potrzeb warunkujących dalszy rozwój naszych bibliotek. Potrzeby te, ciągle rosące, będą zaspokajane w procesie realizacji następnego pięcioletniego planu rozwoju kultury w województwie zielonogórskim.

W imieniu władz politycznych i administracyjnych województwa oraz osobiście życzę Zjazdowi pomyślnych obrad, a jego wszystkim uczestnikom miłych, trwałych wrażeń z pobytu w Zielonej Górze i na Ziemi Lubuskiej.

JÓZEF FAJKOWSKI
Wiceminister kultury i sztuki,
Przewodniczący Państwowej
Rady Bibliotecznej

Szanowni Delegaci,

VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich odbywa się w jubileuszowym roku trzydziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to moment szczególnie, który sprzyja refleksji nad osiągnięciami bibliotekarstwa, ale i zobowiązuje do zastanowienia się nad jego dalszym rozwojem.

Dla młodych pokoleń bibliotekarzy, urodzonych i wykształconych w Polsce Ludowej, niewyobrażalne mogą wydać się fakty, które określały materialne straty bibliotekarstwa polskiego w czasie II wojny światowej. Zniszczone budynki, spalone księgozbiory, a wśród nich najmniejsze zbiorki piśmiennictwa polskiego, zdezorganizowane warsztaty pracy bibliotecznej, rozproszeni bibliotekarze. Z pożogi wojennej ocalało około 15% stanu księgozbiorów bibliotek oświatowych. Placówki te były niszczone i unicestwiane przez okupanta ze szczególną zajądliwością. Wiedzą o tym najlepiej mieszkańcy tych ziem, gdzie książka polska i biblioteka były symbolem polskości i oporu przeciw germanizacji.

Trzeba było wielkiego optymizmu i umiejętności politycznego przewidywania, żeby w tej sytuacji, nazajutrz po wojnie, wydać jako jeden z pierwszych aktów Ludowego Państwa *Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi* i zgodnie z postanowieniami w nim zawartymi przystąpić do odbudowy bibliotekarstwa polskiego.

Symbolem tej odbudowy może być Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze. W maju 1947 r. otwarto w małym, prowincjonalnym mieście, jakim była wtedy Zielona Góra, Miejską Bibliotekę Publiczną. Biblioteka liczyła — co obecnie może wydać się mało prawdopodobne — 328 książek. Dziś jest to chyba najpiękniejsza z wybudowanych dotychczas bibliotek, o bardzo wszechstronnym programie użytkowym i ambicjach naukowych, właściwej organizacji pracy i systemie obsługi czytelników.

Warto sobie uzmysłwić, że rozwój Biblioteki w Zielonej Górze i bibliotek w województwie odbywał się równolegle z rozwojem całego kraju, a przede wszystkim tych ziem, które kiedyś nazywaliśmy odzyskanymi. Obchodzimy w tym roku trzydziestolecie ich powrotu do Polski. Wróciły do nas spustoszone i wyludnione, mające za sobą tradycje walki o polskość i powrót tych ziem do Macierzy, poparte udziałem w Powstaniu Wielkopolskim 1918 r. Dynamiczny rozwój tych ziem po powrocie do Polski, wielki rozwój przemysłu — szybszy niż przeciętnie w kraju, wysoka kultura rolna, rozwój placówek nauki i kultury — są świadectwem gospodarności i zaangażowania ludzi tu mieszkających. Przykładem tego zaangażowania i zrozumienia potrzeb rozwoju kulturalnego i naukowego

mieszkańców miasta i województwa jest również nowa biblioteka — największa po wojnie inwestycja kulturalna Ziemi Lubuskiej.

Bibliotekarstwo zielonogórskie zasłużyło sobie na nową bibliotekę. O zaangażowaniu i ofiarnej pracy kadry bibliotekarskiej świadczą nie tylko wskaźniki rozwoju czytelnictwa, wyższe od przeciętnej krajowej, ale również wiele inicjatyw czytelniczych i przedsięwzięć organizacyjnych.

W ogóle rozwoju bibliotekarstwa polskiego nie można wyrazić tylko ogromnymi osiągnięciami formalnymi: liczbą bibliotek, czytelników, wielkością zbiorów. Jednym z jego największych osiągnięć w minionym trzydziestoleciu jest nie spotykane w dziejach naszej kultury rozczynanie społeczeństwa. Biblioteki współuczestniczą w rozwoju oświaty, wspomagają dydaktyczną i wychowawczą rolę szkolnictwa, wprowadzają do uczestniczenia w kulturze narodowej i ogólnoludzkiej szerokie kręgi społeczne, pomagają w zrozumieniu skomplikowanych i trudnych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, popularyzują wiedzę o podstawach i zasadach ustroju socjalistycznego, wreszcie umożliwiają rzeszom pracowników nauki korzystanie z najnowszych osiągnięć nauki światowej wzbogacając tym samym polską myśl naukową.

W porównaniu z okresem międzywojennym zmieniły się funkcje bibliotek i struktura organizacyjna całego bibliotekarstwa. Powstały nowe typy placówek, jak np. biblioteki fachowe, które wraz z ośrodkami informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej uczestniczą w procesach produkcyjnych i postępie technicznym. Biblioteka szkolna stała się integralną częścią każdej szkoły. W trosce o podnoszenie kwalifikacji nauczycieli utworzono w kraju sieć bibliotek pedagogicznych, które mają duży udział w procesach kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Zapotrzebowanie środowisk pracowniczych na książkę znalazło swój wyraz w rozbudowie sieci bibliotek związkowych.

Wysiłki bibliotek wspiera walnie ruch wydawniczy. Książka stała się dzięki konsekwentnej polityce kulturalnej powszechnie dostępna. Zapotrzebowanie społeczne na nią zaczęło nawet w pewnym okresie wyprzedzać możliwości w dziedzinie jej produkcji. Biblioteki przyczyniły się do spopularyzowania modelu człowieka czytającego, wypożyczającego książki, ale i kupującego je na własność.

Mamy pełną świadomość, że potrzeby społeczne w zakresie czytelnictwa przerastają nasze możliwości materialne w dziedzinie bibliotekarstwa. Gwałtowny rozwój szkolnictwa wszystkich stopni i podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez setki tysięcy pracujących przyczyniają się do wzrostu zapotrzebowania na usługi biblioteczne, zarówno w dziedzinie informacji, jak i udostępniania najrozmaitszych materiałów.

Mimo że podjęto duże wysiłki w dziedzinie budownictwa bibliotecznego, co ilustruje tylko w pewnej mierze wystawa przygotowana w programie Zjazdu, to sytuacja w tym zakresie nie może nas zadowalać. No-

we obiekty, jak Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a wśród bibliotek publicznych — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie, Szczecinie, Miejska w Łodzi, Książnica Miejska w Toruniu oraz kilkadziesiąt bibliotek powiatowych i miejskich stanowią duże osiągnięcie, ale nie rozwiązują problemu.

VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich wysunął jako sprawę zasadniczą konieczność unowocześnienia całego bibliotekarstwa, przystosowania jego form do potrzeb społeczeństwa, zgodnie z zasadniczymi kierunkami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Problematyka ta od kilku lat stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wyrazem tego było opracowanie z inicjatywy Państwowej Rady Bibliotecznej *Raportu o stanie bibliotek polskich* i w ślad za tym dokumentem podjęcie przez kierownictwo resortu decyzji w sprawie opracowania programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.

Raport o stanie bibliotek polskich został przyjęty z dużym uznaniem przez Sejmową Komisję Kultury, był również żywo dyskutowany w środowisku bibliotekarskim, a prasa nie szczędziła miejsca na popularyzację zawartych w nim treści. Wypada sądzić, że zarówno referaty, jak i wypowiedzi w dyskusji na tym Zjeździe będą stanowiły cenną pomoc w przygotowaniu programu dalszego rozwoju bibliotek polskich na najbliższe dziesięciolecie.

Realizacja tego programu będzie zależała od wielu różnych czynników. Oprócz strony materialnej — odpowiednich nakładów finansowych na budownictwo i wyposażenie bibliotek, również ważnym momentem będzie wybór odpowiedniego modelu organizacyjnego bibliotek. W modelu tym muszą pomieścić się główne funkcje społeczne bibliotek, które ukształtował rozwój kultury w naszym kraju, oraz te, które wynikają z procesów przemian społeczno-gospodarczych dla społeczeństwa kształtującego swoją przyszłość w ramach ustroju socjalistycznego.

Ważnym momentem przy wyborze odpowiedniego układu organizacyjnego dla bibliotekarstwa będzie uwzględnienie działalności sieci ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej i wspólne ze środowiskiem dokumentalistów opracowanie możliwie najsprawniejszego systemu obiegu informacji oraz udostępniania dokumentów gromadzonych w bibliotekach. Ministerstwo Kultury i Sztuki przywiązuje dużą wagę do wszelkich poczynań organizacyjnych w tej dziedzinie i z uwagą śledzi prace, które podjęła Państwowa Rada Biblioteczna przy współdziałaniu Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Jesteśmy przekonani, że współpraca środowiska bibliotekarskiego oraz środowiska dokumentalistów doprowadzi w najbliższym czasie do opracowania takiej struktury organizacyjnej bibliotek i ośrodków informacji naukowej, tech-

nicznej i ekonomicznej, która pozwoli na usprawnienie usług bibliotecznych w możliwie najszerszym zakresie.

Przez unowocześnienie bibliotekarstwa rozumiemy nie tylko szersze zastosowanie w bibliotekach urzędzeń technicznych — od telefonów poczynając poprzez urządzenia reprograficzne aż po komputery — ale również takie zespoły zagadnień, jak społeczna funkcja biblioteki w warunkach postępującego uprzemysłowienia i urbanizacji naszego kraju, społeczny zakres funkcjonowania książki w zespole środków masowego przekazu, organizacyjny kształt krajowej sieci bibliotecznej i sieci ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, zasady gromadzenia i udostępniania zbiorów oraz usprawnienie procesów związanych z obiegiem informacji bibliograficznej, poszerzenie usług w zakresie informacji rzeczowej i wiele innych.

Widzimy w tych dziedzinach poważne zadania naukowe dla instytutów i zakładów bibliotekoznawstwa, Biblioteki Narodowej, a zwłaszcza jej dwóch Instytutów: Bibliograficznego oraz Książki i Czytelnictwa, dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wreszcie dla dużych bibliotek naukowych.

W minionym trzydziestolecu środowisko bibliotekarskie rozwinęło prace naukowe, wykształciło liczną grupę bibliotekoznawców, wprowadziło bibliotekoznawstwo do zespołu nauk uniwersyteckich, prezentowało wyniki prac naukowych, zwłaszcza w zakresie badań nad czytelnictwem, na forum międzynarodowym. Referaty polskich specjalistów były przedstawiane na seminariach międzynarodowych, publikowały je zagraniczne czasopisma fachowe. Bibliotekarze coraz częściej uzyskują stopnie i tytuły naukowe w zakresie własnej dyscypliny, od doktoratu aż po najwyższe nominacje profesorskie.

Osiągnięcia te nie przesłaniają nam jednak świadomości, że w stosunku do aktualnych i rysujących się w przyszłości potrzeb bibliotekarstwa mamy zbyt mało jeszcze dydaktyków — samodzielnych pracowników nauki, a wyposażenie materialne zakładów kształcenia bibliotekarzy przedstawia jeszcze wiele do życzenia.

Zorganizowanie w ostatnich latach kilkunastu zakładów kształcenia bibliotekarzy jest uwieńczeniem starań o utworzenie systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji, adekwatnego do rozwoju sieci oraz funkcji i zadań współczesnych bibliotek.

Nowe zakłady kształcenia będą wymagały, szczególnie na pierwszym etapie, dużej pomocy zarówno ze strony resortów organizujących kształcenie, władz wojewódzkich jak i bibliotek naukowych oraz indywidualnych specjalistów, którzy winni włączyć się do realizacji procesów dydaktycznych.

Kandydatów do zawodu należy kształcić wedle unowocześnionych treści nauczania, aby potrafili sprostać w pracy zawodowej coraz większym wymaganiom stawianym przed bibliotekami.

W resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki zakończone zostały, prowadzone z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, prace nad nowymi programami nauczania na kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Kierownictwo resortu kultury i sztuki przywiązuje dużą wagę do podniesienia rangi zawodu bibliotekarskiego. Przeprowadzona w ostatnim roku regulacja płac bibliotekarskich zahamowała niekorzystne zjawiska nadmiernego odpływu pracowników do innych zawodów, dała pomyślne perspektywy materialne pracownikom podwyższającym wykształcenie zawodowe.

Stałe doskonalenie kwalifikacji zawodowych jest podstawowym obowiązkiem wszystkich bibliotekarzy. Ważne zadanie do spełnienia ma tu Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które poprzez własną politykę wydawniczą winno popularyzować krajowy i zagraniczny dorobek w dziedzinie wiedzy o współczesnym funkcjonowaniu książki, metodologii badań bibliotekoznawczych oraz o organizacyjnych problemach bibliotek. Bez tej wiedzy, bez krytycznego i twórczego podejścia do własnego zawodu trudno będzie unowocześnić organizacyjny kształt biblioteki.

Nowa struktura administracyjna państwa stwarza dla bibliotek nowe możliwości, które powinny być dostrzeżone i wykorzystane przez środowisko bibliotekarskie. Nieodzwonne wydaje się poszukiwanie nowych struktur i nowych rozwiązań organizacyjnych dla poszczególnych bibliotek i dla całej ogólnokrajowej sieci, niezbędne jest też coraz sprawniejsze zarządzanie bibliotekami i ekonomiczne gospodarowanie środkami, które państwo przeznaczają na ich działalność.

Zyczę uczestnikom Zjazdu owocnych obrad oraz rzeczowej i konstruktywnej dyskusji, która wniesie nowe propozycje do opracowywanego programu rozwoju bibliotek.

Dorobek Zjazdu będzie wykorzystany w pracach nad modernizacją bibliotek i doskonaleniem ich pracy w służbie społeczeństwa.

JANUSZ GÓRSKI
Wiceminister nauki,
szkolnictwa wyższego
i techniki

W imieniu ministra prof. dra hab. Sylwestra Kaliskiego, całego kierownictwa Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz swoim własnym chciałbym serdecznie powitać uczestników VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Zjazd odbywa się w okresie szczególnie ważnym dla naszego kraju, znajdującego się na etapie przyspieszonego tempa rozwoju gospodarczego.

Zdynamizowany rytm gospodarki wymaga znacznego wzrostu zaplecza naukowo-badawczego, rozszerzenia zakresu badań naukowych oraz skrócenia okresu wdrożeń ich wyników w praktyce społeczno-gospodarczej.

Podstawowe kierunki dalszego rozwoju polskiej nauki nakreślił II Kongres Nauki Polskiej. Wspólnie z Polską Akademią Nauk staramy się realizować wytyczne Kongresu, rozwiązywać zasygnalizowane na nim problemy. Dążymy do jak najefektywniejszych organizacji badań naukowych oraz dalszego rozwoju bazy naukowej. Staramy się stworzyć optymalne warunki praktycznego zastosowania wyników prowadzonych badań.

Zdajemy sobie sprawę, że jednym z podstawowych warunków realizacji przyjętego przez nasze resorty programu rozwoju nauki jest rozbudowa tzw. infrastruktury nauki. Jednym z najistotniejszych elementów tej infrastruktury jest sprawnie funkcjonująca informacja. Bez rozwoju tej dziedziny nie może być mowy o dalszym dynamicznym rozwoju badań oraz szybkim, czyli najbardziej efektywnym zastosowaniu ich wyników w praktyce. Nie przesadzę, jeśli powiem, że informacja jest kanałem transmisyjnym warunkującym przenoszenie myśli naukowej pomiędzy poszczególnymi środowiskami twórczymi, a także wyników badań między nauką i gospodarką.

Dlatego też problem dalszego rozwoju informacji jest przedmiotem szczególnego zainteresowania władz resortu. Stoimy przed trudnym i skomplikowanym zadaniem organizacji krajowego systemu informacyjnego. Jest to sprawa zasadniczej wagi dla nauki i gospodarki, wymagająca jednak ogromnego nakładu środków i wysiłku organizacyjnego. Nie możemy postępować pochopnie. Decyzje muszą być przemyślane i rozważne. Podejmując je musimy szeroko uwzględnić perspektywy rozwoju nauki i gospodarki.

Jak zebrani zapewne wiedzą, przy współdziałaniu szerokiego grona wybitnych specjalistów z zakresu informacji i bibliotekarstwa został w resortacie opracowany projekt systemu informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej, zwany w skrócie programem SINTO.

Jest to program budowy krajowego systemu informacyjnego, zakładający integrację działalności wszystkich dotychczas funkcjonujących w kraju ogniw informacyjnych. Program przewiduje dziedzicowo-gałęziową organizację krajowego systemu informacyjnego, która niejako nałoży się na funkcjonującą obecnie sieć resortowo-branżową, kładąc szczególny nacisk na powiązania funkcjonalne poszczególnych ogniw informacyjnych w danej dziedzinie.

Szczególną rolę w krajowym systemie informacyjnym projekt SINTO powierza bibliotekom jako podstawowym bazom źródłowym informacji. Odpowiednio zorganizowany system bibliotek stanowić będzie trzon krajowego systemu informacyjnego, jego zaplecze źródłowe, na bazie którego funkcjonować będą wszystkie służby informacyjne.

Chciałbym poinformować zebranych, że Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, jako jednostka odpowiedzialna za organizację krajowego systemu informacji, zostało zobowiązane do przedstawienia w najbliższym czasie kierownictwu resortu programu i harmonogramu prac zmierzających do wprowadzenia systemu SINTO w życie. Po przyjęciu tego programu przez kierownictwo resortu przystąpimy niezwłocznie do jego realizacji.

Jak już powiedziałem, trzon programu SINTO stanowić będzie odpowiednio zorganizowany system bibliotek. Rozwiązanie widzimy tu w realizacji planu specjalizacji zbiorów bibliotecznych i tworzeniu centralnych bibliotek dziedzinowych. Intensywne prace nad tym zagadnieniem prowadzi, przy udziale szerokiego kręgu specjalistów-bibliotekarzy, Centrum INTE, opierając się na opracowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zasadach specjalizacji zbiorów bibliotecznych i tworzenia bibliotek centralnych. Realizacja planu specjalizacji zbiorów i współpracy bibliotek powinna zapewnić krajowemu systemowi informacji optymalną kompletność materiałów źródłowych, stworzyć silne zaplecze informacyjne.

Podjęte przez resort prace nad tworzeniem krajowego systemu informacyjnego prowadzone są w ścisłej współpracy z resortem kultury i sztuki, a szczególnie z organem doradczym ministra, Państwową Radą Biblioteczną oraz Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich jako rzecznikiem poglądów ogółu bibliotekarzy. W pracach tych biorą udział najwybitniejsi specjaliści z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa. Prace te nie są więc tylko udziałem resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, ale całego środowiska bibliotekarzy i pracowników informacji, które w rozwiązywaniu tych trudnych problemów wkłada całą swoją fachową wiedzę i zaangażowanie społeczne. Jesteśmy im za to głęboko wdzięczni, ponieważ bez tego zaangażowania i ogromnego wkładu pracy specjalistów nie bylibyśmy w stanie zrealizować stojących przed nami zadań.

W dalszym rozwoju nauki, jak dotychczas, szczególnie ważną rolę spełniać będą szkoły wyższe, grupujące większość kadry naukowej i dysponujące bogatym zapleczem badawczym. Integralnymi elementami tego zaplecza są biblioteki szkół wyższych, na których ciąży zadanie zapewnienia pracownikom nauki stałego dopływu literatury naukowej. Podstawowym zadaniem bibliotek szkół wyższych jest również obsługa procesu dydaktycznego, czyli zaopatrzenia zarówno studentów jak i nauczycieli akademickich w odpowiednie pomoce dydaktyczne.

Zdajemy sobie sprawę, że biblioteki te nie zawsze pracują w warunkach takich, jakie należałoby im zapewnić uwzględniając ogrom nałożonych na nie zadań. Nie chciałbym tu powtarzać wszystkich braków i niedomagań. Analizuje je szczegółowo opracowany przez Państwową Radę Biblioteczną *Raport o stanie bibliotek polskich*. Ze szczególnym naciskiem chciałbym podkreślić, że mimo tych trudnych warunków biblioteki szkół

wyższych w sposób właściwy wypełniają swoje zadania. Jest to przede wszystkim wynikiem ogromnego wysiłku ich pracowników, którzy pracę swoją wykonują z pełnym poświęceniem i zaangażowaniem. Chciałbym im za to w imieniu kierownictwa resortu serdecznie podziękować.

Najtrudniejszym, a wydaje mi się, zasadniczym problemem, jeśli chodzi o biblioteki szkół wyższych, są sprawy lokalowe, czyli sprawa nakładów inwestycyjnych. Jest to problem szczególnie ważny dla całego szkolnictwa wyższego. Podejmujemy nowe inwestycje w szkolnictwie wyższym, w tym również inwestycje w zakresie budowy bibliotek szkół wyższych. W planach resortu w najbliższej pięcioletniej perspektywie zamierzamy podjąć budowę co najmniej pięciu nowoczesnych obiektów bibliotecznych. Jest to dużo i mało. Dużo w porównaniu z liczbą dotychczas zbudowanych gmachów bibliotecznych, mało, jeśli uwzględnić ogromne potrzeby w tym zakresie. Niestety, nie stać nas na nadrobienie w tak krótkim czasie wieloletnich zaniedbań. Przewidujemy jednak podjęcie w przyszłości budowy dalszych obiektów bibliotecznych w szkołach wyższych. W podobny sposób systematycznie chcielibyśmy rozwiązywać sprawę wyposażenia technicznego bibliotek szkół wyższych i automatyzacji procesów biblioteczno-informacyjnych angażując w to, jeśli zajdzie potrzeba, odpowiednie nakłady środków dewizowych.

Trudny problem, rozwiązanie którego zależy nie tylko od władz resortu, stanowi zaopatrzenie bibliotek szkół wyższych w literaturę naukową, a szczególnie w środki dewizowe na jej import z krajów kapitalistycznych. Problem tym trudniejszy, że ceny książek i czasopism na rynkach krajów zachodnich systematycznie rosną, co wymaga zwiększenia środków dewizowych przyznawanych resortowi. Sprawę tę chcielibyśmy w najbliższym czasie przedstawić władzom partyjnym i rządowym. Liczymy, że spotka się ona ze zrozumieniem, tak jak wiele innych problemów nurtujących środowisko naukowe.

Nowe zadania wymagają dopływu do służb informacyjno-bibliotecznych nowych, wysoko kwalifikowanych kadr. Podjęliśmy działania zmierzające do wykształcenia w tej dziedzinie odpowiedniej liczby absolwentów studiów wyższych. Uruchomiliśmy w szeregu ośrodków wyższe studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Opracowane zostały przez zespół rzeczoznawców nowe programy studiów dla tego kierunku, uwzględniające aktualny stan wiedzy w tej dziedzinie i aktualne potrzeby rozwijających się służb informacyjnych.

Wielki nacisk kładziemy również na stworzenie możliwości dokształcania zawodowego pracowników bibliotek i ośrodków informacji. Uruchomiliśmy i dalej uruchamiamy w kilku ośrodkach studia zaoczne oraz studia podyplomowe. Wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki opracowaliśmy program rekrutacji pracowników bibliotek na studia zaoczne, stwarzając możliwość podejmowania studiów bez egzaminów wstępnych.

VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich odbywa się pod hasłem programo-

wym „O dalszą modernizację bibliotek polskich”. Jest to ambitny program, świadczący o tym, że bibliotekarzom nie są obojętne sprawy ich warsztatu pracy, że pragną całą swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe zaangażować w sprawę dalszego rozwoju bibliotek, tego istotnego ogniwa warunkującego dalszy rozwój gospodarki, nauki i kultury narodowej. Program Zjazdu wychodzi naprzeciw podjętemu przez kierownictwo Partii i Rządu programowi dalszego intensywnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Oczekujemy, że wyniki dyskusji na Zjeździe wskażą nam dalsze kierunki działania, że pomogą rozwiązać problemy już przez resort podjęte, że ukażą i pozwolą wyeliminować popełnione niedociągnięcia.

Wierzę, że jak dotychczas, możemy liczyć na Waszą wiedzę i zaangażowanie w sprawie, która jest nam wszystkim bliska.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz serdecznie pozdrowić uczestników Zjazdu, podziękować za trud i ofiarność wkładaną codziennie w Waszą pracę, ogromne zaangażowanie zawodowe oraz życzyć owocnych obrad.

ELIGIUSZ WÓJCIK

Kierownik Wydziału Oświaty,
Kultury i Prasy Centralnej
Rady Związków Zawodowych

Ostatnie lata charakteryzują się szeregiem ważnych przedsięwzięć na drodze do umocnienia roli bibliotek jako komponentów przebudowy świadomości społeczeństwa socjalistycznego. Biblioteki związkowe — najściślej powiązane z zakładami pracy — zawsze odgrywały i będą odgrywać wielką rolę w podnoszeniu oświaty i kultury oraz kształtowaniu świadomości ludzi pracy. Społeczna rola tych bibliotek będzie wzrastała. Biblioteki, działając w ścisłym porozumieniu z kierownictwem zakładów, rozwijają działalność tym ważniejszą, że pracują w środowisku robotniczym. Książka w tym środowisku jest istotnym narzędziem polityki oświatowej i wychowawczej. Zmiany w systemie pracy, podnoszenie kwalifikacji pracowników, coraz liczniejsza kadra kształcących się pracowników narzucają bibliotekom związkowym nowe zadania, przede wszystkim w zakresie pomocy bibliotecznej dla uczących się oraz zagospodarowywania wolnego czasu. Ubiegły rok przyniósł ważne decyzje i posunięcia mające na celu wzmocnienie roli bibliotek związkowych. Należy do nich przede wszystkim uchwała Sekretariatu CRZZ o włączeniu bibliotek związkowych do ogólnokrajowej sieci bibliotek. Przeprowadzony ogólnokrajowy przegląd bibliotek dał obraz warunków ich pracy, stanu i poziomu kadr, zaopatrzenia i struktury księgozbiorów. Materiały te były analizowane przez Wojewódzkie Rady Związków Zawodowych. Obecnie opracowuje się raport o stanie bibliotek związkowych. Sporządzony indeks spraw dotyczący rozwoju bibliotek związkowych i czytelnictwa jest stopniowo realizowa-

ny w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki. W ubiegłym roku przeprowadzono korzystną dla bibliotekarzy związkowych regulację płac. Wszystkie te posunięcia stwarzają podstawy do usprawnienia pracy bibliotek i podnoszenia ich rangi jako ośrodków upowszechniania kultury w środowisku pracowniczym. Opracowuje się program rozmieszczenia placówek w sieci bibliotek związkowych, skorelowanej z siecią bibliotek publicznych. Przeprowadza się przegląd bibliotek z punktu widzenia ich zdolności do prawidłowego pełnienia zadań. A więc łączy się lub nawet likwiduje placówki słabe, zastępując je punktami wymiennymi. Nowa instrukcja biblioteczna, przyjęta przez Sekretariat CRZZ 9 kwietnia 1975 r., zastąpi obowiązującą instrukcję z 1955 r. i przyczyni się na pewno do szybkiego dostosowania działalności bibliotek związkowych do potrzeb naszych czasów i czasów nadchodzących. Wiele jest spraw do załatwienia, ale dotychczasowy dorobek bibliotek związkowych jest bezsporny. Ruch związkowy zawsze przywiązywał dużą wagę do spraw czytelnictwa, istotnego elementu podnoszenia kultury i oświaty. Rola czytelnictwa obecnie jest coraz większa — tylko bowiem wykształcony i kulturalny pracownik będzie pełnowartościowym współtwórcą nowej rzeczywistości.

W imieniu Centralnej Rady Związków Zawodowych i swoim własnym życzę wszystkim bibliotekarzom sukcesów i satysfakcji w wypełnianiu tej pięknej misji, jaką jest praca bibliotekarska. Szczególnie serdeczne życzenia — z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet — składam wszystkim bibliotekarkom. Organizatorem i uczestnikiem VII Zjazdu życzę pomyślnych obrad, obrad, które wytyczą drogi rozwoju bibliotekarstwa polskiego na miarę potrzeb kraju i czasów, w których żyjemy.

STANISŁAW KORMAN
Przedstawiciel Ministerstwa
Obrony Narodowej,
Dyrektor Centralnej Biblioteki
Wojskowej

Jest znamienne, że Zjazd nasz odbywa się w trzydziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem na Ziemi Zielonogórskiej, skąd Wojsko Polskie wraz z Armią Radziecką wyruszyło do ostatniego boju — na Berlin. Spotykamy się na ziemi po wiekach niewoli przywróconej Macierzy, a zarazem na ziemi, której społeczeństwo uzyskało tak piękne wyniki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, w regionie leżącym się poważnymi osiągnięciami w rozwoju bibliotek i czytelnictwa.

Temat Zjazdu jest bardzo ważny i potrzebny. Modernizacja bibliotek polskich jest niezbędna dla właściwego zaspokojenia potrzeb ideowych, poznawczych i kulturalnych naszego społeczeństwa. Rewolucja naukowo-techniczna i dynamiczny postęp kulturalny, tak widoczny w naszym kraju, wyznaczają bardzo ważną funkcję bibliotekom i ośrodkom informacji.

Kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej a także wszystkie podstawowe ogniwa dowodzenia sił zbrojnych PRL przywiązują wielką wagę do nieustannego rozwoju i unowocześniania bibliotek i ośrodków informacji jako jednego z ważnych determinantów współdecydujących o postępie we wszystkich dziedzinach wojska.

W sprzyjającej atmosferze obchodów trzydziestolecia Polski Ludowej i trzydziestolecia zwycięstwa dokonano analizy pracy wojskowej sieci bibliotek i ośrodków informacji i w jej wyniku opracowano resortowy perspektywiczny program udoskonalania i unowocześniania tej sieci.

Zgodnie z przyjętymi założeniami teoretyczno-metodycznymi, program ten jest energicznie realizowany. W siłach zbrojnych istnieje pełna świadomość ważnej roli rozwiniętego powszechnie czytelnictwa i działania prężnej, wielokierunkowej, przewidującej potrzeby użytkowników, informacji.

Wychodzimy bowiem z założenia, że we współczesnych warunkach naszego kraju i naszego wojska dobrze działający system biblioteczno-informacyjny stanowi, a tym bardziej w przyszłości stanowić będzie, jeden z ważniejszych czynników współdecydujących o poziomie i jakości edukacji kadr oraz kierowania i dowodzenia.

Książki i czasopisma — w naszym rozumieniu — stanowią jeden z podstawowych instrumentów kształtowania postaw patriotycznych i internacjonalistycznych oraz są twórczym elementem współdecydującym o realizacji programów naukowych, szkoleniowych i wychowawczych, z całą konsekwencją realizowanych w ludowym Wojsku Polskim.

Z upoważnienia kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego oraz wszystkich pracowników bibliotek wojskowych życzę VII Zjazdowi Bibliotekarzy, aby ten Zjazd walnie, na miarę epoki, w której przypadło żyć naszemu pokoleniu, przyczynił się do dalszego rozwoju i unowocześnienia bibliotek polskich, w tym i bibliotek wojskowych. Bibliotekarstwo wojskowe jest bowiem integralną częścią polskiego bibliotekarstwa, podobnie jak ludowe Wojsko Polskie stanowi nierozrwalną część naszego budującego socjalizm narodu. Życzę Zjazdowi pomyślnych obrad i szybkiej oraz pełnej realizacji uchwalonych na nim postulatów.

ZOFIA SZTETYŁO
Wiceprezes Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa
Polskiego

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego doceniając rolę, jaką spełniają biblioteki w społeczeństwie a szczególnie w środowisku oświatowym i naukowym, wiele uwagi poświęca sprawom bibliotekarzy, którzy w 70% są członkami ZNP.

W ZNP istnieje pełna świadomość problemów, jakie wynikają z intensywnego rozwoju nauki, gdzie nośnikiem postępu zarówno w zakresie funkcjonowania samych bibliotek, jak i tworzenia dokumentacji naukowej jest przede wszystkim biblioteka naukowa. Ostatnio w Zarządzie Głównym ZNP przedmiotem dyskusji była konieczność przewartościowania roli bibliotek przez pracowników nauki i organizatorów procesów naukowo-badawczych. Informację naukową należy traktować jako integralną część tych procesów zdając sobie sprawę, że jej niedostateczny rozwój grozi zahamowaniem rozwoju nauki. Planując środki finansowe na badania należy więc przewidywać środki na informację naukową, a przy ocenie wyników badań analizować, jaki udział w nich przypada na informację.

Jest to jeden z głównych warunków rozwoju bibliotek i informacji naukowej w najbliższych latach. Powyższe ukierunkowanie wpłynęłoby na pozycję bibliotek naukowych i ich status w placówkach naukowych. Pracownicy tych bibliotek uczestniczyliby bezpośrednio w procesach naukowo-badawczych i dydaktycznych. Takie rozumienie informacji naukowej należy wpajać członkom Związku i instytucjom odpowiedzialnym za rozwój nauki. Nie stoi to w sprzeczności z postanowieniami o krajowej sieci informacji naukowej. Prawidłowe funkcjonowanie ośrodka informacji w bibliotece, uczelni czy instytucie zależy od stanu informacji naukowej w całym kraju. Dlatego też ZNP popierać będzie wszystkie poczynania bibliotekarzy, dokumentalistów i archiwistów zmierzające do integracji informacji naukowej w Polsce.

W ZNP istnieje Sekcja Bibliotekarzy, a w Sekcji Nauki Zarządu Głównego — Komisja Bibliotekarzy i Dokumentalistów, która na swoim koncie ma szereg osiągnięć. Dużą pomoc merytoryczną okazała Komisja ta w negocjacjach z władzami administracyjnymi w akcji regulacji płac w l. 1973 i 1974. Za tę pomoc, jak również za wielką pracę opiniowania aktów wykonawczych do rozporządzenia składam wszystkim członkom Komisji i współpracującym z nią bibliotekarzom serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności. Obecnie Komisja opracowuje raport o bibliotekach naukowych, w którym przedstawi punkt widzenia ZNP na problemy pracownicze bibliotekarzy i dokumentalistów. Wstępne tezy zostały przedstawione Podkomisji Sejmowej ds. Bibliotek i Archiwów Komisji Nauki i Postępu Technicznego. W raporcie chcemy wyrazić postulaty dotyczące m. in. doinwestowania służb informacyjnych, ujednoczenia narzędzi i technik informacji i ich unowocześnienia oraz stworzenia jednolitego systemu informacji obsługującego procesy badawcze i dydaktyczne. Chcemy w nim także wyrazić swój pogląd na powiązania systemu krajowego informacji naukowej z informacją naukową za granicą, dopływ zagranicznych materiałów informacyjnych, opracowanie systemu stałego kształcenia, doksztalcania i doskonalenia kadr, ustalenie właściwego statusu zawodowego pracowników informacji naukowej, zapewnie-

nie im warunków pracy i życia stosownie do odpowiednich warunków innych grup zawodowych.

Te przykładowo wymienione problemy wymagać będą dalszej stałej współpracy Związku Nauczycielstwa Polskiego i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, która będzie stanowiła pomoc dla Związku w jego wysiłkach nad uregulowaniem spraw bibliotek naukowych i informacji naukowej.

W imieniu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego i w swoim własnym serdecznie dziękuję za zaproszenie na Zjazd oraz życzę jego organizatorom i uczestnikom owocnych obrad.

PISMA GRATULACYJNE

Na ręce Przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz na adres Komitetu Organizacyjnego VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich wpłynęły następujące pisma i depeze gratulacyjne:

Dziękując bardzo za zaproszenie na obrady VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich z żalem informuję, że ważne obowiązki służbowe nie pozwalają mi na wzięcie osobistego udziału w Zjeździe.

Dlatego pragnę tą drogą przekazać jego organizatorom oraz wszystkim uczestnikom serdeczne pozdrowienia i życzenia interesującego przebiegu i jak najowocniejszych wyników obrad.

Minister

nauki, szkolnictwa wyższego i techniki
prof. dr hab. inż. Sylwester Kaliski

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w obradach VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Muszę jednak zawiadomić, że pilne, wcześniej zaplanowane zajęcia służbowe nie pozwalają mi skorzystać z tego zaproszenia.

Przesyłam Obywatelowi Przewodniczącemu, członkom Prezydium Zarządu Głównego oraz uczestnikom Zjazdu serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami pomyślnych wyników obrad. Życzę również dalszego rozwoju Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i nowych osiągnięć w jego działalności.

Minister oświaty i wychowania
Jerzy Kuberski

Dziękuję za zaproszenie na obrady VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Zielonej Górze, w dniach 6-8 czerwca 1975.

Z okazji Zjazdu chciałbym wyrazić uznanie dla działalności bibliote-

karzy polskich, mającej tak duże znaczenie w krajowym systemie informacji naukowej.

Organizatorom Zjazdu i jego Uczestnikom przesyłam najlepsze życzenia owocnych obrad.

Prezes Polskiej Akademii Nauk
Włodzimierz Trzebiatowski

Dziękuję uprzejmie za przesłanie mi zaproszenia na VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich, który odbędzie się w dniach 6-8 czerwca br. w Zielonej Górze.

Z uwagi na inne, zaplanowane w tym czasie zajęcia służbowe nie będę mógł wziąć w nim udziału.

Przesyłam serdeczne życzenia oraz pozdrowienia dla uczestników Zjazdu.

Sekretarz Naukowy
Polskiej Akademii Nauk
Jan Kaczmarek

[...] Osobiście i w imieniu moich współpracowników życzę Waszemu Zjazdowi wielu sukcesów.

Ing. Karel Kozelek
Dyrektor Statní knihovny ČSSR

WITOLD STANKIEWICZ

O DALSZĄ MODERNIZACJĘ BIBLIOTEK POLSKICH

Sprawa dalszej modernizacji bibliotek polskich została wysunięta jako główny temat VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Wydaje się, że dziś bardziej niż kiedykolwiek przedtem problem ten nabrał waloru wielkiej aktualności. W kraju naszym w ostatnim pięcioleciu odbywa się proces intensywnego unowocześniania całej gospodarki narodowej. Program przyspieszonego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i poprawy poziomu życia społeczeństwa stawia nowe i odpowiedzialne zadania przed wszystkimi dziedzinami naszej nauki i praktyki. Bibliotekarstwo polskie stać na uboczu tych procesów nie może. Odgrywało ono w przeszłości zawsze ważną rolę i dobrze służyło narodowi na różnych etapach jego historycznego rozwoju. W dorobku nauki polskiej, oświaty, kultury oraz w kształtowaniu świadomości obywatelskiej i patriotycznej bibliotekarstwo polskie ma zapisane piękne karty.

Dziś bibliotekarstwo nasze wkracza w nową fazę, którą otwiera program szybkiego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, wchodzącego w okres rewolucji naukowo-technicznej. Tym zapewne tłumaczy się popularność słowa „modernizacja”. *Słownik języka polskiego* wyjaśnia ten termin jako „unowocześnienie, uwspółcześnienie czegoś”. W *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* czytamy: „termin używany przede wszystkim na określenie unowocześnienia przedsięwzięć, zakładów, wydziałów, polegającego na zastępowaniu przestarzałych maszyn, urządzeń, środków transportowych, przyrządów, narzędzi itp. — nowoczesnymi, zapewniającymi wyższą wydajność [...] oraz na wprowadzaniu nowoczesnych metod wytwarzania i organizacji pracy”.

Biblioteki i bibliotekarstwo nie są przemysłem i mogłoby się wydawać, że modernizacja w powyższym pojęciu nie ma w nich zastosowania. Biblioteki jednak jako instytucje pełniące funkcje informacyjno-naukowe i oświatowe muszą posługiwać się w swej pracy nowoczesnymi maszynami, urządzeniami, dostosowywać do nich organizację oraz przysposabiać kadry.

Modernizując biblioteki wkraczamy na drogę postępu. Trafnie ujął zagadnienie postępu znany ekonomista, prof. dr hab. Józef Pajestka: „Jedną

z zasadniczych spraw w diagnozie procesu rozwojowego jest zrozumienie pewnej bardzo istotnej jego charakterystyki. Wyraża ją stwierdzenie, że rozwój, postęp oznacza stałe zmiany. Jest to teza ogólna i dotyczy zarówno stosunków społecznych i ich form instytucjonalnych, jak układów ekonomicznych, jak i technik [...] Bez zmian nie ma postępu i nie może chcieć postępu, kto nie chce zmian. Zmiany w technice (wprowadzanie nowych technik) nazywamy innowacjami technicznymi. Ich podstawą jest — wzrost wiedzy, praktycznych umiejętności technicznych i gotowości ich stosowania oraz nowe materialne środki techniczne [...] Dając omawianemu czynnikowi efektywności interpretację dynamiczną posługujemy się sformułowaniem dynamizm innowacyjny. Otóż sformułować trzeba podstawową tezę strategiczną, że dynamizm innowacyjny stać się musi w naszej gospodarce potężną siłą napędową postępu. Bez tego nie potrafi się w okresie, który stoi przed nami, zapewnić powodzenia w postępie społeczno-ekonomicznym. Należy stwierdzić, że podstawowym nośnikiem postępu jest człowiek [...] Za dynamizmem innowacyjnym stoi zawsze człowiek i on go urzeczywistnia”¹.

Tak rozumiany dynamizm innowacyjny może być z pożytkiem zastosowany w realizacji postępu w bibliotekach. Z przyjęcia tej zasady wypływają określone wnioski. Modernizacja bibliotek musi stać się procesem powszechnym i oddolnym. Władze państwowe odpowiedzialne za rozwój bibliotekarstwa oraz nasze Stowarzyszenie winny nadawać mu kierunek i impuls. Prawidłowa realizacja tych działań wymaga posługiwania się diagnozami naukowo-badawczymi, stawianymi także w szerszym zakresie i w sposób zorganizowany. Z pewnością są w naszym środowisku jednostki uzdolnione, gotowe do podjęcia zadań zgodnych z duchem przemian. Możemy przygotować nie znanych dotychczas w naszym zawodzie programistów, informatyków, specjalistów małej mechanizacji i wyposażenia, ekspertów nowoczesnej organizacji pracy itp. Musimy szybko przezwyciężyć tradycjonalizm, pozostałość minionych epok i opóźnień w stanie wyposażenia naszego bibliotekarstwa.

Czynnikami hamującymi rozwój bibliotek są niedostatki w planowaniu i koordynowaniu działalności krajowej sieci bibliotecznej i informacyjnej oraz ciągle jeszcze niedostateczne doinwestowanie bibliotek. Wszystkie te hamulce trzeba skutecznie eliminować. Na pewno nie unikniemy zaangażowania poważnych środków materialnych. Trzeba wszakże pamiętać, że rezerwy moralne nie zmniejszają się, przeciwnie, rosną w miarę ich wydatkowania. Pole działania wszystkich bibliotek w zakresie usprawnienia i wzbogacenia działalności bez wielkich nakładów materialnych jest z pewnością jeszcze ogromne.

Proponuję przedyskutować tezę następującą: osiągnięcia społeczno-ekonomiczne, rozwój gospodarki, nauki i kultury wyprzedziły rozwój bi-

¹ J. Pajestka: Dynamizm innowacyjny — siłą napędową postępu. [B.m.1973] s. 1-2.

bliotek. Biblioteki nie przejawiają dostatecznego dynamizmu innowacyjnego. Istniejące wyjątki potwierdzają tylko zasadę. Potrzebny jest program dynamicznego rozwoju bibliotek. Dzisiejsze bardzo ciekawe wystąpienie podsekretarza stanu dra Józefa Fajkowskiego stwarza przesłanki dla procesu zmian na lepsze.

Pragnę przedstawić próbę określenia pojęcia „modernizacja bibliotek”. Modernizacja ta jest procesem wielostronnym, obejmującym cały front naszej działalności: funkcje, organizację, narzędzia i metody oraz świadomość. One decydują o ukształtowaniu nowego stylu pracy i działania bibliotekarzy i bibliotek. Podstawę techniczną stanowi oczywiście unowocześnienie bazy materialnej (budynki, meble, maszyny, nowoczesna technika reprograficzna i fotograficzna, nowoczesne środki łączności i transportu). Najwyższym szczeblem modernizacji jest automatyzacja procesów bibliotecznych oparta na zastosowaniu komputerów.

W bibliotekach współczesnych wzrosła niepomniernie funkcja informacji, zatem stosowanie nowych narzędzi, w tym i maszyn elektronicznych, niezbędne jest do prawidłowego jej pełnienia. W zakresie pojęcia modernizacji mieści się także nowoczesna organizacja pracy, oparta na wynikach prac badawczych i doświadczeniach przodujących bibliotek w świecie. Wreszcie ważnym składnikiem są kadry. Muszą dokonać się zasadnicze zmiany ilościowe i jakościowe w systemie i programach kształcenia bibliotekarzy, uwzględniające potrzeby najnowocześniejszych bibliotek w kraju, pogłębiające wiedzę fachową i znajomość problemów organizacji pracy.

Pojęcia modernizacji nie możemy, oczywiście, absolutyzować. Nie jest ona dla nas celem samym w sobie, nie rozumiemy przez modernizację jedynie prostego wprowadzenia nowej organizacji i nowych narzędzi pracy. Dokonując modernizacji musimy zachować wszystkie dotychczasowe funkcje bibliotek i dążyć do ich wzbogacenia i pomnożenia. Biblioteki są od początków swego istnienia po dzień dzisiejszy przybytkiem książki, będą nim również w przyszłości. Modernizacja nie może zniszczyć biblioteki jako skarbnicy wiedzy ludzkiej zawartej w książce. Pięknie myśl o tym, czym jest książka, wyraził Robert Escarpit: „Książka [...] — pisze on — nie jest przedmiotem podobnym do innych. Kiedy się ją bierze do ręki, trzyma się jedynie papier: książka jest gdzie indziej. A przecież zawarta jest na tych stronicach: sama myśl jednak, nie wsparta drukowanym słowem, nie mogłaby stanowić książki. [...] Książka] jest jednocześnie wielokrotna i jedyna, niezliczona i niezastąpiona”².

Dodajmy, że biblioteka jest również niezastąpionym miejscem obcowania z książką, że w jej murach spotykamy się z niepowtarzalną atmosferą, sprzyjającą twórczej pracy, teoretycznej refleksji i intelektualnej przygodzie. Biblioteki służą kontynuacji wielkich tradycji intelektualnych,

² R. Escarpit: *Rewolucja książki*. Warszawa 1969 s. 13.

ideowych i moralnych, będących dorobkiem kolejnych pokoleń, mają do spełnienia odpowiedzialną rolę w podnoszeniu poziomu świadomości społecznej i aktywności zawodowej wszystkich warstw naszego społeczeństwa, istotnych warunków socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

Przejdę do kolejnego omówienia nowych funkcji, nowej organizacji, nowych narzędzi i metod oraz nowej świadomości, które stanowią razem wielostronny proces modernizacji bibliotek.

NOWE FUNKCJE

Jeśli prześledzimy rozwój historyczny bibliotek, to dojdziemy z pewnością do sformułowania tezy, że ich podstawowe funkcje ciągle pozostają aktualne i ciągle są kontynuowane. Wszystkie biblioteki zawsze miały na celu gromadzenie dokumentów, ich opracowywanie i udostępnianie. Zmianom ulegał jedynie zasięg oddziaływania, który stale rozszerzano. A jednak mówimy często, że biblioteki spełniają nowe funkcje. Co przez to rozumiemy? Najzwyczajniej można tak sprawę ująć: wzrost ilościowy i wzbogacenie jakościowe zbiorów bibliotecznych, większa liczba użytkowników i podniesienie się poziomu ich wymagań wobec bibliotek zmieniają zasadniczo zakres funkcji informacyjnych. Jeśli mówimy o nowych funkcjach bibliotek, to mamy głównie na myśli rozszerzający się stale zakres działalności bibliotek w dziedzinie informacji w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Nowe funkcje bibliotek są ściśle związane z jednej strony z wielkimi zmianami w nauce i z upowszechnianiem i stosowaniem jej wyników w całej gospodarce narodowej. Z drugiej strony równoległe towarzyszą im głębokie zmiany w oświacie i kulturze. Nowe funkcje bibliotek są rezultatem tych procesów, a jednocześnie stanowią istotny element, który rozszerza i przyspiesza te procesy.

Pragnę omówić dwie grupy zagadnień. Pierwsza dotyczy stosunku bibliotek do ogólnokrajowego systemu informacji, druga — zmian zachodzących w samych bibliotekach, ich wewnętrznej ewolucji.

W pierwszej grupie zagadnień praktyka, jak to często bywa, okazała się najlepszym sprawdzianem różnych teorii. Nastąpiło znaczne zbliżenie stanowisk dokumentalistów i bibliotekarzy. Obie strony, co szczególnie wyraziło się przy opracowywaniu koncepcji SINTO (System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej) są całkowicie przekonane o konieczności ścisłego i harmonijnego współdziałania w ramach jednolitego, rządowego systemu informacji naukowej. Niedocenianie sieci placówek inte lub na odwrót — lekceważenie sieci bibliotek byłoby nonsensowne a nawet społecznie szkodliwe. Teza o integracji funkcjonalnej wszystkich placówek informacji naukowej jest bezsporna i nikt jej nie może kwestionować. Jest to jedyna w tej chwili droga do udoskonalenia działania służb

informacyjnych w kraju. Dyskusyjne są natomiast zakres i formy tej integracji. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest gotowe do współdziałania z Centrum INTE i Instytutem INTE w celu wypracowania najbardziej racjonalnej koncepcji a następnie jej konsekwentnej realizacji. Jesteśmy zainteresowani w przyspieszeniu tych prac, zdając sobie sprawę z wielkiej doniosłości usprawnienia systemu informacji i dokumentacji w Polsce.

W drugiej grupie zagadnień związanych z wewnętrzną ewolucją bibliotek na czoło wysunęły się sprawy zakresu, form i metod ich działalności informacyjnej. Rozpiętość stanowisk w tej sprawie jest bardzo duża. Od ograniczenia — głównie pod wpływem dokumentalistów — zakresu działalności informacyjnej bibliotek do informacji katalogowej i bibliograficznej, dochodzi się do utożsamiania całej działalności bibliotecznej z działalnością informacyjną, tworzeniem „banku dokumentów” poprzez ich opracowanie, udostępnianie i informację. To stanowisko reprezentują głównie bibliotekarze i część dokumentalistów. Z szerokiego rozumienia działalności informacyjnej bibliotek płyną poważne konsekwencje również dla integracji funkcjonalnej wszystkich placówek informacji naukowej w Polsce. Trzeba możliwie szybko sformułować wspólne w tej sprawie stanowisko bibliotekarzy i dokumentalistów.

Pragnę podkreślić, że wśród części bibliotekarzy i dokumentalistów występują tendencje rozpatrywania nowych funkcji bibliotek tylko w odniesieniu do bibliotek naukowych. Poglądy te są niesłuszne, bowiem szybko będzie wzrastać szerokie zapotrzebowanie na informacje, a więc biblioteki wszystkich typów, nie tylko naukowe, winny sposobie się do jego zaspokojenia. Jest to obowiązek bibliotek wobec gospodarki, nauki i kultury, wobec szybko rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego.

Podjęciu prób, które zmierzają do określenia rzeczywistych funkcji bibliotek, musi towarzyszyć świadomość, że efekty działania tych placówek winny służyć określonym założeniom politycznym, oświatowym, wychowawczym, że są one zdeterminowane przez wielki zespół procesów społecznych w kraju, które wpływają na kształt organizacyjny bibliotek. W naszych warunkach wyznacznikami działania bibliotek są potrzeby społeczeństwa, szczególnie wzrost poziomu kulturalnego obywateli, który jest warunkiem rozwoju gospodarczego kraju i poprawy stopy życiowej.

Uprzemysłowienie kraju zdynamizowało w Polsce Ludowej oświatę, sprzyja ono w dalszym ciągu rozwojowi szkolnictwa wszystkich szczebli. Powstała liczna sieć bibliotek naukowych. Zmienił się charakter bibliotek publicznych, liczba czytelników w ośrodkach szybko uprzemysławianych, według badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, podwaja się w ciągu kilku lat, a procent mieszkańców, którzy nie korzystali dotąd z książki, szybko maleje. Powstała nowa sieć bibliotek fachowych, znacznie zwiększyła się rola bibliotek szkolnych.

Zapotrzebowanie na usługi biblioteczne świadczy dobitnie, że placów-

ki te pełnią nie tylko zadania w dziedzinie dostarczania godziwej rozrywki w postaci lektury, ale uczestniczą w procesie kształcenia i podnoszenia kwalifikacji tworzących się środowisk pracowniczych. Wysoki procent młodzieży uczącej się a także pracującej, która zgłasza się o pomoc do bibliotek, dowodzi, że są one głęboko związane z dokonującą się industrializacją i wzrostem oświaty naszego społeczeństwa. Według naszej opinii, biblioteki wszystkich typów są placówkami informacji naukowej i traktowanie jedynie bibliotek naukowych jako placówek informacyjnych jest błędem a nawet w świetle ogólnego rozwoju kraju — anachronizmem.

NOWE NARZĘDZIA I METODY PRACY

Autorzy referatu na temat problemów mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach w sposób gruntowny przedstawiają osiągnięcia i program działania w tym zakresie. Słusznie dowodzą, że „rozwój mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach i ośrodkach inte jest bezpośrednią konsekwencją dwóch czynników: a) rozwoju zadań tych instytucji, b) powszechnego wzrostu technizacji charakterystycznego dla cywilizacji dwudziestowiecznej”.

Nowe narzędzia, zarówno w zakresie mechanizacji, jak szczególnie automatyzacji, pozwalają na wykonywanie wielu funkcji bibliotek jednocześnie, przez co głęboko rewolucjonizują się tradycyjne metody pracy bibliotek.

Ważny dla przykładu sprzęt i procesy reprograficzne. Służą one pomocą w gromadzeniu zbiorów, kopiami reprograficznymi możemy uzupełniać zasób dokumentów oryginalnych. Szybkie i wielokrotne powielanie kart katalogowych stanowi cenną pomoc w opracowywaniu zbiorów. Sporządzanie kopii zamiast wypożyczania oryginałów i mozolnego wypisywania fragmentów wspomaga wypożyczanie, służby informacyjne mogą szybko powielać informacje itd. Podobny przykład stanowi technika miniaturyzacji dokumentów.

Największe zmiany z pewnością wnosi automatyzacja prac bibliotecznych i bibliograficznych. Nie jest ona dla nas czymś zupełnie nowym i nie znanym, mamy do zanotowania poważne prace badawcze i szkoleniowe. Należy tu wymienić Bibliotekę Narodową z jej pracami nad automatyzacją, zwłaszcza nad wprowadzonym już systemem ARKA dla katalogów centralnych. System APIN realizuje Biblioteka i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Główna Biblioteka Lekarska rozwija system informacji medycznej, a Politechnika Warszawska — chemicznej. Prace przygotowawcze prowadzą: Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej, Biblioteka Sejmowa, Centralna Biblioteka Rolnicza, Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki i inne.

Pragnę podkreślić, że komputery i urządzenia im towarzyszące to je-

dynie środki, które umożliwiają zaoszczędzenie czasu użytkowników, poszerzenie i podniesienie jakości usług oraz znaczne usprawnienie procesu pracy. Zautomatyzowane systemy biblioteczne są opłacalne, jeśli dane maszynowe mogą być wykorzystane z różnych punktów widzenia, a przetworzone materiały są wielofunkcyjne.

Wiadomo, że należy przygotować rozwiązanie tego problemu w zakresie całej sieci bibliotek, a nie tylko poszczególnych placówek. Wprowadzenie automatyzacji jest procesem bardzo kosztownym i trudnym do zrealizowania, wymaga wnikliwych przemyśleń i długotrwałych przygotowań. Prowadzimy w Bibliotece Narodowej te przygotowania. Są to prace nad typologią dokumentów, językami wyszukiwawczo-informacyjnymi, ujednoczeniem formatu (struktury) opisu dokumentów. Dzięki tym pracom oraz wnioskowi wysnutym z rezultatów wprowadzania automatyzacji w systemach zagranicznych, powinniśmy uniknąć popełnionych tam błędów. Czas najwyższy, by prace nad mechanizacją i automatyzacją zostały skoordynowane i zaprogramowane w sposób bardziej jednolity dla całej sieci bibliotek. Trzeba powołać możliwie najszybciej międzyresortowy ośrodek badawczo-rozwojowy techniki bibliotecznej.

Perspektywiczne założenia stopniowej automatyzacji czynności bibliotecznych i bibliograficznych trzeba wszędzie rozpoczynać od spraw elementarnych, to jest od usprawnień organizacyjnych, lepszego zaopatrzenia bibliotek w tak podstawowe narzędzia pracy, jak telefony, telexy, kseroksy, aparaty do mikrofilmowania, nowoczesne urządzenia biurowe umożliwiające tzw. małą mechanizację. Nade wszystko zaś należy usprawnić organizację pracy.

Nowe narzędzia wymagają zmiany metod pracy w bibliotekach. Zmienia się metody opracowywania i udostępniania. Modernizacja wkroczy do szeroko pojętej działalności informacyjnej. Ale i wówczas, mimo wzrostu ilości usług, mimo stałego pośpiechu, niezbędne będzie zawsze dokładne rozpoznanie indywidualnych potrzeb każdego czytelnika, odmienne podejście do każdej sprawy i kwerendy. Nie tylko temat pytania jest ważny, ale przede wszystkim cel, do którego potrzebna jest wiadomość.

Prowadzenie tak pojętej działalności informacyjnej wymaga dostosowania tradycyjnych wydawnictw do nowych potrzeb, wymaga nowych rodzajów serwisów. Niezbędnymi obecnie pomocami są bibliografie selektywne, przeglądy analityczne o różnicowanych poziomach i na różne tematy, aktualizowane centralne katalogi.

Zindywidualizowane i coraz trudniejsze do zaspokojenia potrzeby użytkowników zmuszają do głębszego wniknięcia w tradycyjny obraz bibliotekarza podającego książki z półek na żądanie czytelnika. Bibliotekarz prawdziwie nowoczesny to ten, który szuka nowych sposobów służby na rzecz czytelników, potrafi sprostać ich wymaganiom, pomaga rozbudzić zainteresowania nowych użytkowników.

NOWA ORGANIZACJA

Postulat nowoczesnej organizacji bibliotek wynika bezpośrednio z ich nowych funkcji i nowych narzędzi pracy. W istocie rzeczy poszukiwanie nowych modeli organizacji i zarządzania jest koniecznością dostosowania się bibliotek jako wielkich instytucji społecznych do tendencji występującej w całym świecie współczesnym. Można bez przesady stwierdzić, że jesteśmy znacznie bardziej zaawansowani w pracach nad wprowadzaniem automatyzacji aniżeli w sprawach organizacji bibliotek i zarządzania. Jeszcze procesy automatyzacji nie zmuszają nas do rozwiązania wszystkich zagadnień organizacyjnych, a już dziś stajemy wobec pytań zadawanych nam przez praktykę. Oto kilka z nich:

— Jaki powinien być centralny organ służb bibliotecznych wiążący rozproszone administracyjnie biblioteki? — Jaki powinien być zakres jego funkcji inicjujących i koordynujących? — W jakim stosunku do sieci inte będzie zorganizowana ogólnokrajowa sieć bibliotek? Czy słuszna jest koncepcja tworzenia podsystemu bibliotecznego dla zapewnienia jednolitości działania tak specyficznych placówek informacji jak biblioteki? Czy też uzasadniona może jest teza zaprzeczająca celowości wyodrębniania podsystemu bibliotecznego w ramach ogólnokrajowego systemu informacji naukowej, domagająca się natomiast koordynowania działalności wszystkich typów placówek informacji naukowej na zasadzie specjalizacji dziedzinowych?

— Jak budować układ bibliotek centralnych?

— Jak stworzyć jednolitą koncepcję struktury ogólnokrajowego zasobu informacji?

— Jak usprawnić systemy zarządzania poszczególnymi sieciami bibliotek w ramach sieci ogólnokrajowej?

— Jak usprawnić i skoordynować całą działalność bibliograficzną w Polsce, w jakim zakresie i jakimi metodami?

Na pytania te będziemy musieli w najbliższych latach odpowiedzieć. Im szybciej znajdziemy odpowiedź, tym lepiej dla nas samych a przede wszystkim dla użytkowników.

Zagadnienia organizacji i zarządzania interesują wszystkie typy bibliotek w skali mikro. Możemy oczekiwać zasadniczych zmian, kiedy zostanie stopniowo przeprowadzona analiza systemowa związana z przygotowaniem automatyzacji. Doświadczenia Biblioteki Narodowej w tym zakresie są bardzo obiecujące. Analiza systemowa opisuje podziały organizacyjne i funkcjonalne, punkty „wejścia” i „wyjścia”, czyli sposoby kontaktowania się z otoczeniem oraz sprzężenia wewnętrzne, rodzaje i metody przetwarzania. Wszystkie te dane są ujmowane ilościowo. Wyniki analizy są zaskakujące, pozwalają na obiektywne ustalenie kierunków zmian: eliminację dublowania prac, przyspieszenie różnych czynności, i to niezależnie od przyszłej automatyzacji.

Była już mowa o proponowanym centralnym ośrodku badawczo-rozwojowym techniki bibliotecznej. Warto przedyskutować problem bądź utworzenia odrębnego ośrodka badawczo-rozwojowego do spraw organizacji i zarządzania, bądź poszerzenia zakresu zadań ośrodka techniki bibliotecznej. Nowoczesna organizacja tak w skali makro, jak i mikro, wymaga gruntownych prac badawczych i praktycznych zastosowań, centralnie programowanych i kierowanych.

W warunkach kraju socjalistycznego chwila obecna jest szczególnie istotna. W perspektywie najbliższych dziesięcioleci biblioteki będą mogły spełniać ważne zadania w procesie przemian społeczno-gospodarczych kraju pod warunkiem, że funkcje ich potraktowane będą znacznie pełniej i szerzej niż dotychczas.

Przede wszystkim mam na myśli przygotowanie organizacyjnego modelu bibliotek w warunkach urbanizacji kraju. Po wtóre musimy widzieć konieczność zmian również w środowiskach wiejskich. Rozwój przemysłu umożliwiła unowocześnienie rolnictwa. Kierunki tych przemian już dziś są widoczne. W niektórych regionach kraju powstają agromiasta, w których skupia się nie tylko produkcja rolna czy hodowla, ale również przetwórstwo wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia zautomatyzowane.

Organizacyjny kształt biblioteki w tych nowych środowiskach odbiega niedaleko od wyobrażeń związanych z ubogą placówką wiejską, która miała zaspokoić elementarne potrzeby czytelników. W przyszłości będzie ona musiała pośredniczyć w zaspokajaniu potrzeb czytelnicznych i informacyjnych specjalistów z wyższym wykształceniem, którzy będą pracować w agromiastach.

W zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej kraju działanie wszystkich bibliotek musi przebiegać wedle określonego układu organizacyjnego. Powinien on zapewnić każdemu obywatelowi dostęp do informacji oraz materiałów krajowych i zagranicznych. Podziały administracyjne i resortowe nie mogą stanowić barier dla realizacji tych najważniejszych zadań bibliotecznych. Odwrotnie, pożądane jest wspólne opracowanie takiego programu działania, który umożliwiłby wszystkim bez wyjątku bibliotekom osiągnięcie maksymalnych efektów we wszystkich sferach ich kontaktu z użytkownikiem.

NOWA ŚWIADOMOŚĆ

Realizacja nowych funkcji bibliotek działających przy pomocy nowych narzędzi i w nowym kształcie organizacyjnym zależy ostatecznie od nas, od poziomu naszej świadomości. Mówiąc o nowej świadomości bibliotekarzy zdolnych do realizacji wielkiego programu modernizacji polskich bibliotek, mamy na myśli przede wszystkim ich postawę wobec życia i przeobrażeń zachodzących we współczesnym świecie.

Widzimy biblioteki jako integralny element procesu przyspieszania rozwoju kraju, unowocześniania gospodarki i organizacji życia społecznego, naukowego, kulturalnego itp. Ogromne zadanie do spełnienia mają biblioteki jako ośrodki kształtowania nowoczesnych postaw społeczeństwa socjalistycznego, jako instytucje aktywnej działalności informacyjnej i źródła najszerszego dostępu do dorobku myśli ludzkiej. Autentyczna akceptacja takiego widzenia i traktowania bibliotek, rozumienie i twórcze rozwijanie ich nowych funkcji, to czynniki konieczne dla zbudowania sprawnie koordynowanych, prawidłowo zorganizowanych i wyposażonych w nowoczesne narzędzia ośrodków bibliotecznych i informacyjnych. Można wyrazić pewność, że bibliotekarze polscy potrafią z prawdziwym i pełnym zaangażowaniem przekształcić tradycyjne biblioteki w nowoczesne i sprawnie działające instytucje.

Nowa świadomość to nie tylko ogólna postawa, ale i ściśle z nią związana konkretna wiedza. Bez gruntownie przygotowanych i świadomych swych obowiązków pracowników niewiele da najlepsza nawet organizacja i najnowocześniejsza aparatura techniczna. Sprawą wielkiej wagi jest kształcenie oraz permanentne dokończanie i doskonalenie zawodowe bibliotekarzy, uzbrajanie ich w wiedzę wskazującą kierunki perspektywicznego rozwoju bibliotek, wyrabianie i pogłębianie cech osobowości twórczej, aktywnej i ideowej. Referaty przygotowane w sekcjach wskazują na znaczny postęp w tej dziedzinie.

Nowe narzędzia pracy, nowe funkcje będą wymagały coraz większej liczby specjalistów spoza zawodu bibliotekarskiego. Mam na myśli przedstawicieli nauk ścisłych i technicznych, matematyków i informatyków. Współpraca bibliotekarzy z przedstawicielami tych nauk rokuje gruntowniejsze prowadzenie prac nad modernizacją bibliotek i ożywienie w nich nurtu intelektualnego. Wejście matematyków i informatyków do naszego środowiska, tradycyjnie humanistycznego, jest w pewnym sensie symbolem zwrotu ku nowoczesności.

*

*

*

Tak w ogólnych zarysach widzimy perspektywy dążeń bibliotek polskich do nowoczesności. Nowe funkcje muszą pełnić biblioteki wszystkich typów. Nowe narzędzia, poczynając od małej mechanizacji, a kończąc na automatyzacji, powinny stopniowo dotrzeć do każdej placówki bibliotecznej. Nowa organizacja w skali makro i w skali mikro jest koniecznością, stanowi rezultat zmian zachodzących w funkcjach i narzędziach oraz jest warunkiem ich realizacji. Wszystkie te zmiany zależą w poważnym stopniu od nas samych, od naszej postawy, naszego zaangażowania i wiedzy.

Bibliotekarze związali swe losy, dążenia i cele z socjalistycznym roz-

wojem ludowej Ojczyzny. Pragną Jej służyć całą swą wiedzą, aktywnym działaniem i pełnym zaangażowaniem. W ciągu 30 lat Polski Ludowej w takim duchu działało i działa nadal Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

WITOLD STANKIEWICZ

TOWARDS FURTHER MODERNIZATION OF THE POLISH LIBRARIES

The lecture brought out the guiding idea of the Congress. The modernization of the Polish libraries is a process of importance: it concerns library functions, organization, tools and methods of works as well as mentality of librarians.

The first condition is modernization of the technical base (buildings, furniture, communication and transport facilities, modern technics of reprography, automation of library processes). Because of the great development of the information services the computerization becomes necessary for the information work.

The modernization of libraries also includes organization of work based upon researches and experiences of leading libraries in the whole world.

Finally, the modernization must extend over library staff, over programmes of library education which should take account of complex needs of the contemporary librarianship.

UCHWAŁA VII ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Uczestnicy Zjazdu, odbywającego się pod hasłem „O dalszą modernizację bibliotek polskich”, wysoko oceniając dorobek bibliotek w okresie XXX-lecia PRL, apelują do wszystkich bibliotekarzy o jeszcze aktywnejsze uczestnictwo w rozwoju nauki, oświaty i kultury oraz w socjalistycznym wychowaniu społeczeństwa.

Władze Polski Ludowej stwarzając podstawy rozwoju bibliotek wszystkich typów dały wyraz uznania dla ich ważnej funkcji społecznej. *Ustawa o bibliotekach* z 1968 r. określiła aktualne i perspektywiczne funkcje i zadania ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Program szybkiego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju wchodzącego w okres rewolucji naukowo-technicznej zmusza nas do rozszerzania zakresu działalności bibliotek na nowe funkcje i bardziej odpowiedzialne zadania. Są one ściśle sprzężone z wielkimi zmianami zachodzącymi w nauce, w upowszechnianiu jej wyników w gospodarce narodowej oraz z przemianami zachodzącymi w systemie oświaty i modelu kultury.

Podstawowym warunkiem skutecznej realizacji nowych zadań stojących przed bibliotekami jest ich wszechstronna modernizacja, wyrażająca się przede wszystkim w pełnym wykorzystaniu zdobyczy nauki, techniki i nowoczesnych metod zarządzania.

Niewątpliwym wyrazem nowej świadomości bibliotekarstwa polskiego jest *Raport o stanie bibliotek polskich*. Daje on bowiem ogólną podstawę do analizy aktualnego dorobku i potrzeb naszego bibliotekarstwa. Jego konsekwencją powinno być podjęte już z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki opracowanie realnego programu rozwoju bibliotek jako nowoczesnych placówek obsługujących w zintegrowanym systemie informacji zwiększające się potrzeby nauki, oświaty, kultury i gospodarki narodowej.

Wychodząc z założenia, że modernizacja bibliotek stanowi ważne przedsięwzięcie państwowe i społeczne, uczestnicy VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich występują z inicjatywą ogłoszenia roku 1976 Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Jednocześnie zwracają się do członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera i ministra kultury i sztuki obywatela Józefa Tejchmy z prośbą o objęcie patronatu nad Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa.

Rok Bibliotek i Czytelnictwa obchodzony byłby w 30-lecie ogłoszenia *Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*, doniosłego aktu z 1946 r., uznającego biblioteki za narodowe bogactwo kulturalne i dającego podstawę nowoczesnej polityki bibliotecznej. Rok Bibliotek i Czytelnictwa winien inspirować działalność w zakresie budowy, modernizacji i właściwego rozwoju bibliotek.

O poziomie i zakresie zaspokajania zróżnicowanych potrzeb czytelników decyduje nie tylko wyposażenie techniczne i lokale biblioteczne, ale również stan zbiorów i kwalifikacje kadry bibliotecznej. Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego musi więc wprowadzić nowe elementy do polityki gromadzenia zbiorów, systemu kształcenia i doskonalenia kadr bibliotecznych oraz nowoczesnych form i metod pracy.

Ważnym kierunkiem działania powinien być rozwój budownictwa i modernizacji bibliotek, jak też zapewnienie prawidłowej organizacji informacji dla potrzeb nauki i gospodarki narodowej przez realizację projektowanego systemu bibliotek centralnych.

Należy wyrazić nadzieję, że głównym akcentem Roku Bibliotek i Czytelnictwa będzie rozpoczęcie budowy centralnej biblioteki Państwa — Biblioteki Narodowej, co będzie warunkowało dalszy postęp i modernizację bibliotek.

Rok Bibliotek i Czytelnictwa powinien przyczynić się do rozszerzenia i coraz skuteczniejszego działania bibliotek oraz pełnej realizacji stojących przed nimi odpowiedzialnych zadań w dziedzinie rozwoju gospodarki, nauki, oświaty i kultury. Poważny wkład merytoryczny do programowania działalności bibliotek wnoszą referaty i dyskusja VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Wnioski i postulaty uchwalone przez ten Zjazd powinny być konstruktywnym wkładem do przygotowania programu Roku Bibliotek i Czytelnictwa.

WNIOSKI GENERALNE

Uczestnicy VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, obradującego pod hasłem „O dalszą modernizację bibliotek polskich”, uchwalają następujące wnioski generalne:

1. Postuluje się powołanie — w porozumieniu z odpowiednimi resortami — zespołów roboczych, których zadaniem będzie:

a) opracowanie programu określającego warunki i podstawy prawne powołania międzyresortowego ośrodka badawczo-rozwojowego technik oraz organizacji i metod pracy bibliotecznej. Zakres działalności ośrodka winien objąć problemy związane z unowocześnianiem placówek bibliotecznych, a w szczególności:

- unowocześnianie metod i form pracy oraz organizacji i zarządzania bibliotekami,
- budownictwo biblioteczne,
- automatyzację podstawowych procesów pracy bibliotecznej i bibliograficznej,

b) opracowanie programu określającego zasady powołania i zakres działalności przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją oraz koordynacją zaopatrzenia bibliotek w sprzęt, wyposażenie oraz materiały niezbędne do pracy bibliotecznej.

2. W ramach systemu SINTO powinna nastąpić funkcjonalna integracja bibliotek państwowej sieci bibliotecznej, archiwów, ośrodków informacji i innych instytucji pełniących funkcje informacyjne. Nie zaprzestając dyskusji nad optymalnym modelem krajowego systemu informacji winno się jak najszybciej przystąpić do realizacji projektu programu SINTO, tak aby w najbliższej pięcioletce stworzyć realne warunki dla realizacji tego systemu. Dla przygotowania ogółu bibliotekarzy do udziału w realizacji SINTO szczególnie pilne jest poinformowanie ich o podstawowych założeniach i kierunkach tego systemu.

3. Aby zapewnić możliwie szybki dopływ informacji do użytkownika, należy w ramach obecnego systemu bibliotecznego kontynuować i rozwijać dotychczasowe kierunki, formy i metody działalności bibliotecznej i informacyjnej. W szczególności należy:

- stworzyć warunki dla systematycznego zwiększania zasobów informacyjnych, zwłaszcza w zakresie wydawnictw zagranicznych,
- przyspieszyć prace nad normami dotyczącymi bibliograficznego i dokumentacyjnego opracowania różnych rodzajów dokumentów,
- rozwijać różnorodne formy przetwarzania informacji poprzez doskonalenie systemów tradycyjnych oraz zautomatyzowanych,
- usprawnić funkcjonowanie systemu wypożyczeń międzybibliecznych,
- w szerszym zakresie stosować reprografię i różne mikroformy dokumentów.

4. W ramach integracji zawodu bibliotekarza i dokumentalisty postuluje się ujednoczenie statusu prawnego tych grup pracowniczych zarówno od strony wymaganych kwalifikacji, jak i uprawnień.

5. Biorąc pod uwagę zwiększone zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowanych pracowników bibliotek i informacji naukowej postuluje się:

- rozwijanie różnorodnych form kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej,
- stworzenie optymalnych warunków dla przygotowania kadry nauczającej, głównie poprzez prowadzenie studiów doktoranckich, zwiększenie liczby staży zagranicznych, udzielanie urlopów naukowych itp.

Wymienione wyżej wnioski generalne oraz wnioski szczegółowe zgło-

szone przez poszczególne sekcje uczestnicy VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich przekazują Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w celu ich przeanalizowania, ostatecznego zredagowania i przedstawienia władzom politycznym i państwowym.

Uczestnicy Zjazdu apelują też do Zarządu Głównego SBP o szerokie i szybkie rozpowszechnienie tych wniosków, których realizacja nie wymaga wielkich nakładów materialnych i inwestycyjnych, a może przyspieszyć proces modernizacji bibliotek polskich.

UCZESTNICY
VII ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Goście honorowi

Józef Tejchma — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i sztuki; dr Józef Fajkowski — wiceminister kultury i sztuki, przewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej; prof. dr hab. Janusz Górski — wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki; Stanisław Czajka — przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR; Mieczysław Hebda — I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze; Jan Lembas — wojewoda zielonogórski; dr Edward Hładkiewicz — wicewojewoda zielonogórski; płk Stanisław Korman — przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej; Ludwik Maceczek — kierownik Wydziału Kultury i Oświaty Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; Eligiusz Wójcik — kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Prasy Centralnej Rady Związków Zawodowych; inż. Mieczysław Derentowicz — dyrektor generalny Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej; doc. dr hab. Zofia Sztetyło — wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Goście zagraniczni

Dr Ljubomir Durković — Jugosławia, dr Günther Meyer — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Uczestnicy krajowi

Maria Abramowicz (Warszawa), Janusz Albin (Wrocław), Irena Aleksandrowicz (Kraków), Krystyna Andrzejewska (Sulechów), Henryk Ankiewicz (Zielona Góra), Kazimiera Ankudowicz (Warszawa), Stefan Asanowicz (Białystok), Edward Assbury (Warszawa), Stanisław Badoń (Poznań), Andrzej Baltyn (Jelenia Góra), Olimpia Bałabuch (Głogów), Czesław Baran (Warszawa), Wiesława Baszyńska (Lublin), Jan Baumgart (Kraków), Juliusz Bernard (Wrocław), Cecylia Bieguszewska (Bydgoszcz), Maria Bielawska (Bochnia), Zdzisław Bieleń (Lublin), Krystyna Bielska (Łódź), Ryszard Bieniecki (Kalisz), Tadeusz Biernacki (Szczecin), Lucjan Biliński (Warszawa), Zbigniew Binerowski (Gdańsk), Krystyna Blamowska (Kraków), Bartłomiej Błaszewski (Wrocław), Grzegorz Bogdan (Warszawa), Marianna Borowska (Słupsk), Irena Brochocka (Poznań), Kazimierz Bronowicz (Warszawa), Maria Brykczyńska (Warszawa), Halina Chamerska (Warszawa), Edward Chełstowski (Kraków), Grzegorz Chmielewski (Zielona Góra), Krystyna Choińska (Białystok), Franciszek Chrapnyczek (Katowice), Maria Chwastyk (Zielona Góra), Elżbieta Ciepłucha (Łódź), Henryk Cierliwa (Warszawa), Radosław Cybulski (Warszawa), Janina Cygańska (Warszawa), Stefan Czaja (Toruń), Anna Czekaiewska-Jędrusik (Warszawa), Ewa Czeremcha (Świebodzin), Józef Czerni (Kraków), Jadwiga Cwiekowa (Warszawa),

Genowefa Danilewicz (Gdańsk), Czesław Daniłowicz (Wrocław), Zdzisław Daraż (Rzeszów), Zdzisław Dąbek (Zielona Góra), Maciej Dąbrowski (Warszawa), Stefan Dąbrowski (Warszawa), Maria Dembowska (Warszawa), Janusz Dembski (Poznań), Julian Dmitrowicz (Łódź), Maria Dobrowolska (Gorzów), Zbigniew Dobrowolski (Warszawa), Edward Domański (Warszawa), Henryk Dubowik (Bydgoszcz), Henryka Dudarska (Wrocław), Wiktoria Dudzik (Poznań), Janusz Dunin (Łódź), Cecylia Duninowa (Łódź), Wanda Dziadkiewicz (Katowice), Longin Dziezyć (Zielona Góra), Michał Dzwonko (Zielona Góra), Ryszard Dżaman (Szczecin), Czesław Erber (Kielce), Kazimierz Ewicz (Poznań), Adam Fastnach (Wrocław), Antoni Faferko (Kartuzy), Marian Filipkowski (Olsztyn), Alojzy Fojt (Poznań), Helena Franz (Bydgoszcz), Maria Frączek (Gdańsk), Adam Fudała (Łódź), Maria Furtak (Kielce), Józef Gaca (Poznań), Zofia Gaca-Dąbrowska (Wrocław), Julian Gałczyński (Szczecin), Maria Gawarecka (Lublin), Teresa Gaworczykowa (Lublin), Józef Gerus (Wrocław), Jan Głodek (Bydgoszcz), Maria Głuchowska (Lublin), Teresa Górską (Zagań), Irena Grabowska (Olsztyn), Stanisław Gruczyński (Wrocław), Alodia Gryczowa (Warszawa), Lucjan Grzeja (Zielona Góra), Romuald Gustaw (Lublin), Alicja Halpernowa (Warszawa), Regina Hancock (Warszawa), Elżbieta Hańko (Katowice), Eugenia Horodyńska (Warszawa), Zofia Hryniewicz (Warszawa), Maria Hudymowa (Koszalin), Janina Huppenthal (Toruń), Halina Ilmurzyńska (Koszalin), Józef Irzyniec (Łódź), Emilia Jabłońska (Wrocław), Jerzy Jabłoński (Warszawa), Andrzej Jagusztyn (Rzeszów), Jan Jakubowski (Opole), Jan Janiak (Łódź), Alina Janik (Wrocław), Maria Janiszewska (Gliwice), Lubomira Jankowska (Koszalin), Helena Jarecka (Kraków), Adam Jarosz (Sosnowiec), Stefania Jarzębowska (Lublin), Teresa Jasińska (Szczecin), Zofia Jasińska (Lublin), Waleria Jaśnikowska (Sulejcin), Anna Jaworska (Kraków), Tadeusz Jeziorski (Lublin), Edmund Józefowicz (Toruń), Janusz Jujka (Zielona Góra), Krystyna Kabela (Katowice), Roman Kaczmarek (Łódź), Helena Kamińska (Kraków), Aleksandra Kamińska (Częstochowa), Halina Kamińska (Warszawa), Janina Kamińska (Strzelce), Barbara Karamać (Warszawa), Janina Karaś (Krosno), Zofia Kicińska (Olsztyn), Jerzy Kiedrowski (Gdańsk), Bożena Kierska (Bydgoszcz), Teresa Kijanka (Kielce), Małgorzata Kłossowska (Warszawa), Andrzej Kłossowski (Warszawa), Mirosława Kocięcka (Warszawa), Jadwiga Kołodziejka (Warszawa), Hanna Kołyszko (Międzyrzecz), Barbara Komorska (Zielona Góra), Danuta Konieczna (Olsztyn), Janusz Koniusz (Zielona Góra), Józefa Kornecka (Warszawa), Józef Korpała (Kraków), Andrzej Korzon (Katowice), Edward Kossuth (Warszawa), Janina Kościów (Opole), Edmund Kotarski (Gdańsk), Henryk Kowalewicz (Poznań), Marek Kowalski (Warszawa), Wanda Kozakiewicz (Wrocław), Tadeusz Kozanecki (Warszawa), Teresa Kozubal (Sulechów), Wincenta Koźmińska (Zielona Góra), Bogumiła Krassowska (Warszawa), Erna Krawczyk (Knurów), Barbara Król (Koszalin), Danuta Krzemieniecka (Koszalin), Stanisław Krzywicki (Szczecin), Iwona Książek (Łódź), Krystyna Kubala (Białystok), Stanisław Kubiak (Poznań), Aleksander Kuddelski (Wrocław), Zofia Kudyk (Gdańsk), Michał Kuna (Łódź), Stefan Kurcewicz (Zary), Bronisława Kurowska (Rzeszów), Bartłomiej Kuzak (Wrocław), Krystyna Kuźmińska (Warszawa), Zdzisław Laszuk (Warszawa), Anna Lech (Warszawa), Michalina Lemanowicz (Toruń), Maria Lenartowicz (Warszawa), Józef Lewicki (Warszawa), Janina Ligman (Sopot), Teresa Lipińska (Warszawa), Zdzisław Lis (Sieradz), Eugeniusz Lorek (Gdańsk), Ryszard Lorek (Gdańsk), Irena Łoguszowa (Katowice), Leon Łoś (Warszawa), Franciszek Łozowski (Poznań), Teresa Łupińska (Łapy), Izabela Machulska (Łódź), Jerzy Maj (Warszawa), Izabella Majewska (Ostrołęka), Aleksander Majorek (Koszalin), Jan Marciniak (Kutno), Jadwiga Marcolla (Zielona Góra), Stefan Markowski (Poznań), Edward Maruszak (Lublin), Stefan Matusiak (Kielce), Tadeusz Matyjaszek (Stupsk), Jadwiga Mazepa (Nowa Sól), Elżbieta Mazurkiewicz

(Wrocław), Mieczysław Mazurkiewicz (Wrocław), Aleksandra Mendykowa (Wrocław), Zbigniew Michejda (Warszawa), Zofia Mielcarek (Szczecin), Beata Mikuszewska (Bielsko-Biała), Jadwiga Miller-Natraniec (Kielce), Krystyna Modrzejewska (Warszawa), Helena Monikowska (Lublin), Irena Morsztynkiewiczowa (Warszawa), Gabriela Możarowska (Koszalin), Teresa Murmyło (Wrocław), Karol Musioł (Katowice), Adam Muszyński (Gdańsk), Aleksandra Naborowska (Warszawa), Izabela Nagórska (Łódź), Wanda Nakotko (Lubsko), Maria Nędzewicz (Toruń), Aleksandra Niemczykowa (Warszawa), Lidia Nowaczyńska (Międzyrzecz), Gabriela Ociepka (Katowice), Bernard Olejniczak (Poznań), Jan Okoń (Kraków), Helena Olszyńska (Wschowa), Krystyna Ostapko (Gdańsk), Danuta Ostaszewska (Warszawa), Jan Ożóg (Wrocław), Halina Pabiszowa (Wrocław), Maria Pakulska (Łowicz), Wiesława Papierska (Warszawa), Władysław Paszkowski (Lublin), Irena Pawelcowa (Lublin), Teresa Peplowska (Olsztyn), Teresa Piaseczyńska (Lublin), Krystyna Pieńkowska (Łódź), Maria Pietruszkowa (Katowice), Franciszek Pilarczyk (Zielona Góra), Irena Pilewicz (Zielona Góra), Wanda Pindlowa (Kraków), Sobiesław Piontek (Zielona Góra), Elżbieta Piotrowska (Gdańsk), Jadwiga Piotrowska (Łódź), Zofia Piotrowska (Warszawa), Wojciech Piróg (Warszawa), Zdzisław Piszczyk (Warszawa), Wanda Piusińska (Warszawa), Zofia Płatkiewicz (Poznań), Jolanta Pochołowicz (Białystok), Genowefa Podgajniak (Radom), Kazimierz Podhorski (Warszawa), Bolesława Podraza (Bydgoszcz), Krystyna Pogodzińska (Poznań), Teresa Połak (Warszawa), Maria Prokopowicz (Warszawa), Danuta Przemieniecka (Koszalin), Helena Przybylak (Gdańsk), Danuta Przybysz (Łódź), Jadwiga Przygocka (Łódź), Anna Pycowa (Kraków), Krystyna Ramlau-Klekowska (Warszawa), Zygfryd Rekosz (Warszawa), Krystyna Remerowa (Warszawa), Józef Robowski (Łódź), Zofia Rogowska (Bochnia), Anna Romańska (Warszawa), Witold Rumszewicz (Olsztyn), Władysław Rybarski (Goleniów), Zofia Sadowska (Augustów), Wojciech Sadowski (Gorzów), Danuta Saniewska (Zielona Góra), Cezary Sawicki (Zagań), Henryk Sawoniak (Warszawa), Agata Serafin (Gorzów), Elżbieta Sękowska (Opole), Roman Sękowski (Opole), Stanisław Siadkowski (Szczecin), Stanisław Siekierski (Warszawa), Edward Siekowski (Łódź), Ignacy Sieradzki (Warszawa), Zofia Skwarnicka (Kraków), Roman Sobczak (Konin), Anna Sobocka (Zielona Góra), Bolesław Soliński (Zielona Góra), Danuta Sokółowska-Polak (Warszawa), Alojzy Solawa (Kraków), Elżbieta Solpiwko (Katowice), Barbara Sordyl (Kraków), Jan Sójka (Poznań), Wojciech Spaleniak (Poznań), Zofia Stanisława (Rzeszów), Witold Stankiewicz (Warszawa), Elżbieta Stańdowa (Wrocław), Piotr Stasiak (Katowice), Barbara Staszowa (Opole), Wacława Stępień (Katowice), Danuta Stępniewska (Warszawa), Małgorzata Stoltzman (Kraków), Zofia Strzelczyk (Łódź), Irena Suchta (Olsztyn), Jacek Szambelan (Poznań), Hieronim Szczegółka (Zielona Góra), Józef Szocki (Wrocław), Regina Szymańska (Białystok), Franciszek Szymiczek (Katowice), Bolesław Swiderski (Łódź), Ludmiła Tokarska (Rzeszów), Danuta Tomczyk (Radom), Alojzy Tujakowski (Toruń), Czesław Tylewicz (Gorzów), Janina Tyszkowska (Kraków), Hanna Uniejewska (Warszawa), Małgorzata Uścińska (Wrocław), Zofia Vollmer (Warszawa), Władysława Wasilewska (Warszawa), Piort Wasilewski (Jarocin Poznański), Irena Węglowska (Wrocław), Feliks Widy-Wirski (Warszawa), Stanisław Wiecha (Warszawa), Stefania Wieczorek (Warszawa), Zdzisław Wierzbicki (Wrocław), Aleksandra Więcek (Warszawa), Stanisława Włodarska (Gubin), Barbara Wojciechowska (Łódź), Jan Wołosz (Warszawa), Jan Wróblewski (Olsztyn), Piotr Wróblewski (Białystok), Krystyna Wyczańska (Warszawa), Wanda Wysokowicz (Warszawa), Józef Zajac (Kraków), Aleksandra Zabielska-Helle (Warszawa), Ewa Zakrzewska (Wyszków), Helena Zarachowicz (Warszawa), Tadeusz Zarzębski (Warszawa), Hanna Zasadowa (Warszawa), Konrad Zawadzki (Warszawa), Maria Zięba (Tarnów), Adam Zwoliński (Warszawa), Zbigniew Zmirodzki (Częstochowa), Wiesława Żukowska (Warszawa).



ODZNACZENIA

LISTA OSÓB, KTÓRYM Z OKAZJI VII ZJAZDU BIBLIOTEKARZY
POLSKICH PRZYZNANO ODZNACZENIA I WYRÓŻNIENIA

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Tadeusz Biernacki, Stefania Draczo, Irena Grabowska, Alicja Halpernowa, Ewa Horodyska, Bernard Olejniczak, Henryk Sawoniak.

Złoty Krzyż Zasługi: Juliusz Bernard, Jan Burakowski, Cecylia Dunin-Horkawicz, Tadeusz Zarzębski, Hanna Zasadowa.

Srebrny Krzyż Zasługi: Halina Ilmurzyńska, Aleksandra Miś, Wanda Pindłowa.

Nagroda im. H. Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w zakresie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa: I stopnia — Edward Assbury, II stopnia — Adam Fastnacht, III stopnia — Karol Musioł oraz Maria Ziemia.

Odnazka „Zasłużony Działacz Kultury”: Krystyna Bielska, Zbigniew Binowski, Elżbieta Czapla, Janina Dydowicz, Emilia Jabłońska, Zofia Januszewska, Alicja Milewska, Gabriela Możarowska, Zofia Nicpoń, Anna Ogórek, Zbigniewa Schultis, Mieczysława Siemińska, Irena Suchta, Emilia Suda-Sieczka, Jacek Szambelan.

Honorowe dyplomy uznania ministra kultury i sztuki: Edward Assbury, Tadeusz Bruszewski, Feliksa Bursowa, Jadwiga Cwiekowska, Cecylia Dunin-Horkawicz, Marian Filipkowski, Maria Gawarecka, Maria Hudymowa, Alina Janik, Janina Kelles-Krauz, Józefa Kornecka, Marianna Koźniewska, Krystyna Kubala, Stanisław Kubiak, Irena Łoguszowa, Irena Morsztynkiewiczowa, Karol Musioł, Izabela Nagórska, Bernard Olejniczak, Witold Pawlikowski, Wanda Pindłowa, Józef Podgóreczny, Maria Prokopowicz, Wanda Sokołowska, Alojzy Tujakowski, Helena Więckowska, Jacek Wojciechowski, Józef Zajac, Hanna Zasadowa, Adam Zwoliński, Zbigniew Żmigrodzki.

Odnazka „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”: pracownicy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida — Anna Jesse, Lidia Koczorawska, Ewa Kwaśniewicz, Mirosława Pilarczyk, Elżbieta Tyl.

Odnazka Honorowa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich: Michał Ambros, Krystyna Banasik, Władysław Bartoszewski, Juliusz Bernard, Grzegorz Chmielewski, Halina Ciorga, Jadwiga Cwiekowska, Zbigniew Daszkowski, Cecylia Dunino-

wa, Marian Filipkowski, Marian Górkiewicz, Leszek Grad, Czesław Gutry, Danuta Gwiazdowska, Tadeusz Mussak, Maria Idziak, Teresa Jasińska, Roman Kaczmarek, Janina Kościów, Michał Kozłowski, Maria Krogulska, Stanisław Kubiak, Zofia Łopacińska, Leon Marszałek, Stanisława Miechowicz, Adam Muszyński, Maria Ostaszewska, Edward Paliński, Józef Panek, Maria Pisarska, Zofia Płatkiewicz, Jolanta Pochodowicz-Maj, Anna Romańska, Danuta Saniewska, Henryk Sawoniak, Edward Siekowski, Janina Skalska, Władysław Skoczylas, Irena Suchta, Blanka Śmiech, Jadwiga Towarnicka, Irena Treichel, Jan Waliński, Władysława Wasilewska, Irena Węglowska, Jacek Wojciechowski, Władysław Wolski, Adam Wróblewski, Tadeusz Zamoyski, Zbigniew Żmigrodzki, Wiesława Żukowska.

SEKCJA INFORMACJI NAUKOWEJ

HANNA UNIEJEWSKA

O MIEJSCE BIBLIOTEK W KRAJOWYM SYSTEMIE
INFORMACJI NAUKOWEJ

Wzajemne przenikanie terminologii naukowej jest jednym z symptomów integracji nauki, ale nie zawsze objawem integracji początań. Termin „krajowy system informacji naukowej”, wylansowany w Polsce w początku lat sześćdziesiątych, zapożyczony został z terminologii informatycznej (cybernetycznej) i zastosowany jako pojęcie organizacyjne. Centralnemu Instytutowi Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz specjalnie powołanemu w 1963 r. zespołowi międzyresortowemu polecono przygotowanie projektu założeń takiego systemu, obejmującego wszystkie dziedziny nauki, działalności gospodarczej i życia społecznego. Było to ogromne zamierzenie, będące przedmiotem żywego zainteresowania Komitetu Nauki i Techniki. Program realizacji tego zamierzenia przedstawiony został w dokumencie pt. *Rozszerzone założenia ogólnokrajowego systemu informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej*¹. Zawiera on charakterystykę i ocenę ówczesnego stanu w zakresie informacji naukowej oraz omówienie podstawowych założeń systemu (funkcjonowanie poszczególnych ogniw przepływu informacji „w górę” i „w dół”). Podstawowym nośnikiem informacji jest karta dokumentacyjna, a jedyne ogniwami systemu — ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej: zakładowe, branżowe, działowe, centralne, resortowe, zjednoczeniowe, wojewódzkie. Jako jednostkę wiodącą, nadzorującą i koordynującą funkcjonowanie systemu wskazano CIINTE. Dość szczegółowy program realizacji przewidywał poszczególne jej etapy aż do stworzenia systemów zautomatyzowanych. Podana na wstępie dokumentu definicja informuje, że termin „system” użyty został w najogólniejszym znaczeniu, określa porządek uwarunkowany planowym układem części lub członów całości². Jest więc to określenie systemu użyte jako termin organizacyjny, a instrumenty i metody koordynacji tego systemu nie są oparte na wyraźnie sprecyzowanych podstawach formalno-prawnych.

¹ Warszawa 1968.² S. 9.

W latach 1965—1969 spotykamy w literaturze teoretycznej z zakresu informacji naukowej bardziej precyzyjne stosowanie tego terminu w pracach A. Targowskiego, J. Felickiego, W. Klepacza, T. Markowskiego, J. Wierzbickiego i innych informatyków. Powstają inicjatywy i próby realizacji małych i dużych systemów zautomatyzowanego wyszukiwania informacji (IGA — Informacja Grupowana Automatycznie, IBIS — Informacja Bibliograficznej Szukanie). W próbach tych zaczynają uczestniczyć bibliotekarze i bibliotekarki z Biblioteką Narodową na czele (system ARKA — Automatyczne Redagowanie KAtalogów).

Równocześnie, chociaż faktycznie nie realizowana, stale była dyskutowana sprawa organizacji krajowego systemu informacji naukowej. Zagadnienie to musiało zainteresować świat bibliotekarski. Już w 1965 r. na Sesji naukowej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na temat „Biblioteczna służba informacyjna” M. Dembowska wygłosiła referat pt. *Rola bibliotek w systemie informacji naukowej*³. Przez „system informacji” rozumie referentka zespół procesów przekazywania informacji od źródła do użytkownika. Referat ten, podobnie jak zresztą materiały całej Sesji, ma donieść znaczenie jako zmanifestowanie konieczności uczestnictwa bibliotekarzy i bibliotek w tym szeroko rozumianym procesie określonym tu jako „system informacji naukowej”.

Sesja SBP odbyła się w 1965 r., a więc wkrótce po podjęciu przez Komitet Nauki i Techniki i CIINTE zamierzeń mających na celu sformułowanie założeń ogólnokrajowego systemu informacji naukowej. Cytowane wyżej *Rozszerzone założenia ogólnokrajowego systemu inte* opublikowane zostały w 1968 r. W dokumencie tym brak jakiegokolwiek oddźwięku uchwał Sesji i zgłoszonych tam postulatów, z których warto zacytować następujący: „uczestnicy Sekcji stwierdzają, że praktyka i życie przekreśliły dotychczasowe sztuczne podziały służb informacyjnych według ich przynależności administracyjnej, a także kontrowersyjne ujmowanie zadań bibliotekarza i dokumentalisty. [...] Zadania wszystkich sieci informacyjnych wzajemnie się uzupełniają w skali krajowej i celem ich jest przyspieszenie obiegu informacji pomiędzy jej twórcami a użytkownikami [...]”⁴

Uchwała Sesji podkreślała konieczność „ścisłego powiązania sieci informacji różnych pionów i resortów w jeden ogólnokrajowy system informacji”⁵. Tak więc już 10 lat temu bibliotekarstwo polskie uznało potrzebę włączenia się do prac nad krajowym systemem informacji. Ale „oferta” ta nie została łatwo przyjęta i przez długi czas była właściwie odrzucana. Bezpośrednie kontakty między bibliotekarzami i dokumentalistami oraz faktycznie realizowane różne formy współpracy bibliotek i ośrodków inte nie wpływały na tok prac nad programami i aktami prawnymi mającymi doprowadzić do utworzenia „ogólnokrajowego systemu

³ *Przegląd Biblioteczny* 1966 R. 34 z. 4 s. 230—243.

⁴ *Uchwały. Przegląd Biblioteczny* 1966 R. 34 s. 317.

⁵ *Uchwały... s. 317 (Zob. przyp. poprzedni).*

informacji". Zarysowała się rozbieżność godząca w podwaliny systemu. Z jednej strony biblioteki — niezaprzeczalnie najbogatsze składnice dokumentów, z drugiej — ośrodki informacji bez dokumentów pierwotnych lub ośrodki inte wchłaniające (tworzące) biblioteki. Albo inaczej jeszcze — dwie sieci placówek informacji wzajemnie się uzupełniające i mogące razem utworzyć ten upragniony „system”, ale działające odrębnie, nawet w pewnym sensie konkurencyjnie. Zamiast budowy systemu mamy za sobą lekko licząc 10 lat usilnych starań o jego racjonalną koncepcję. Działo się to przy równoczesnych niedostatkach działalności praktycznej ośrodków inte i bibliotek, co pociągało za sobą nieracjonalną gospodarkę szczyłymi środkami. Zagadnienie stało się przedmiotem krytyki społecznej, płynącej od użytkowników, których potrzeb żadna z odrębnie działających sieci nie była zdolna zaspokoić.

Na Sesji w 1965 r. Z. Majewski wyraził pogląd, że biblioteki i ośrodki inte są komórkami informacji, które muszą ściśle ze sobą współpracować w ramach krajowego systemu. Podobnych wypowiedzi było już dużo w następnych latach i padały one na różnych zebraniach, konferencjach i zjazdach. Miały jednak jedną zasadniczą wspólną cechę — deklaratywność.

W 1968 r. uchwalona została *Ustawa o bibliotekach* (Dz. U. 1968 nr 12 poz. 63) tworząca, a raczej ujmująca w normę prawną fakt istnienia krajowej sieci bibliotecznej. Tak więc mamy w tym samym czasie dwie koncepcje organizacyjne — „krajową sieć biblioteczną” i „krajowy system inte”. Nie są to koncepcje nakładające się, ale po prostu zachodzące na siebie i nie będące ze sobą w kolizji.

W latach 1969—1970 nadal trwają prace nad koncepcją ogólnokrajowego systemu informacji oraz sukcesywne opracowywanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o bibliotekach. Powstają kolejne wersje programu rozwoju systemu inte, po czym opublikowana zostaje *Uchwała nr 35 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej* (*Monit. pol.* 1971 nr 14 poz. 104). Na jej podstawie w tymże roku utworzono centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, które przystąpiło do opracowania programu rozwoju informacji naukowej na lata 1971—1975. Kolejne wersje projektów programu były dyskutowane i opiniowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Był to już okres intensywnych starań o miejsce bibliotek w krajowym systemie informacji naukowej.

Na pytanie, jaki jest bilans tych wysiłków i zmagania, trudno dać jednoznaczna odpowiedź, aczkolwiek jest to niewątpliwie bilans dodatni. Na ten dodatni bilans wpłynęły jednak nie tylko dyskusje wokół programów rozwoju informacji naukowej, zakończone opublikowaniem w marcu 1974 r. dokumentu *Kierunki rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*⁸. Tezy tego dokumentu zostały po dyskusji przyjęte do

⁸ Warszawa 1974.

realizacji na XIV Krajowej naradzie przedstawiciele placówek informacyjnych w kwietniu 1974 r.⁷

Co działo się w latach 1971—1975 wokół sprawy krajowego systemu informacji poza dyskusjami nad programem Centrum INTE? Po pierwsze do głosu doszli informatycy a konkretnie Krajowe Biuro Informatyki. W 1972 r. zarysowały się (poparte nawet ogłoszeniem przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki konkursu) idee i projekty opracowania zautomatyzowanego krajowego systemu informacji naukowej. Miał być to system powszechny, ogólnie dostępny. Pierwsze jego wizje, naszkicowane m.in. przez A. Targowskiego, były tyle interesujące, co oderwane od realiów. Następne opracowania KBI stawały się coraz bardziej konkretne i doprowadziły do podjęcia prac nad systemem informatycznym, który otrzymał nazwę Światowid. Po powołaniu przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w grudniu 1972 r. Komisji ds. Państwowego Systemu Informatycznego Światowid i włączeniu do pracy dużego zespołu specjalistów, w tym również bibliotekarzy, w ciągu roku 1973 opracowana została koncepcja SINTO, czyli Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej. System ten omówił szerzej jeden z jego twórców J. Kulikowski⁸. Mimo, że w Prezydium Komisji ds. PSI Światowid reprezentowane było kierownictwo Centrum INTE, przyjęto, niesłusznie chyba, założenie o konkurencyjności tego systemu w stosunku do projektów „ogólnokrajowego systemu informacji” tworzonego przez Centrum INTE. W konsekwencji jednak nikt nie podejmował otwartej polemiki z tezami SINTO, nie było jawnej dyskusji, znów zarysowała się dwutorowość działania, która na pewno nie miała pozytywnych skutków dla spraw informacji w Polsce. Dla naszej sprawy istotne było to, że w SINTO wyraźnie uznano biblioteki za szczególnie ważne ogniwa systemu. Doniosłe znaczenie ma również fakt, że SINTO — jako jeden z czterech państwowych systemów informatycznych — zatwierdzono do realizacji uchwałą Prezydium Rządu. Tak więc sprawę prawnego usankcjonowania udziału bibliotek w krajowym systemie informacji zatławiono pozytywnie.

W okresie 1971—1975 bibliotekarze pilnują sprawy bibliotek w systemie informacji w kontaktach z Centrum INTE i biorą czynny udział w opracowywaniu koncepcji PSI Światowid. Przejawiają także aktywną postawę na innych frontach. W czerwcu 1972 r. zorganizowana została kolejna konferencja naukowa SBP na temat działalności informacyjnej bibliotek, na której wygłoszono m.in. dwa referaty poświęcone roli bibliotek w systemie informacji naukowej. W obydwu (Z. Żmigrodzkiego⁹

⁷ Por. *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji* 1974 R. 19 nr 3 (w całości poświęcony materiałom i sprawozdaniu z tej narady).

⁸ System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej — SINTO. *Przegląd Biblioteczny* 1975 R. 43 z. 1 s. 3—28.

⁹ Miejsce i rola biblioteki w ogólnym systemie informacji. *Przegląd Biblioteczny* 1973 R. 41 z. 1/2 s. 9—28.

i H. Uniejewskiej¹⁰) omówiono bibliotekę jako mikrosystem organizacyjny, pozwalający na określenie jej jako klasyczny model placówki informacyjnej. Równocześnie wykazano konieczność integralnego włączenia bibliotek we wszelkiego rodzaju makrosystemy informacji naukowej. W dyskusji na tej konferencji zwrócono też uwagę na konieczność uściślenia coraz powszechniej używanego terminu „krajowy system informacji naukowej”.

Poważne znaczenie dla ożywienia dyskusji nad krajowym systemem informacji miało opublikowanie przez UNESCO w końcu 1971 r. podstawowego dokumentu dotyczącego projektu międzynarodowego systemu informacji naukowej: *UNISIST. Étude sur la réalisation d'un système mondial d'information scientifique* [...] W dokumencie tym stwierdzono konieczność integracji wszystkich placówek informacji naukowej wykazując, że zbędne jest dążenie do odróżniania i rozdzielania bibliotek naukowych i ośrodków informacji. Rozpoczęcie przez UNESCO realizacji UNISIST-u przyjęli bibliotekarze z zadowoleniem i nadzieją na rychłe zakończenie akademickich dyskusji na temat różnic między bibliotekami i ośrodkami informacji. Ukazało się sporo publikacji wnoszących nowe elementy do dyskusji, a wśród nich warto zwrócić uwagę na podjęcie zagadnienia systemu informacji przez Ośrodek Informacji Naukowej PAN. Niezależnie od własnego programu rozwoju informacji dla potrzeb nauki, będącego w pewnym sensie rozwinięciem programu Centrum INTE, OIN PAN jest inicjatorem konferencji, sympozjów i publikacji poświęconych sprawom systemów informacji. Na uwagę zasługuje podjęcie przez B. Ługowskiego tematu optymalizacji systemów informacji naukowej. W referacie wygłoszonym na kolokwium zorganizowanym w grudniu 1973 r. w Erfurcie¹¹ autor traktuje równoważnie wszelkiego rodzaju placówki informacji w zarysowanych modelach systemu.

Również w obradach II Kongresu Nauki Polskiej zabrali głos bibliotekarze, dokumentaliści i archiwiści w ramach podsekcji informacji i dokumentacji naukowej. Syntetyczny referat W. Stankiewicza stał się podstawą dyskusji, której jednym z podstawowych tematów było zagadnienie ogólnokrajowego systemu informacji naukowej. Wnioski w tej sprawie wysuwały na czoło konieczność „przyspieszenia prac nad przygotowaniem ogólnokrajowego systemu informacji naukowej sprzężonego z Państwowym Systemem Informatycznym. System ten powinien objąć wszystkie układy organizacyjne zajmujące się informacją”¹². Pozostałe wnioski wskazywały potrzebę i nieuchronność stopniowej automatyzacji systemu oraz podstawowe warunki i etapy realizacji wniosku podstawowego. Wśród szczegółowych materiałów przygotowanych na II Kongres Nauki Polskiej, stanowiących podstawę referatu syntetycznego, na uwagę

¹⁰ Biblioteki w systemie informacji naukowej. *Przegląd Biblioteczny* 1973 R. 41 z. 1/2 s. 55–63.

¹¹ Problemy optymalizacji systemu informacji naukowej. *Zagadnienia Informacji Naukowej* 1973 nr 2 s. 3–33.

¹² *Przegląd Biblioteczny* 1973 R. 41 z. 4 s. 479.

zasługuje referat M. Dembowskiej pt. *Informacja naukowa w Polsce. Rozwój, stan obecny i perspektywy*¹³, ukazujący stan i perspektywy rozwoju informacji naukowej w naszym kraju.

W okresie 1971—1975 wśród konkretnych działań praktycznych największe znaczenie miały prace nad zautomatyzowanymi systemami biblioteczno-informacyjnymi w bibliotekach, a nawet w zespołach bibliotek. Na szczególną uwagę w tej mierze zasługują osiągnięcia Biblioteki i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, Biblioteki Politechniki Krakowskiej, Głównej Biblioteki Lekarskiej, intensyfikacja prac nad programem automatyzacji w Bibliotece Narodowej i nawiązanie „oddolnej” współpracy bibliotek w ramach tak zwanej Rady Użytkowników EMC (Elektronicznych Maszyn Cyfrowych), działającej pod kryptonimem INFONET.

Zbyt wolna odgórna realizacja ogólnokrajowego systemu informacji powodowała podejmowanie wielu inicjatyw środowiskowych, które w większości zresztą doprowadziły do pozytywnych efektów. Mamy już systemy funkcjonujące (np. APIN w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej¹⁴). Prace te mają znaczenie pilotażowe, wiele spośród nich realizuje się w ramach tzw. problemów węzłowych. Zadania Biblioteki Narodowej i jej program automatyzacji to już poważny krok do budowy jednego z podsystemów ogólnokrajowych przewidzianych w programie SINTO.

Niezależnie od efektów praktycznych, zasygnalizowane wyżej działania przyniosły poważne pokłosie publikacyjne, poszerzając i pogłębiając dorobek teoretyczny i metodyczny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Stały się one również kuźnią kadr przez organizowanie kursów, szkoleń, konferencji. Widzieliśmy wkład teoretyczny zespołu Biblioteki Politechniki Wrocławskiej na II Krajowej konferencji informatyków w Poznaniu (1973 r.). Bibliotekarze polscy przystąpili więc do ataku nie tylko słownego, ale i do realizowania systemów informatycznych, czyli najlepszego argumentu w uzyskaniu miejsca w krajowym systemie informacji.

W omawianym okresie Państwowa Rada Biblioteczna podjęła wiele prac o podstawowym znaczeniu dla bibliotekarstwa polskiego, uwzględniając szeroko jego rolę także w zakresie informacji naukowej. Do najważniejszych inicjatyw Rady, ściśle wiążących się z interesującym nas tematem, należało zlecenie Bibliotece Narodowej przygotowania *Raportu o stanie bibliotek polskich*, opublikowanego w 1974 r. Raport stał się czynnikiem powszechnego ożywienia bibliotekarzy¹⁵, a także podstawą działania władz państwowych i komisji sejmowych; treść jego była wie-

¹³ *Przegląd Biblioteczny* 1973 R. 41 z. 4 s. 279—297.

¹⁴ Cz. Danilowicz: *Organizacja obsługi biblioteczno-informacyjnej badań naukowych w Politechnice Wrocławskiej w latach 1971—1974. Przegląd Biblioteczny* 1975 R. 43 z. 4 s. 313—324.

¹⁵ Opracowano między innymi Raport o stanie informacji naukowej na terenie miasta Krakowa. Kraków 1974.

lokrotnie popularyzowana w prasie i radiu. Informacyjna rola bibliotek uznana została za jedną z podstawowych tez *Raportu*. *Raport* wprowadza również nowy termin, a mianowicie pojęcie systemów bibliotecznych. Obok terminu „ogólnokrajowa sieć biblioteczna” autorzy *Raportu* widzą więc systemy biblioteczne, oparte na współpracy regionalnej, dziedzinowej i międzynarodowej. *Raport o stanie bibliotek polskich* stał się podstawą dla programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego, przygotowywanego obecnie w Bibliotece Narodowej¹⁶. Program ten uwzględnia oczywiście sprawy związane z systemem informacji naukowej i udziałem w nim bibliotek.

Duże znaczenie miało ukazanie się oczekiwanego zarządzenia nr 15 ministra kultury i sztuki z dnia 9 lutego 1973 r. w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych (*Dz. urz. Min. Kult. i Szt.* 1973 nr 12 poz. 18). Dokument ten, przygotowany przez Sekcję ds. Zbiorów Bibliotecznych Państwowej Rady Bibliotecznej, opublikowano jako zarządzenie wykonawcze do art. 16 ustawy o bibliotekach. Dla sprawy krajowego systemu informacji zarządzenie to ma kapitalne znaczenie nie tylko w swojej merytorycznej wymowie, lecz także w konkretnych sformułowaniach mówiących o organizacji ogólnokrajowego podsystemu informacji bibliograficznej i stwierdzających, że „biblioteki centralne tworzą podsystem stanowiący integralną część ogólnokrajowego systemu informacji”. Trzeba z pewnym żalem odnotować, że ukazanie się tego zarządzenia nie zostało jakby zauważone przez bibliotekarzy polskich i dyskusja nad nim do tej pory jest nikła. Opublikowanie zarządzenia w mało rozpowszechnionym *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Kultury i Sztuki* spowodowało potrzebę zwrócenia nań uwagi ogółu bibliotekarzy. Dlatego też duże walory informacyjne ma artykuł A. Romańskiej pt. *Pierwszy akt prawny w zakresie specjalizacji działalności bibliotek naukowych w Polsce*¹⁷. Jest on wykładnią przepisów zawartych w zarządzeniu, omawia genezę jego powstania i cele, które mu przyświecały. Trzeba pamiętać, że brak jeszcze do tej pory zarządzenia wykonawczego do art. 19 ustawy o bibliotekach, tj. rozporządzenia w sprawie planu specjalizacji bibliotek naukowych i wyznaczenia centralnych bibliotek dziedzinowych. Sprawa jest obecnie przedmiotem prac dwóch sekcji Państwowej Rady Bibliotecznej (ds. Zbiorów Bibliotecznych oraz ds. Informacji, Dokumentacji i Bibliografii). Funkcję organu sprawującego opiekę i nadzór nad zespołem (systemem) bibliotek centralnych MNSzWiT powierzyło Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej¹⁸.

¹⁶ Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Projekt wstępny. Warszawa, grudzień 1975.

¹⁷ *Przegląd Biblioteczny* 1974 R. 42 z. 1 s. 21–36.

¹⁸ Zarządzenie ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki i sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 14 grudnia 1974 r. w sprawie powołania organu wykonawczego do spraw specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych.

W ten sposób skrótowo zasygnalizowano etapy starań o miejsce bibliotek w ogólnokrajowym systemie informacji ze szczególnym uwzględnieniem tego, co działo się w latach 1971—1975. Powiedziano, że bilans tej walki jest dodatni. Każdy zainteresowany może prześledzić dokumenty prawne, programy działania i wypowiedzi oficjalne na temat krajowego systemu informacji i sprawdzić ewolucję poglądów na ten temat, wyrażającą się w sposobie formułowania stwierdzeń dotyczących roli i miejsca bibliotek (i to nie tylko bibliotek naukowych) w tym systemie. Uchwała nr 35 w prawie rozwoju inte nie stymuluje bibliotek do aktywnego udziału w krajowym systemie informacji. Sformułowanie w § 2.1 w podpunkcie 6a brzmiące, że „w ramach ogólnokrajowego systemu informacji działalność informacyjną prowadzą wyznaczone do prowadzenia działalności informacyjnej biblioteki państwowej sieci bibliotecznej” w chwili obecnej brzmi nieco anachronicznie. Stało się jasne, że przy budowie krajowego systemu informacji nie można nie zauważać placówek informacji o takich walorach, jak posiadanie największego zbioru dokumentów, doświadczonej i wykwalifikowanej kadry, a ponadto placówek działających w ramach istniejącej sieci, rozmieszczonych równomiernie na całej mapie kraju, placówek, do których może dotrzeć każdy potencjalny użytkownik. W chwili obecnej nie trzeba już uzasadniać konieczności włączenia bibliotek do krajowego systemu informacji. Przyszedł czas na działanie — bo system dopiero trzeba budować, a także czas na refleksję, na trochę samokrytyki, na aktywność w procesie integracji wszystkich placówek informacyjnych.

Zgódźmy się, że ogólnokrajowy system informacji do tej chwili istnieje głównie w literaturze. Działa faktycznie sieć placówek informacji, i to rozproszona. Może nawet poprawniej byłoby powiedzieć, że istnieje kilka sieci placówek informacji. Odczuwa się brak jednolitego kierownictwa — nadzoru czy ciała koordynującego. A przecież równocześnie obserwujemy znaczną samoradną integrację tych placówek (najczęściej terenową i lokalną, rzadziej dziedzinową). Tę niespójność organizacyjną ogólnokrajowego systemu informacji dostrzegają bibliotekarze i dokumentaliści a także użytkownicy zainteresowani uporządkowaniem sprawy informacji naukowej w kraju. Omawia to zagadnienie J. Kołodziejska w artykule pt. *Problemy bibliotekarstwa polskiego w XXX-leciu Polski Ludowej (w świetle Raportu o bibliotekach polskich)*¹⁹, zwracając uwagę na zmiany w polityce gospodarczej i społecznej w naszym kraju zapoczątkowane w latach 1971—1973, a zmierzające do systematycznej decentralizacji i zwiększenia samodzielności władz terenowych i lokalnych. Jesteśmy krajem socjalistycznym, realizującym gospodarkę planową, który musi rozwiązać sprawę nadzoru nad budową ogólnokrajowego systemu informacji.

¹⁹ *Przegląd Biblioteczny* 1974 R. 42 z. 3 s. 225—236.

Mamy przed sobą dwa zasadnicze kierunki działania. Pierwszy — zmierzający do utworzenia powszechnego ogólnodostępnego systemu informatycznego działającego (w miarę postępu techniki) na zasadach takich, jak dziś telefon lub w pewnym sensie radio i telewizja — jest kierunkiem przyszłości. Dysponentem systemu będzie centrum posiadające bank informacji. Normalizacja szeroko rozumiana zastąpi administrację, opłacalność będzie osiągnięta przez stosowanie zasad abonamentu lub na podstawie rachunku efektywności. Drugi kierunek działania ma charakter działań doraźnych, opartych na aktualnym stanie organizacyjnym, technicznym i kadrowym. Nie są to kierunki sprzeczne i o tym trzeba pamiętać. Przyzwyczailiśmy się już do terminu „ogólnokrajowy system informacji”. Nie wystarczy nam pojęcie krajowej sieci bibliotecznej — zaczynamy mówić i pisać o krajowym systemie bibliotecznym. Nie mamy jednak jeszcze żadnego sprawnie działającego makrosystemu i musimy pamiętać, że w chwili obecnej używając terminu „ogólnokrajowy system informacji” używamy go tylko umownie lub raczej wyprzedzająco.

Nie jest to nasza specyficzna krajowa sytuacja, wręcz przeciwnie jest to zjawisko powszechne w skali światowej. Istnieje w tej chwili duża liczba systemów działających lub przygotowywanych od kilku lat, mniej lub bardziej zaawansowanych. Wśród nich możemy wyróżnić systemy dziedzinowe (najczęściej o charakterze międzynarodowym), systemy utworzone dla celów publikowania bibliografii narodowych lub katalogów centralnych (w poszczególnych krajach), mikrosystemy działające dla poszczególnych instytucji i organizacji, a także systemy międzynarodowe z UNISIST-em na czele. Są to systemy zakładające funkcjonowanie oparte na technice komputerowej (poza UNISIST-em, który jest dopiero projektem systemu). Nie ma jednak ogólnokrajowych systemów informacji o charakterze systemów powszechnych, obejmujących wszystkie grupy użytkowników.

Budowa podstaw krajowych systemów informacji stała się przedmiotem zainteresowania Departamentu Dokumentacji, Bibliotek i Archiwów UNESCO. W dniach 23—27 września 1974 r. zorganizowana została w Paryżu międzynarodowa konferencja poświęcona sprawie planowania narodowych infrastruktur w dziedzinie dokumentacji, bibliotek i archiwów²⁰. Przedstawiono na niej dokument zatytułowany *Systèmes nationaux d'information (NATIS). Objectifs d'une action nationale et internationale*²¹. Bazą dyskusji było opracowane przez J. H. d'Olier i B. Delmas obszerne studium *La planification des infrastructures nationales de documentation, de bibliothèques et d'archives*²². Przedłożony projekt

²⁰ Por. L. Marszałek: Krajowe systemy informacji. *Buletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO* 1974 nr 9 s. 9—11; — : Planowanie infrastruktur narodowych w dziedzinie dokumentacji, bibliotek i archiwów. *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji* 1975 R. 20 nr 4 s. 3—8. Conférence intergouvernementale sur la planification des infrastructures nationales en matière de documentation, de bibliothèques et d'archives. *Bulletin de l'UNESCO a l'intention des Bibliothèques* 1975 Vol. 29 nr 1 s. 2—16.

²¹ Paris 1974.

²² Paris 1974.

zawierał ogólną koncepcję narodowych (krajowych) systemów informacji (stąd nazwa systemu NATIS — NATional Information System). Projekt został przyjęty z zaleceniami skierowanymi pod adresem Sekretariatu UNESCO. Ideą systemu jest uaktywnienie rządów państw członkowskich w zakresie tworzenia narodowych systemów informacji, a zadaniem UNESCO ma być zacieśnienie współpracy i koordynacja poczynań w tym zakresie w skali międzynarodowej. Uczestnicy konferencji postulowali, aby UNESCO udzielało pomocy krajom budującym narodowe systemy informacji, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy dla krajów rozwijających się. Materiały i sprawozdania z tej konferencji, na której Polskę reprezentował L. Marszałek, są w kraju dostępne²³. Wydaje się, że niezbędne jest zaznajomienie się z nimi i praktyczne zastosowanie zawartych w nich postulatów. Szczególnie istotna jest teza o ścisłym związku między narodowymi systemami informacji a elementami narodowych planów rozwoju społeczno-gospodarczego. Teza ta daje szczególną szansę pracownikom służby informacji naukowej w krajach socjalistycznych. Nie popadając w przesadę można upatrywać, że niezwykle prosta w swej koncepcji idea systemu NATIS może obok UNISIST-u lub raczej razem z nim stać się punktem zwrotnym w rozwoju współpracy międzynarodowej w zakresie informacji naukowej. Określenie tego procesu jako budowy „narodowych infrastruktur w zakresie dokumentacji, bibliotek i archiwów” wskazuje, że koncepcją NATIS jest koncepcją realną i praktyczną, że celem jej jest podjęcie prac podstawowych — budowy infrastruktury, czyli stworzenie warunków umożliwiających funkcjonowanie narodowych systemów informacji. Ponieważ równocześnie jest to koncepcja bardzo szeroka, obejmująca nie tylko obsługę wybranych grup użytkowników czy też preferująca pewne dziedziny wiedzy (jak UNISIST), ale łącząca zagadnienia informacji z systemami oświatowymi i rozwojem kultury narodowej — zakłada ona naturalną integrację wszystkich placówek informacji, zgodnie z ich specyfiką i specjalizacją.

Nie jest możliwe w zwięzłym referacie szczegółowe omówienie koncepcji narodowych systemów informacji NATIS. Pragnę jednak podkreślić różnicę między NATIS i UNISIST-em w zakresie włączenia bibliotek do krajowych systemów informacji. UNISIST widzi w projektowanym systemie tylko biblioteki naukowe (i ewentualnie fachowe) i to przede wszystkim biblioteki specjalne — NATIS uwzględni też biblioteki szkolne i publiczne obok bibliotek naukowych i fachowych (czyli wszystkie rodzaje bibliotek). Zaleca podjęcie działań legislacyjnych i normalizacyjnych. Będzie dążyć do zrealizowania idei Uniwersalnej Rejestracji Bibliograficznej (UBC — Universal Bibliographic Control), widząc w niej jeden z najprostszych i zarazem najbardziej podstawowych warunków wymiany informacji w skali światowej. Zagadnienie to jest pro-

²³ Por. przyp. 20—22.

blemem szczególnie istotnym dla krajów Trzeciego Świata i było tematem wiodącym Sesji IFLA w Grenoble w 1973 r. Sama zaś idea budowy narodowego ogólnodostępnego systemu informacji nie jest Polakom obca i nieznaną. Z tej idei zrodził się nasz własny projekt i koncepcja SINTO — nie w pełni może dopracowana, na pewno jednak warta uwagi, i to nie tylko w ramach naszego kraju.

Mysłą przewodnią tego referatu, którą chciałabym uwypuklić w zakończeniu, jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na przebieg starań o włączenie bibliotek w ogólnokrajowy system informacji. Trzeba zdać sobie sprawę z wagi tego problemu, bo nie jest to tylko sprawa słusznych skądinąd ambicji. Odsunięcie bądź częściowe tylko włączenie bibliotek do krajowego systemu informacji pogłębiłoby kryzys bibliotekarstwa polskiego. Kryzys ten zaznaczałby się przede wszystkim w sposób dosłowny, tj. ekonomiczny; biblioteki straciłyby szansę uzyskania wystarczających środków na inwestycje, gromadzenie zbiorów, na aparaturę i wyposażenie. Pogłębiałoby się zacofanie naszych bibliotek i, co więcej, długo trzeba byłoby odrabiać przegraną sprawę udziału w systemie informacji. Należy pamiętać, że obowiązkiem bibliotekarzy i bibliotek jest ich uczestnictwo w informacyjnej obsłudze społeczeństwa.

Jeżeli pozytywnie oceniamy sprawę uznania bibliotek za ważne ogniwo krajowego systemu informacji, to równocześnie musimy zdawać sobie sprawę, że jesteśmy dopiero na początku drogi do zbudowania tego systemu. Ponad dziesięć lat trwają dyskusje nad koncepcją systemu, a niezbyt wiele do tej pory zrobiono. Trzeba zastanowić się, w jakim stopniu i my ponosimy winę za taki stan rzeczy. Jest pewne, że o wiele ciekawiej jest dyskutować i polemizować; o wiele trudniejsza i żmudniejsza jest po prostu praca nad zbudowaniem systemu. Jest do wykonania dużo zadań prostych i niedyskusyjnych, o pierwszorzędym znaczeniu dla wszystkich placówek informacyjnych. Konieczne jest przyspieszenie prac podstawowych o charakterze normalizacyjnym. Niezbędne jest podjęcie szerokiej i planowej akcji szkolenia i doskonalenia kadr. Trzeba również postawić konkretne, choćby minimalne zadania przed każdą placówką informacji. Każda biblioteka powinna zdawać sobie sprawę ze swej roli wynikającej z uczestnictwa w systemie.

Uważam za pożyteczne przyjęcie z koncepcji NATIS założeń budowy infrastruktury narodowej systemu informacji. W tym celu niezbędne jest: 1) opracowanie celów i założeń programowych systemu, 2) dokonanie analizy aktualnej sytuacji, 3) zbadanie najpilniejszych potrzeb użytkowników systemu, 4) zestawienie zadań i potrzeb z możliwościami oraz określenie kolejności realizacji zamierzeń. Wykonanie tych zadań może być zrealizowane tylko przy współpracy, czyli integracji wszystkich placówek informacji naukowej. Tylko przy spełnieniu tego warunku możemy dojść do zbudowania krajowego systemu informacji, który służyć tym samym

użytkownikom zapewniłyby stale udoskonalany przepływ informacji docierającej do wszystkich zainteresowanych.

Możemy wyrazić nadzieję, że myśli wyrażone w referatach i w dyskusji na XIV Krajowej naradzie przedstawicieli placówek informacyjnych dnia 25 kwietnia 1974 r., dotyczące założeń i kierunków rozwoju informacji naukowej, będą współwytocznymi dalszego działania. M. Derentowicz, dyrektor generalny Centrum INTE, podkreślając potrzebę integracji funkcjonalnej placówek informacji stwierdził, że „systemy informacyjne powinny być projektowane przez zespoły składające się z reprezentantów wszystkich typów placówek informacyjnych, a ich eksploatacja powinna być prowadzona zarówno przez ośrodki inte, jak również przez biblioteki i archiwa. Spełnianie funkcji określonych przez podział pracy w ramach systemu nie oznacza ograniczenia działań na rzecz obsługi informacyjnej własnego środowiska [...] W ramach podziału zadań między ośrodki inte, biblioteki i archiwa trzeba stworzyć szereg systemów informacyjnych, zdolnych do zorganizowania wieloszczeblowej informacji skierowującej, by ujednocilić dokumenty pochodne, języki informacyjne, tryb obiegu i selekcji danych”²⁴.

W wypowiedziach dyskutantów podkreślano znaczenie tej konferencji dla budowy ogólnokrajowego systemu informacji. Ton dyskusji i jej uchwały dają bibliotekarzom satysfakcję i pozwalają na optymistyczne spojrzenie w przyszłość.

Możemy uznać, że okres zasadniczych dyskusji mamy za sobą. Powstają obecnie dokumenty konstruktywne: prognoza rozwoju bibliotek do r. 1990 oraz plan specjalizacji bibliotek naukowych. Powstają centralne dziedzinowe biblioteki, będące równocześnie dziedzinowymi ośrodkami informacji naukowej. Centrum INTE podejmuje podstawowe i intensywne działania, których celem jest realizacja założeń SINTO, a przede wszystkim próba funkcjonalnej integracji wszystkich placówek informacyjnych w kraju. Do wszystkich zespołów roboczych zapraszani są między innymi doświadczeni bibliotekarze. Nie będzie budować się krajowego systemu informacji bez bibliotek. Skoro okres dyskusji mamy za sobą — przed nami okres działania. Trzeba będzie dowieść, że potrafimy wykonać zadania, o których powierzenie bibliotekarze polscy zabiegali przez dłuższy czas. Stwierdzenie, że każda placówka biblioteczna ma lub będzie miała swoje miejsce w systemie informacji naukowej, że będzie ogniwem tworzącym lub tylko przekazującym informację, przestało być jedynie hasłem czy postulatem. Udział w systemie informacji stał się po prostu obowiązkiem bibliotekarzy i bibliotek.

Tematem wiodącym naszego Zjazdu jest zagadnienie modernizacji bibliotek. Obok postulatów dotyczących budowy infrastruktury systemu,

²⁴ M. Derentowicz: Założenia dalszego intensywnego rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji* 1974 R. 19 nr 3 s. 13.

takich jak inwestycje, nakłady na wyposażenie i aparaturę, uzyskanie środków zapewniających dopływ dokumentów pierwotnych i pochodnych, obok postulatów dotyczących spraw przygotowania kwalifikowanych kadr, trzeba wysunąć jeszcze postulat modernizacji naszego stosunku do spraw związanych z realizacją systemu informacji. Do realizacji tego wielkiego zadania oprócz środków potrzebne jest zrozumienie zadań i duże zdyscyplinowanie. Konieczny jest pozytywny stosunek do zagadnienia i rzetelność w wykonywaniu wyznaczonych zadań. Budujemy system zintegrowany, a więc tworzący jedną logiczną całość i tylko w ten sposób możemy zabezpieczyć realizację programu zapewniającego efektywną obsługę wszystkich użytkowników systemu. Musimy pamiętać, że nikt za nas tej wielkiej pracy nie wykona. Nie podoła tej pracy Centrum INTE, ani OIN PAN, ani Państwowa Rada Biblioteczna, jeśli w budowie systemu nie pomogą bibliotekarze podchodząc do zagadnienia z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Nie wysuwam szczegółowych postulatów poza jednym — konieczne jest upowszechnienie i podanie do ogólnej wiadomości koncepcji systemu, który jest realizowany, jego programu i etapów realizacji. Realizatorem koncepcji krajowego systemu informacji jest Centrum INTE współpracujące z poważną liczbą instytucji i zespołów. Naszym obowiązkiem jest udzielenie mu kredytu zaufania i aktywne uczestnictwo we wspólnym działaniu. Trzeba pamiętać, że za kilka lat będziemy rozliczeni z naszego udziału w tym wspólnym dziele. I oby to rozliczenie przyniosło nam bilans dodatni.

HANNA UNIEJEWSKA

POLISH LIBRARIES IN THE NATIONAL SYSTEM OF SCIENTIFIC INFORMATION

The author describes the conception of the Polish national system of information and its evolution. She gives account of the activities of the Commission for the State System of Information "Światowid", and points out the importance of the programme SINTO (system of information in science, technics and organization) which has been prepared by the Commission. She shows the theoretical and organizational contribution of the librarians to the forming of the conception of the national system of information, and their endeavours to obtain incorporation of the libraries into the system. The libraries have been generally recognized as a constituent part of the system of scientific information. Since 1974 there have appeared tendencies towards cooperation of the libraries, the information centres and other information agencies. The libraries must cooperate with the national Centre of Scientific, Technical and Economic Information in realization of the SINTO programme. The building of an integrated system of information requires common effort of the librarians, documentalists and archivists.

ANNA ROMAŃSKA

ZASOBY INFORMACJI NAUKOWEJ

Termin „zasoby informacji naukowej”¹ zaczyna się upowszechniać w naszym języku zawodowym — w miarę rozwoju nowych form przekazu informacji — dla oznaczenia:

- zbiorów konwencjonalnych, których rdzeń stanowią dokumenty piśmiennicze drukowane,
- zbiorów mikroform oraz dokumentów wykonanych innymi technikami reprograficznymi,
- zbiorów materiałów audiowizualnych,
- zbiorów dokumentów (publikowanych i nie publikowanych) przeznaczonych do informowania o piśmiennictwie (pochodne źródła informacji),
- zasobów informacyjnych utrwalonych w pamięci magnetycznej.

Podział ten nie ma waloru klasyfikacji. Wyróżnione grupy wskazują tylko na odmiennosci postaci informacji, a nie jej właściwości semiotyczne czy semantyczne.

Termin „materiały biblioteczne” czy „księgozbiory biblioteczne” staje się zbyt wąski dla oznaczenia tak bardzo różnorodnych zasobów informacyjnych, tym bardziej, że nie zawsze funkcjonują one w ramach bibliotek. Bywają również lokalizowane poza bibliotekami, jako zbiory samoistne, stanowiąc inne ogniwa działalności informacyjnej.

ZASOBY INFORMACJI NA ŚWIECIE

Gwałtowny rozwój nauki i jej zastosowań po II wojnie światowej, a zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach, pociągnął za sobą konieczność radykalnych usprawnień w wymianie informacji naukowej. Wyraziły się one we wzroście liczby dokumentów, w powstaniu nowych rodzajów nośników informacji oraz w głębokich zmianach w organizacji krajowych i międzynarodowych zasobów informacji naukowej.

Głównym celem tych usprawnień było przyspieszenie obiegu informacji, umożliwienie łatwego dotarcia do niej, przy jednoczesnym ogra-

¹ Używany synonimicznie termin „źródła informacji naukowej” jest chyba mniej dogodny, ponieważ akcentuje genezę danych a nie ich stan i strukturę.

niczeniu kosztów wytwarzania, przechowywania i upowszechniania informacji. Potężniejszą lawiną informacji przy równie intensywnym wzroście liczby jej użytkowników spowodowała, iż program ten okazał się w praktyce bardzo trudny. Nawet kraje o zaawansowanej rewolucji naukowo-technicznej nie rozwiązały tego zagadnienia w sposób całkowicie satysfakcjonujący użytkowników informacji.

W latach 1955—1970 dokonał się wielki skok ilościowy w bieżącej produkcji wydawniczej. Liczba tytułów książek nieomal podwoiła się². Liczba tytułów bieżących czasopism naukowych wynosi około 90 000; w tym największe grupy tematyczne to technika (9500 tyt.), rolnictwo (4000 tyt.), medycyna (3000 tyt.), nauki przyrodnicze (3000 tyt.)³.

Tabela 1. Książki wydane na świecie i w Polsce

Rok	Liczba tytułów ogółem	Liczba tytułów na 1 mln mieszkańców		Liczba tytułów w Polsce
		ogółem	w Europie	
1955	285 000	106	325	7 199
1965	450 000	137	450	8 509
1972	561 000	148	527	10 760

W odpowiedzi na rosnącą potrzebę szybkiej informacji zaczęto coraz szerzej stosować niedrukowane formy dokumentu, powielane techniką małej poligrafii, a ostatnio zwłaszcza kserografii⁴. Upowszechniło się stosowanie mikroform, przede wszystkim ich doskonalszej postaci, tj. mikrofilmów. Mikroformy stają się obiektem obrotu handlowego (m. in. około 3000 tyt. czasopism bieżących)⁵, a rola ich wydaje się stale wzrastać. W wymianie informacji między środowiskami nabrały znaczenia wszelkie wcześnie źródła wiadomości o tematyce podejmowanych prac, o ich wynikach — preprinty, sprawozdania z prac naukowo-badawczych, z konferencji, z wyjazdów zagranicznych, najczęściej jako produkty małej poligrafii. Obszarem piśmiennictwa który, doznał chyba najbardziej dynamicznego wzrostu, są różnego typu wydawnictwa informacyjne.

Nośnikiem informacji o piśmiennictwie, obok dokumentów publikowanych, stał się zapis magnetyczny. Taśmy magnetyczne, dostępne w obrocie towarowym — skracając obieg informacji i dostarczając ją w nieznany dotąd stopniu kompletności — stają się narzędziem prawdziwej rewolucji w zakresie informacji naukowej, czynnikiem umiędzynarodowienia obiegu informacji.

² Według *Statistical Yearbook UNESCO 1974*.

³ *Nachrichten für Dokumentation 1975 H. 1 s. 7*.

⁴ W 1969 r. w USA reprodukowano około 3 mld stron.

⁵ Tytuły czasopism bieżących publikowanych w postaci mikroform dostępne w handlu notuje od 1974/75 *Informator handlowy Librarians' Handbook*.

Na tle rozwoju nowych form dokumentu i rosnącej roli nośników magnetycznych przedmiotem gorących sporów staje się przyszłość książki drukowanej. Czy będzie ona nadal podstawowym narzędziem informacji, uzupełnianym przez inne media, czy też sytuacja się odwróci?

Prognozy wydawnicze nie sygnalizują kryzysu książki. Np. raport wydawców francuskich⁶ przewiduje dalszy dynamiczny jej rozwój, uznaje książkę za najtańsze i najbardziej operatywne narzędzie informacji, które należy coraz lepiej dostosowywać do potrzeb odbiorcy. Uważa się, że reprografia uzupełnia funkcjonowanie książki, lecz nie zdoła jej zastąpić⁷.

Niewątpliwie książka drukowana jest najbardziej precyzyjnym narzędziem przekazu wiadomości, łatwo sprawdzalnym. Stwarza lepsze warunki analizy przedstawionych treści. Jest poza tym narzędziem bezawaryjnym. W II połowie wieku uzyskała ona wiele nowych wartości. Indeksy, streszczenia (także obcojęzyczne), staranne opracowanie redakcyjne, oznakowanie międzynarodowym znormalizowanym numerem książki, zaopatrzenie w opis bibliograficzny i charakterystykę treściową — oto istotne walory informacyjne książki współczesnej, ułatwiające jej społeczny obieg i recepcję.

Przeciwko książce drukowanej działają przede wszystkim: długi okres produkcji oraz duża objętość utrudniająca przechowywanie.

Ale zapotrzebowanie na książkę mimo gwałtownie rosnących cen nie maleje. Odwrotnie, można mówić o stałym jej niedostatku.

W szybszym tempie niż produkcja wydawnicza (określana w liczbie tytułów) rosną zasoby biblioteczne⁸. Ich wzrost jest bowiem wynikiem sumowania się podaży rynku ze stale intensyfikującym się zapotrzebowaniem na książkę.

Olbrzymiemu wzrostowi produkcji wydawniczej i innych form przekazu wiadomości towarzyszy dążenie do racjonalnej organizacji zasobów w skali państwowej. W formie dobrowolnej współpracy bądź w trybie działań administracyjnych ustalono w niektórych krajach plany specjalizacji zbiorów bibliotek naukowych i zorganizowano zaopatrywanie bibliotek w piśmiennictwo zagraniczne (Plan Farmingtonski, Scandia-Plan i odpowiednie plany państwowe RFN i NRD⁹).

Nową, interesującą fazą doświadczeń okazał się podjęty w 1965 r. w Stanach Zjednoczonych Narodowy Plan Gromadzenia i Katalogowania

⁶ VI Plan — Raport Komitetu Wydawniczego. Syndicat National de l'Edition. [Warszawa b. r.] s. 30—32.

⁷ To samo stwierdzał G. Plug w sprawie koegzystencji książki drukowanej i komputera na seminarium w Ratyżbonie w 1970 r. — por. Z. Daszkowski: Zastosowanie EMC w bibliotekarstwie zachodniemieckim. *Biblioteka Narodowa. Biuletyn Informacyjny* 1970 nr 2 s. 39—40.

⁸ Zasoby bibliotek w krajach zaawansowanej rewolucji naukowo-technicznej w latach 1965—1970 wzrosły o około 50% przy wzroście liczby tytułów publikowanych o 20%. Wszystkie dane dotyczące liczb wydawnictw i bibliotek pochodzą z odpowiednich roczników *Statistical Yearbook UNESCO*. Niestet, źródło to jest trochę niepewne wobec braku ujednoliconych podstawy obliczeń.

⁹ Ten etap doświadczeń został spopularyzowany w Polsce przez B. Swiderskiego (między innymi w pracy *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*. Warszawa 1964).

(National Program for Acquisitions and Cataloging — NPAC)¹⁰. Zakupywane ze specjalnej dotacji federalnej w około 20 egz. wydawnictwa zagraniczne są przesyłane do 80—90 bibliotek naukowych. W roku 1968/69 zakupiono w ramach NPAC 1,9 mln egz., z czego 92 000 tyt. wpłynęło do Biblioteki Kongresu. Zakup jest realizowany przez 10 ośrodków w różnych krajach świata: Równocześnie zawarto umowy z ośrodkami opracowującymi bibliografie narodowe w 20-u krajach o nadsyłanie opisów bibliograficznych, bezpośrednio po ich zredagowaniu dla potrzeb bieżącej bibliografii narodowej. Zarówno liczba bibliotek uczestniczących w Planie, jak liczba zakupywanych egzemplarzy ma tendencję zwykłą.

To dziesięcioletnie doświadczenie bibliotek amerykańskich zasługuje na szczególną uwagę. Ujawnia ono wyraźne tendencje: 1) centralizacji polityki i techniki gromadzenia zbiorów w skali państwa, rozległego przeciwieństwa i federalnego, 2) intensyfikacji przybytku piśmiennictwa zagranicznego, niezależnie od rozszerzania zastosowań nowych form informacji. Trzeba bowiem przypomnieć, że w czasie pełnego rozkwitu Planu Farmingtonskiego — w 1960 r. — biblioteki nabywały około 18 500 wol.¹¹ Na tym tle owe niemal 2 mln egz. osiągane w NPAC jest dobitną deklaracją stale rosnącego zapotrzebowania nauki na książkę. Dbając o zapewnienie możliwie kompletnego piśmiennictwa w danej dziedzinie wiedzy uznano konieczność gromadzenia tego samego piśmiennictwa w wielu różnych bibliotekach, zgodnie z potrzebami ich czytelników.

ROZWÓJ ZASOBÓW INFORMACJI W POLSCE LUDOWEJ

Z 22 mln wol. przechowywanych w bibliotekach polskich w 1939 r. po wojennych zniszczeniach i zmianach terytorialnych ocalało około 7 mln, w tym 6 mln w bibliotekach naukowych.

W pierwszych latach powojennych zasoby bibliotek wzrosły znacznie, wpłynęło do bibliotek wiele darów instytucji zagranicznych, które częściowo wyrównały luki w piśmiennictwie obcym, głównie z lat czterdziestych. Źródłem rozwoju zasobów bibliotecznych były przede wszystkim tzw. zbiory zabezpieczone (podworskie, opuszczone), które szacowano na około 7 mln wol.¹² Z zasobu tego utworzono wiele nowych bibliotek, a także uzupełniono zbiory książnic, które zdołały przetrwać wojnę.

Odbudowujący się rynek wydawniczy i księgarski oraz przyniesienie egzemplarza obowiązkowego większej liczbie bibliotek tworzyły stopniowo warunki dla normalnego toku prac nad gromadzeniem i uzupełnianiem zasobów.

Tempo rozwoju zbiorów było dość szybkie. Zasoby bibliotek naukowych i fachowych, wynoszące w 1946 r. około 8 mln wol., doszły w

¹⁰ Z. Daszkowski: Katalogowanie scentralizowane. Referat na sesji naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie dnia 11 stycznia 1975 r. Masz. s. 43—45.

¹¹ E. Swiderski: Współpraca bibliotek... s. 71 (zob. przyp. 9).

¹² J. Janiczek: Stan ilościowy i perspektywy rozwoju bibliotek w Polsce. *Przegląd Biblioteczny* 1946 R. 14 s. 139—170.

1974 r. do 66,8 mln wol. (1955 r. — 15,4 mln wol., 1965 r. — 42 mln wol.). Obecny stosunek liczby zbiorów tych bibliotek do liczby ludności (około 2 : 1) jest charakterystyczny, bo powtarzający się w kilku krajach.

Rosnące zasoby piśmiennicze bibliotek stały się twórczym współczynnikiem olbrzymiego rozwoju nauki i kształcenia kadr wysokokwalifikowanych. Społeczna użyteczność tych zasobów sprawdza się wysokimi liczbami udostępniania.

Tabela 2. Dane statystyczne o bibliotekach naukowych i fachowych za rok 1974¹³

Biblioteki	Liczba bibliotek	Zbiory w mln wol.	Użytkownicy w tys.	Udostępniono wol.	% wykorzystania zbiorów
Biblioteka Narodowa	1	2,1	2	240 000	11
Szkołnictwo wyższe					
biblioteki główne oraz biblioteki wydziałowe i instytutowe	około 90 2000	32,8	655,5	1 341 500	57
Biblioteki PAN	62	4,8	25,5	1 341 500	28
Biblioteki przy instytutach naukowo-badawczych	109	4,9	59,8	2 045 300	42
Naukowe biblioteki publiczne	8	2,8	48,0	2 525 500	90
Inne biblioteki naukowe	12	3,8	51,2	888 700	23
Biblioteki fachowe	5468	15,6	925,0	5 575 000	36

Brak szczegółowych statystyk zasobów bibliotecznych oraz badań jakościowych nad zgromadzonymi zbiorami uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź na pytania: czy zbiory polskie w swej strukturze i organizacji odpowiadają potrzebom użytkowników, czy ich struktura odwzorowuje strukturę światowych zasobów informacji, jakie występują tu różnice pomiędzy Polską a krajami zaawansowanej rewolucji naukowo-technicznej.

Wydaje się jednak, że obserwacje i doświadczenia, a także fragmentaryczne dane podsuwają kilka tez, które potwierdzają się w doświadczeniu wielu spośród nas i są źródłem niepokoju o prawidłowy kierunek przyszłego rozwoju zasobów:

1) zasoby biblioteczne wzrastały dość szybko, ale w znacznej części wskutek napływu piśmiennictwa retrospektywnego i krajowego. Bieżące wydawnictwa zagraniczne nie wpływały do bibliotek w stopniu w pełni odpowiadającym obecnym i perspektywnym potrzebom nauki;

2) przyrost zbiorów łączył się najściślej z zakładaniem nowych bibliotek. Ów znaczny wzrost liczby bibliotek był rezultatem tworzenia zakładów naukowych dla nowych kierunków badań, a także zwiększania

¹³ Rocznik Statystyczny 1975 s. 435, 468.

liczby ośrodków podejmujących tę samą tematykę. Tak więc w miarę wzrastania zasobu piśmiennictwa dokonywał się jednoczesny proces jego rozdrabniania;

3) rozdrabnianie zasobów pociągało za sobą rozproszenie środków na uzupełnianie zbiorów, zwłaszcza na limitowany zakup dewizowy. W rezultacie zmniejszyły się możliwości gromadzenia zbiorów w poszczególnych bibliotekach, głównie w najstarszym pionie nauki, tj. w szkołach wyższych. Postępująca decentralizacja zbiorów powoduje w konsekwencji względne zmniejszenie liczby tytułów a powiększanie liczby egzemplarzy oraz trudności w poszukiwaniu książki i w dostępie do niej;

4) gromadzenie i organizacja zasobów nie są dotąd koordynowane w skali kraju. Głębokiej decentralizacji polityki gromadzenia zbiorów towarzyszy brak ustaleń dotyczących specjalizacji zbiorów, zasad rozdziału środków na uzupełnianie zasobów i jednolitej polityki inwestycyjnej. Brak podziału zadań bibliotek w zakresie gromadzenia i archiwizacji zasobów powoduje żywość rozwój zbiorów i utrudnia ich prawidłową selekcję;

5) trudności zaopatrzenia, rozdrobnienie zbiorów i niedostatek działań koordynacyjnych spowodowały niekompletność zasobów specjalistycznych. Szczególnie dotkliwie daje się to zauważyć w zbiorach wydawnictw ciągłych (luki, dekomplety) oraz informatorach o piśmiennictwie;

6) nieznaczny jest udział nowych środków przekazu informacji w zbiorach bibliotecznych; nie tylko mediów elektronicznych, ale i mikroform, środków audiowizualnych itp.;

7) stan zasobów informacji był i jest wyznaczany przez sytuację lokalową, etatową i kadrową bibliotek oraz wyposażenie aparaturowe. Narastające przez ponad 50 lat potrzeby lokalowe bibliotek osiągnęły takie rozmiary, że nie można spodziewać się, aby całość tych potrzeb została szybko zaspokojona. Również i dlatego niezbędne jest ustalenie zasad państwowej polityki gromadzenia zasobów bibliotecznych jako podstawy hierarchizacji potrzeb w zakresie bazy materialnej bibliotek.

RACJONALNA STRUKTURA ZASOBÓW INFORMACJI NAUKOWEJ W KRAJU

. Z dokonanej pokrótce diagnozy stanu zasobów informacji naukowej nasuwa się przede wszystkim wniosek, że poprawa sprawności informacyjnej tych zasobów jest zależna od przemyślanych działań organizacyjnych o zasięgu ogólnokrajowym. W obecnym etapie wzrostu zapotrzebowania na informację jest niezbędne:

— sformułowanie jednolitej koncepcji struktury ogólnokrajowego zasobu informacji, dostosowanego do obecnych i przewidywanych potrzeb nauki oraz kształcenia na poziomie wyższym,

— zapewnienie jednolitego systemu zarządzania i finansowania zasobu informacyjnego oraz jego prawidłowego funkcjonowania.

Bibliotekarze wypowiedzieli się w tej sprawie dość klarownie współtworząc koncepcję SINTO oraz opracowując projekt zarządzenia dotyczącego specjalizacji naukowych bibliotek centralnych (Zarządzenie nr 15 ministra kultury i sztuki z dnia 9 lutego 1973 r.)¹⁴.

Akceptacja programu SINTO przez Prezydium Rządu, powierzenie Centrum INTE funkcji organu wykonawczego ds. specjalizacji, powołanie zespołu rzeczoznawców (pod przewodnictwem B. Świdarskiego) dla opracowania projektu planu specjalizacji — oto znaczące zdarzenia ostatnich lat. Pozwalają one przypuszczać, że prace nad szczegółową koncepcją struktury zbiorów w kraju zbliżają się do końca oraz że zostaną w tych pracach wykorzystane wieloletnie doświadczenia środowiska bibliotekarskiego.

Opierając się na dotychczasowych ustaleniach można by zaproponować następujące główne założenia organizacji zasobu informacji naukowej:

1) tworzy się ogólnokrajowy zasób informacji o zakresie uniwersalnym, stanowiący pełne pokrycie tematyczne pól zainteresowań nauki polskiej; ma on charakter trwałego „banku danych” i jest podstawą działalności informacyjnej na użytek ogólnokrajowy;

2) prowadzenie zasobu jest finansowane centralnie, a powołany po temu organ koordynacji programuje i kontroluje prace nad tworzeniem i funkcjonowaniem zasobu informacyjnego;

3) struktura zasobu jest policentryczna, poszczególne podzbiory są wyróżnione według kryteriów treści lub — rzadziej — formy dokumentów;

4) podzbiory są prowadzone przez wytypowane biblioteki naukowe, które otrzymują nazwę centralnych;

5) biblioteki centralne mają obowiązek:

— racjonalnie kompletnego gromadzenia i archiwizacji zbiorów w wyznaczonej dziedzinie wiedzy,

— udostępnienia ich w formie stosownej do potrzeb użytkownika (zamięscowo w formie reprografii),

— wytwarzania i upowszechniania na użytek ogólnokrajowy informacji o piśmiennictwie w danej dziedzinie wiedzy,

— koordynowania zbiorów gromadzonych w danej dziedzinie wiedzy przez inne biblioteki naukowe i fachowe oraz działalność w zakresie informacji o piśmiennictwie;

6) biblioteki centralne mogą — w wyniku odpowiednich uzgodnień — przekazać część swoich obowiązków innym bibliotekom naukowym w danej specjalności.

¹⁴ A. Romańska: Pierwszy akt prawny w zakresie specjalizacji działalności bibliotek naukowych w Polsce. *Przegląd Biblioteczny* 1974 R. 42 z. 1 s. 21—36.

Z tworzeniem i funkcjonowaniem ogólnokrajowego zasobu informacji łączy się wiele trudnych i dyskusyjnych zagadnień. Poruszymy tu tylko niektóre z nich.

Wyróżnienie podzbiorów specjalnych jako składników ogólnokrajowego zasobu dokumentów powinno się dokonywać metodą klasyfikacyjną. Pozwoli to uniknąć zarówno nadmiernego krzyżowania się zakresów gromadzonego piśmiennictwa, jak i pozostawiania „białych plam” w obszarze zainteresowań nauki. Z innych postulatów prawidłowego wyróżniania podzbiorów specjalnych podkreślamy:

- trwałość przyjętych kryteriów wyróżniania, zapewniającą maksymalną stabilność struktury systemu. Zmienność struktury grozi stałą reorganizacją wytworzonego dotąd zasobu, utrudnieniem w wykorzystywaniu zasobu, rozerwaniem więzi ze środowiskiem użytkowników;
- pojemność struktury, tj. zdolność do obejmowania nowych zadań bez konieczności zmiany struktury i kreowania nowych zbiorów;
- właściwe powiązanie zbiorów z zagranicznymi i międzynarodowymi systemami informacji (w celu zapewnienia dogodnego przepływu danych i wymiany informacji);
- optymalna wielkość zbiorów ze względu na opłacalność stosowania elektronicznego przetwarzania danych.

Wydaje się, że możliwość zrealizowania tych postulatów jest tylko jedna — tworzenie zbiorów odpowiadających tematycznie szerokim dziedzinom wiedzy. Tendencja ta — potwierdzona kierunkami rozwoju bibliotekarstwa światowego — jest szczególnie ważna dla organizacji zbiorów i działalności informacyjnej w Polsce, ze względu na olbrzymią decentralizację zasobów.

Wypowiadając się za uniwersalnym zakresem ogólnokrajowego zasobu zakładamy jednocześnie, że stopień kompletności będzie w danych dziedzinach różny, stosownie do przyjętych zasad strategii rozwoju nauki i gospodarki narodowej.

Zasadę ustalania struktury zbiorów według kryteriów treści należy rozciągnąć również na specjalne typy dokumentów (opisy patentowe, normy, akty prawne, sprawozdania z prac naukowo-badawczych, tłumaczenia niepublikowane, materiały audiowizualne i inne dokumenty o wyróżniających się cechach formalnych). Prowadzenie centralnych wyodrębnionych zbiorów tych dokumentów wydaje się celowe wtedy, gdy i działalność w tej dziedzinie jest scentralizowana w skali kraju (np. normy, opisy patentowe).

Inne dokumenty o charakterze specjalnym należy — zgodnie z zasadą priorytetu kryteriów treściowych — lokalizować wspólnie z pozostałymi dokumentami dotyczącymi danej dziedziny wiedzy (np. sprawozdania z prac naukowo-badawczych).

Lokalizacja podzbiorów ogólnokrajowego zasobu informacji powinna być przyporządkowana rozmieszczeniu najbardziej twórczych i największych

szych środowisk naukowych w danej dziedzinie wiedzy, tj. dostosowana do struktury nauki. Zapewni to w maksymalnym stopniu realizację wszystkich postulatów sprawności procesów informacji naukowej, a w szczególności:

- najpełniejsze wykorzystanie najliczniejszego zbioru przez jego bezpośrednich użytkowników,
- maksymalnie dogodny dostęp do zbioru dla najbardziej twórczych i najliczniejszych jego użytkowników,
- najlepsze warunki dostosowania treści, struktury i metod organizacji zbioru (m. in. języków wyszukiwawczych) do potrzeb użytkowników — przez ich współdecydowanie w tych sprawach,
- lepsze warunki partnerstwa w wymianie międzynarodowej (m. in. wymiana wydawnictw własnych, dopływ materiałów), a więc przyspieszenie obiegu informacji.

W wyniku takiej koncepcji uzyskiwało by się jeszcze jedną pożądaną cechę systemu: merytoryczna odpowiedzialność za wytwarzaną i upowszechnianą informację o stanie danej nauki przypadłaby najbardziej po temu kompetentnemu ośrodkowi naukowemu.

Prowadzenie centralnych zbiorów specjalistycznych powinno być powierzone istniejącym już bibliotekom, które muszą w tym celu spełniać:

a) warunki konieczne:

- bezpośredni, instytucjonalny związek z najbardziej twórczym i największym środowiskiem naukowym,
- posiadanie najbardziej kompletnego i aktualnie uzupełnianego zbioru dokumentów oraz informatorów pośrednich w danej dziedzinie;

b) warunki pożądane:

- zadowalająca baza materialna, przede wszystkim lokal i wyposażenie,
- odpowiednia liczebność i kwalifikacje personelu,
- dostęp do urządzeń elektronicznego przetwarzania danych.

Takie kryteria wyboru bibliotek, które przejmą nowe, obszerniejsze zadania, umożliwią pełne wykorzystanie wytworzonych dotąd wartości i zmniejszenie kosztów organizacji systemu.

Rozpatrywanie właściwości policentrycznego zasobu informacji naukowej trzeba zakończyć spostrzeżeniem, iż w systemie tym nie przewiduje się istnienia centralnej biblioteki naukowej prowadzącej księgozbiór zasadniczo uniwersalny, najbogatszy w piśmiennictwo zagraniczne. Różni to nas od wielu krajów, gdzie biblioteki takie działają (przykład najbliższy: Państwowa Biblioteka Naukowa w Berlinie, która gromadzi piśmiennictwo zagraniczne z całego obszaru wiedzy i nie uczestniczy w planie specjalizacji).

Niepodobna tu przeprowadzić dyskusji nad zagadnieniem sprawności systemów scentralizowanych czy zdecentralizowanych. Wydaje się, że propozycje polskie (umiarkowanej decentralizacji) okażą się dobre, jeśli

rzeczywiście liczba bibliotek centralnych będzie niewielka, a zakres ich specjalizacji szeroki.

Polska koncepcja organizacji zasobu informacji naukowej wydaje się interesująca i może okazać się trafnym wyjściem z impasu organizacyjnego, w jakim znalazło się nasze bibliotekarstwo naukowe po długim okresie braku programu i centralnie kierowanego, planowego rozwoju. Trafność i oryginalność tej koncepcji polega na równoczesnym rozwiązywaniu problemów specjalizacji zbiorów bibliotecznych i działalności informacyjnej oraz organizacji systemu bibliotekarstwa naukowego.

Dla pomyślnej realizacji tych zamierzeń muszą być spełnione ważne warunki, bez których koncepcja ta zachowa wyłącznie walor intelektualny. Warunki te dotyczą szybkiej zmiany bazy lokalowej, wyposażeniowej i kadrowej większości bibliotek centralnych oraz dobrej organizacji zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo zagraniczne, popartej odpowiednimi nakładami dewizowymi.

Utworzenie systemu bibliotek centralnych, łączących odpowiedzialne funkcje biblioteczne, informacyjne i koordynacyjne nie będzie się mogło obejść bez powołania silnego ośrodka organizacji i nadzoru działalności biblioteczno-informacyjnej o szerszych zadaniach niż typowy organ wykonawczy ds. specjalizacji zbiorów. Uzasadniony wydaje się powrót do koncepcji wielokrotnie postulowanego już stworzenia w ramach Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki departamentu lub biura bibliotek i informacji naukowej. Innym rozwiązaniem, zgodnym z sugestiami programu SINTO, byłoby powołanie międzyresortowego organu koordynacyjnego.

Utworzenie i uruchomienie systemu bibliotek centralnych nie wyczerpuje wszystkich aktualnych zagadnień struktury zasobów informacji w kraju. Pamiętajmy, że oprócz 10—15 (przypuśćmy) bibliotek centralnych będzie istnieć nadal około 8000 bibliotek naukowych i fachowych. Pilnym — jak się wydaje — zadaniem organizacyjnym jest powstrzymanie dalszego rozdrabniania zbiorów i racjonalna komasacja zasobów dotąd zgromadzonych.

Dlatego też należy:

- 1) wprowadzić kontrolę (centralną, resortową?) tworzenia nowych bibliotek, a decyzję o powołaniu biblioteki podejmować na podstawie rozpoznania rzeczywistych potrzeb i zagwarantowania przez instytucję nadrzedną środków na prowadzenie zbiorów;
- 2) dokonać analizy bibliotek w poszczególnych sieciach resortowych i według ustalonych kryteriów rozróżnić dwie odmienne struktury: a) biblioteki, b) księgozbiory podręczne. Dostosować do tych decyzji środki materialne i odmiennie je planować;
- 3) kontynuować komasację zbiorów bibliotek szkoły wyższej; w ostat-

nich 6-ciu latach komasacja ta stała się powszechna¹⁵ w związku ze zmianą struktury wyższych uczelni. W perspektywie trzeba jednak zmierzać do dalszego łączenia bibliotek jednostek organizacyjnych uczelni w system bibliotek działowych (obejmujących szerokie dziedziny wiedzy) oraz wzmocnienia roli biblioteki głównej jako faktycznego organizatora zasobów informacyjnych;

4) łączyć zasoby i środki bibliotek naukowych działających w tej samej dziedzinie wiedzy, niezależnie od ich przynależności do różnych instytucji lub nawet resortów. Postulat ten dotyczy zwłaszcza księgozbiorów zakładów naukowych szkół wyższych i PAN.

Wypowiadając się za łączeniem zbiorów i środków w celu uzyskania bogatszych i sprawniejszych zasobów informacyjnych trzeba z całą mocą podkreślić, że komasacja zbiorów jest sensowna tylko wtedy, gdy respektuje dwie podstawowe zasady: wspólnej dziedziny wiedzy oraz wspólnego środowiska użytkowników. Trzeba jednocześnie kategorycznie zakwestionować słuszność działań komasacyjnych prowadzących do powstawania zasobów o nieokreślonej tematyce w anonimowych lub zróżnicowanych środowiskach naukowych. Jest to kardynalny błąd, wynikający zwykle ze złe pojętej oszczędności.

Nowo powstające instytucje naukowe powinny racjonalnie wykorzystywać już istniejące zasoby biblioteczne. Głębokiej rozważki wymaga na przykład tworzenie biblioteki nowego instytutu czy innej placówki naukowej, jeśli w tym zakresie działa biblioteka szkoły wyższej, główna bądź instytutowa. Czy nie można połączyć środków obu instytucji i utworzyć jedną dobrą bibliotekę zamiast dwóch słabych?

Gospodarka zasobami w skali środowiska może dać dobre rezultaty pod warunkiem, że będzie w niej reprezentowana myśl bibliotekarska, a podejmowane decyzje będą konsultowane z rzeczoznawcami. Sprawy te muszą być także przedmiotem zainteresowania ogólnokrajowego organu ds. koordynacji działalności bibliotecznej.

Ustalenie racjonalnej struktury zbiorów informacji naukowej i dążenie do sprecyzowania zadań każdego księgozbioru bibliotecznego jako fragmentu zasobu ogólnokrajowego jest potrzebą najpilniejszą, ponieważ ustalenia te są podstawą niemal wszystkich innych działań modernizacyjnych w zakresie bibliotekarstwa.

ROZWÓJ BAZY ŹRÓDŁOWEJ. ZAOPATRZENIE BIBLIOTEK W PIŚMIENICTWO

Ze spraw związanych z rozszerzeniem i aktualizacją bazy źródłowej nauki wysuwa się na czoło zagadnienie importu wydawnictw zagranicznych, i to zarówno ze względu na znaczenie tych wydawnictw dla rozwoju nieomal wszystkich dziedzin wiedzy, jak również z uwagi na trudności

¹⁵ W niektórych uczelniach (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Szczecińska) komasacji zbiorów dokonano znacznie wcześniej.

pozyskiwania piśmiennictwa obcego, zwłaszcza publikowanego w krajach strefy dolarowej.

Sprawa ta była wielokrotnie przedmiotem krytycznych wystąpień bibliotekarzy do władz macierzystych lub centralnych. Szczególną aktywność okazywała tu Komisja ds. Bibliotek i Informacji Naukowej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Niedostatki importu wydawnictw były też sygnalizowane na poprzednim Zjeździe Bibliotekarzy¹⁶. Dla ustalenia stanu i potrzeb bibliotek w zakresie piśmiennictwa zagranicznego niezbędne są badania ilościowe i jakościowe. Niestety, badania te prawie nie ruszyły z miejsca¹⁷, bo też i brak po temu źródeł. Arkusz statystyczny GUS dotyczący działalności bibliotek nie wykazuje przybytku z kupna i prunu-meraty importowej.

Jedynym źródłem informacji o zasięgu ogólnokrajowym jest *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego*, który zawiera dane o wysokościach wydatków w złotych dewizowych na import wydawnictw. Dane te dotyczą oczywiście nie tylko zaopatrzenia bibliotek, ale całości zakupu (z reeksporem włącznie). Według tego źródła wydatki na import z krajów kapitalistycznych w ostatnim 10-leciu wzrosły z około 10,5 mln zł dewizowych w 1965 r. do 16,5 mln zł dewizowych w 1972 r. (szczegółowe dane w tabeli 3)¹⁸.

Tabela 3. Wydatki na import wydawnictw
w tys. zł dewizowych

	1965	1966	1971	1972
Czasopisma	12 000	13 000	18 600	20 650
w tym z krajów kapitalistycznych	4 820	5 330	7 039	9 274
Książki	17 405	18 900	22 900	27 600
w tym z krajów kapitalistycznych	5 543	5 507	4 719	7 242

Uwaga: W 1973 r. wydatki na import książek i czasopism wyniosły łącznie 54 mln zł dewizowych (*Rocznik Statystyczny 1974*)

Wiele czynników powoduje jednak, iż ten wzrost kosztów importu nie wpłynął na poprawę zaopatrzenia poszczególnych ośrodków naukowych w źródła informacji, a mianowicie:

a) w okresie tym nastąpiła eksplozja cen wydawnictw na rynkach świa-

¹⁶ J. Paslowski: Problem specjalizacji bibliotek naukowych. *Przegląd Biblioteczny* 1968 R. 36 z. 1/2 s. 78–87 i dyskusja s. 99–103.

¹⁷ Szczegółowy wyjątek stanowi tu analiza zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo naukowe (Z. Vollmer: Stan zaopatrzenia bibliotek polskich w piśmiennictwo naukowe. *Przegląd Biblioteczny* 1974 R. 42 z. 4 s. 442–443).

¹⁸ Wzrost puli dewizowej w latach 1972–1973 był częściowo wynikiem jednorazowej dotacji Rady Ministrów; dotacja ta była doraźnym ekwiwalentem niedostatków puli w poprzednim okresie.

towych. Tempo tej zwwyżki oceniane jest różnie. Najbardziej optymistyczna wersja pozwala zakładać, że wzrosły one w omawianym okresie co najmniej o 100% (w połowie lat 60-tych średnia cena książki wynosiła 25-30 zł dew., a w 1973 r. sięgała już 60 zł dew.);

b) wzrosła podaż rynków światowych — liczba tytułów książek ukazujących się rocznie z 450 000 w 1965 r. podniosła się do 561 000 w 1972 r.;

c) wzrosła liczba biorców puli dewizowej, zwłaszcza od czasu, kiedy oprócz limitów przyznawanych centralnie na zakup wydawnictw resorty wykorzystują na ten cel część tzw. limitów biegowych, tj. własnych środków dewizowych o różnym przeznaczeniu;

d) powstało wiele nowych ośrodków badawczych i naukowo-dydaktycznych (m. in. 16 szkół wyższych), wiele nowych kierunków studiów, podwoiła się liczba pracowników naukowych.

Tak więc pula dewizowa o nie zmienionej faktycznie wartości nabywczej była użyta na zaopatrzenie znacznie większej liczby ośrodków i pracowników naukowych, przy wzrastającej podaży piśmiennictwa światowego.

Zmniejszyła się więc możliwość nabywania piśmiennictwa zagranicznego przez poszczególne ośrodki. Tak np. w bibliotekach uniwersyteckich liczba nabytych książek spadła w l. 1967-1971 do 1/3, w 1973 r. nastąpiła znaczna zwwyżka zakupów, a w 1975 r. wysokość przyznanej puli dewizowej zbliżyła się do limitu sprzed r. 1967. Przy tym uczelnie te rozszerzyły znacznie zadania badawcze i dydaktyczne, wzrosła liczba kierunków i specjalizacji studiów, kadra naukowa, limity przyjęć itp. Przedstawione tu dane znajdują potwierdzenie w praktyce innych bibliotek naukowych.

Liczba importowanych do kraju czasopism bieżących wynosiła w kolejnych latach (według *Rocznika Statystycznego* 1974):

Rok	Tytuły	Egzemplarze
1965	11 230	32 116
1970	13 270	42 400
1973	16 229	49 500

Liczba tytułów z krajów kapitalistycznych wzrosła z 8500 w 1971 r. do 11 300 w 1973 r.¹⁹; dzięki dotacji specjalnej przybytek tytułów wyniósł około 40%. Dodajmy, że na l. 1974 i 1975 przyjęto od bibliotek zamówienia na prenumeratę bez zmian. Dobrodziejstwo dotacji — inaczej niż w zakupie książek — utrzymało się do dziś. Jest to ważne osiągnięcie nauki.

Przyrost tytułów czasopism w l. 1973-1975 nie jest jeszcze wystarczający. O zapotrzebowaniu na czasopisma świadczy przeprowadzona w PAN

¹⁹ Szczegółowych danych o prenumerowanych czasopismach z krajów kapitalistycznych dostarcza Wykaz Czasopism Naukowo-Technicznych Importowanych z Krajów Kapitalistycznych publikowany corocznie przez „Ruch”.

analiza, z której wynika, że w najlepiej zaopatrzonym pionie nauki (ponad 5 tytułów na jednego pracownika nauki) zgłoszono brak około 1500 egz.²⁰ Potrzebę uzupełnienia zasobu czasopism bieżących odczuwają w znacznie wyższym stopniu szkoły wyższe.

Wykaz wydany przez „Ruch”²¹ dostarczył interesujących danych do rozważań nad rozrzutem prenumeraty, tj. nad odbiorcami czasopism importowanych. Otóż okazało się, że w roku 1971²² było ich ok. 3500. Niestety, nie zostali oni sklasyfikowani ani według społecznych zadań (nauka — gospodarka — kultura — oświata), ani dziedzin wiedzy, jakimi się interesują.

Liczba prenumeratorów w zestawieniu z liczbą bibliotek naukowych (około 300) z jednej strony, z drugiej — z liczbą bibliotek przesyłających dane do katalogów centralnych (około 800) jest rzeczywiście źródłem niepokoju o sposób wykorzystywania puli dewizowej.

Źródłem nabytków piśmiennictwa zagranicznego jest również wymiana wydawnictw, jednakże znaczące wpływy z tego źródła mają chyba tylko biblioteki PAN, a to ze względu na pełnowartościowy materiał przeznaczany na wymianę oraz własną centralę wymiany, tj. ORWN PAN. 2/3 stanu czasopism bieżących w bibliotekach PAN pochodzi z tego źródła. Nabytki innych bibliotek, jakkolwiek w liczbie tytułów dość znaczne, mają znaczenie drugorzędne, są to materiały o zasięgu regionalnym, często niekompletne. Dalszy rozwój wymiany jest jednak niezbędny, przede wszystkim dla szybkiego pozyskiwania wszelkich materiałów sygnalizujących osiągnięcia badawcze poszczególnych ośrodków.

Oceniając najważniejsze elementy sytuacji w zakresie dopływu bieżącego piśmiennictwa zagranicznego do bibliotek, trzeba by wskazać:

— rosnące zapotrzebowanie środowisk naukowych na pulę dewizową — w wyniku gwałtownej zwwyżki cen, intensyfikacji podaży rynków wydawniczych, a także stałego przybytku nowych placówek badawczych i naukowo-dydaktycznych, nowych kierunków studiów i badań. Dotychczasowe potrzeby dynamizują też prace badawcze w zakresie problemów węzłowych;

— zwiększenie się liczby użytkowników puli przy jej ograniczonych limitach, co powoduje, iż mimo tendencji wzrostowej puli, zaopatrzenie poszczególnych ośrodków nie ulega poprawie;

— wykorzystywanie znacznej części wydatków dewizowych państwa na import wydawnictw na bieżące potrzeby instytucji, które nie gromadzą nabytych wydawnictw i nie wprowadzają ich do zbiorów bibliotecznych, a co za tym idzie — nie ujawniają w katalogach centralnych;

— stałe wahania wysokości puli dewizowej na import wydawnictw, któ-

²⁰ L. Bieliński: Stan posiadania i potrzeby sieci bibliotek PAN w zakresie zaopatrzenia w czasopisma z krajów kapitalistycznych *Przegląd Biblioteczny* 1974 R. 42 z. 4 s. 431—442.

²¹ For. przypis 19.

²² B. Świdorski: Czasopisma zagraniczne importowane do Polski z krajów kapitalistycznych w roku 1971. *Rocznik Biblioteki Narodowej* 1973, 9 s. 457—475.

re uniemożliwiają stabilizację zasad doboru piśmiennictwa i powodują luki w zasobach informacji;

— decentralizację polityki importu, która sprzyja rozrzutności i szerzeniu się partykularyzmu. Każde środowisko naukowe pragnie stworzyć sobie własną, samowystarczającą bazę piśmienniczą;

— towarzyszący decentralizacji niedostatek poczynań koordynacyjnych, nie ustalona specjalizacja bibliotek, brak zasad rozrzutu puli dewizowej.

Przeciwdziałanie tym zjawiskom to powiększenie puli dewizowej przy jednoczesnej koncentracji zbiorów i polepszaniu warunków (technicznych i organizacyjnych) obiegu informacji. Liczymy, że w miarę koncentracji zasobów (a proces to wieloletni) powstawać będą oszczędności w puli wyrównujące zwyżkę cen i zapotrzebowanie na nowe tytuły.

Dotychczasowych trudności w dopływie zagranicznych źródeł informacji przysparza skomplikowana organizacja importu wydawnictw²³. Pełna centralizacja obrotu handlowego wydłuża drogę zamówień i dostaw. Wśród licznych postulatów bibliotek w tym zakresie powtarza się dążenie do zdecentralizowania — bodaj częściowego — techniki importu. Najlepsze efekty dałaby chyba częściowa decentralizacja połączona z pełną modernizacją (a więc i komputeryzacją) handlu książką.

Szczególnie trudne zadania staną przed naszymi krajowymi dostawcami wydawnictw importowanych po ustaleniu planu specjalizacji i powołaniu bibliotek centralnych. Tym bardziej, że w dotychczasowych pracach sprawa doboru i sposobów pozyskiwania piśmiennictwa nie była brana pod uwagę, chociaż jest ona podstawowa dla sprawnej realizacji planu. Koncepcję techniki zaopatrywania bibliotek centralnych trzeba opracować od nowa.

Biblioteki centralne muszą otrzymać maksimum ułatwień w doborze i dostawach piśmiennictwa, zarówno z krajów kapitalistycznych, jak i z krajów RWPG. Być może, dla radykalnego skrócenia dróg informacji, zamówień i książek, należy bibliotekom centralnym zapewnić standing order²⁴, po starannym wytypowaniu wydawców i tematyki interesującej polskiego odbiorcę.

Jedynym dostawcą krajowym zdolnym zaopatrywać biblioteki centralne jest ORWN PAN, któremu należy nadać charakter międzyresortowy. Wydaje się, że od tej instytucji można oczekiwać projektu optymalnego zaopatrywania bibliotek centralnych oraz reorganizacji techniki importu dla innych bibliotek naukowych.

Tworzenie zasobów bibliotek centralnych powinno się dokonywać w znacznej części drogą wymiany międzynarodowej, i to nie tylko wydawnictw, ale i ich opisów katalogowych, innych materiałów informacyjnych, mikroform i usług reprograficznych. Powiązanie bibliotek centralnych

²³ A. Romańska: Zagadnienie organizacji importu wydawnictw zagranicznych dla potrzeb bibliotek. Referat dla Sekcji ds. Zbiorów Państwowej Rady Bibliotecznej. 1974, masz. powiel. s. 25.

²⁴ Odpłatne nadsyłanie przez wydawcę całości lub części jego produkcji wydawniczej, bez wyszczególniania zamówień.

umowami bilateralnymi z odpowiednimi tematycznie bibliotekami zagranicznymi może okazać się niezastąpionym źródłem wielostronnych kontaktów, modernizujących nasze zasoby, formy usług i działalność wewnętrzną. Trzeba by już obecnie opracować modele takiej współpracy.

Niezbędne jest powołanie polskiego biura międzynarodowej wymiany wydawnictw. Jest to nie tylko obowiązkiem wynikającym z przystąpienia Polski do konwencji z 1958 r.²⁵, ale i rezultatem dotychczasowych doświadczeń. Jakkolwiek wymiana wydawnictw powinna pozostać w gestii poszczególnych bibliotek, należy aktywizować to źródło wpływu przez działania o szerszym zasięgu (np. wymiana wieloegzemplarzowa). Warto tu przypomnieć propozycję cytowanego referatu L. Łosia, aby pomieścić biuro w aparacie PAN.

W ostatnich latach poprawiło się zaopatrzenie bibliotek w piśmiennictwo dostępne na rynku krajowym, zwłaszcza polskie.

Biblioteki naukowe posiadają na ogół wystarczające środki finansowe na zakup rynkowy. Zwiększone nakłady na rozwój nauki dały się odczuć i na tym odcinku. Umożliwiło to m. in. bibliotekom szkół wyższych intensyfikację gromadzenia wieloegzemplarzowych księgozbiorów dydaktycznych. Wzrost kredytów pozwolił na większy zakup zbiorów specjalnych, nawet całych kolekcji znajdujących się dotąd w prywatnym posiadaniu. Na ogół utrudnione są zakupy antykwaryczne, sieć antykwariatów jest szczupła, informacja — spóźniona. Impreza ogólnie potępianą są aukcje, stanowiące okazję do wyścigu cen przy licytowaniu, czasem zresztą wartościowych i rzadkich wydawnictw. Czy nie można organizować targów książki antykwarycznej, a nie aukcji? Czy nie należy rozszerzyć prawa pierwokupu na wszystkie biblioteki mające prawo do egzemplarza obowiązkowego? Wydaje się, że trzeba starannie poszukać form ściślejszej współpracy antykwariatów z bibliotekami.

Zarządzenie z 1968 r. uregulowało sprawy egzemplarza obowiązkowego²⁶. Zwiększono liczbę egzemplarzy (do 16) i — ograniczając obowiązek archiwizowania piśmiennictwa do Bibliotek Narodowej i Jagiellońskiej — słusznie potraktowano egzemplarz obowiązkowy jako formę sprawnego zaopatrzenia bibliotek uniwersalnych w komplet krajowej produkcji wydawniczej.

Rozważania nad aktualizacją przepisów o egzemplarzu obowiązkowym zmierzają w prawidłowym kierunku zreformowania egzemplarza regionalnego oraz zniesienia ograniczeń w przekazywaniu innym bibliotekom i instytucjom druków z egzemplarza obowiązkowego, które dana biblioteka uzna za zbędne.

W sprzedaży rynkowej bezdewizowej dostępne są wydawnictwa naj-

²⁵ Ratyfikowana 17 stycznia 1970 r. przez Radę Ministrów PRL (Por. L. Łoś: Perspektywy rozwoju wymiany wydawnictw naukowych i fachowych z zagranicą i jej miejsce w systemie informacji naukowej w PRL, Referat dla Sekcji ds. Zbiorów Państwowej Rady Bibliotecznej, 1973, masz. powiel.)

²⁶ Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych. *Monitor Polski* 1968 nr 34 poz. 234.

większego producenta świata — Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych (około 1/5 produkcji światowej). Jednakże biblioteki mają trudności wychwytywania z księgarń szybko wykupywanych książek, są na ogół dystansowane przez indywidualnego klienta. Odbija się to zwłaszcza na gromadzeniu wydawnictw wielotomowych, roczników i innych ciągów. Czy nie ma sposobu bardziej sprawnego zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo świata socjalistycznego?

PROBLEMY PIŚMIENICTWA PRZESTARZAŁEGO I MNIEJ UŻYTKOWANEGO

W różnych dziedzinach wiedzy odmiennie rysuje się problem zbiorów przestarzałych. Pracownik badawczy nauk eksperymentalnych i stosowanych rzadko korzysta z piśmiennictwa sprzed 20 lat, natomiast już znacznie częściej sięga po nie doktorant czy magistrant, zobowiązany do zferowania dotychczasowego stanu wiedzy w pracy dyplomowej.

W naukach historyczno-filologicznych i społeczno-ekonomicznych czas publikacji dokumentu wpływa w mniejszym stopniu na jego użyteczność niż walor naukowy czy dokumentacyjny. W dziedzinach tych, w zależności od rozwoju danych szkół i metod badawczych, obserwujemy nawroty zainteresowań do warstw piśmiennictwa, które wydawały się zapomniane. Szeroki rozrzut tematyki badawczej, ostatnio wzmocniony wskutek wprowadzenia elementów pracy badawczej do studiów wyższych (nie tylko w pracy dyplomowej), uruchamia coraz bardziej tzw. piśmiennictwo przyczynkarskie oraz dokumenty życia społecznego sensu largo i inne materiały źródłowe.

Poszukując polskiej specyfiki sprawy zbiorów mniej używanych można by wysunąć takie jej elementy:

- ograniczony dopływ piśmiennictwa zagranicznego i niezbyt rozległa produkcja wydawnicza w kraju powodują, że w naszych bibliotekach nie wystąpiły dotąd — tak ostro jak w niektórych innych krajach — typowe trudności ery eksplozji piśmiennictwa;
- zagadnienie aktualizacji zbiorów nie byłoby tak pilne, gdyby nie sytuacja lokalowa bibliotek; obecnie ciasnota lokalu jest głównym bodźcem podejmowania prób selekcji zbiorów;
- czas aktualności książki jest u nas dłuższy wskutek późniejszego jej dopływu, a także wskutek nierównomiernego rozwoju nauk w poszczególnych krajach;
- na zbiory mniej używane składają się nie tylko obiekty o zmniejszonej aktualności, ale także (czy nie przede wszystkim?) materiały błędnie zlokalizowane i nie leżące w profilu tematycznym danej biblioteki;
- decyzje o usuwaniu z bibliotek książek przestarzałych i mniej przydatnych są szczególnie trudne i odpowiedzialne w kraju, gdzie piśmiennictwo zostało tak dotkliwie wyniszczone w czasie wojny.

Jakimi metodami bibliotekarze mogą wpływać najskuteczniej na ograniczanie przyrostu piśmiennictwa mało przydatnego i na neutralizowanie jego negatywnych skutków dla sprawnego działania biblioteki? Spróbujmy je wymienić:

— ograniczenie wpływu materiałów o wątpliwej przydatności, wstępna selekcja zbiorów dokonywana przy maksymalnym rozeznaniu obecnych i przyszłych potrzeb użytkowników oraz dotychczasowej zawartości zbioru;

— rozróżnianie i podział zgromadzonych dotąd zasobów na zbiory aktywne i mniej aktywne, organizowanie przechowywania i udostępniania obu tych grup zbiorów na odmiennych zasadach (zbiory często używane ustawione rzeczowo i udostępniane w wolnym dostępie; zbiory wykorzystywane rzadziej — magazynowane w sposób zwarty, przechowywane w magazynie odstawnym, zlokalizowanym poza biblioteką, lub przekazywane do biblioteki składowej);

— badanie częstotliwości udostępniania piśmiennictwa wyeliminowanego do grupy zbiorów mniej aktywnych;

— wprowadzanie do druków zbędnych tych materiałów, których nieprzydatność dla danego środowiska sprawdziła się w wyniku wielostronnych badań i przez dłuższy czas.

Wysuwając propozycję ostrożnych działań w zakresie selekcji zbiorów sceptycznie odnosimy się do bardziej radykalnych form działania, najczęściej w naszych warunkach postulowanych, a nawet stosowanych, tj. do przekazywania na makulaturę zbiorów na podstawie intuicyjnych orzeczeń doraźnie zwoływanych komisji.

Prawidłowa ocena przydatności piśmiennictwa w naszych bibliotekach jest ogromnie utrudniona przez brak jakościowych badań czytelnictwa. Badania te powinno się podjąć na szeroką skalę. Doświadczenia bibliotek zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich przynoszą w tej mierze wiele cennych wskazań²⁷. Rozważając te doświadczenia chciałoby się uzupełnić je naszymi polskimi niepokojami.

Aktywność zbioru, częstotliwość jego użytkowania zależy od stanu organizacji zbioru, dostępności, dobrej informacji o jego zawartości. Tymczasem nasze biblioteki tych warunków na ogół nie spełniają, zwłaszcza wobec piśmiennictwa retrospektywnego. Zbiory te często nie są objęte katalogiem rzeczowym, ściśnione, trudno dostępne nawet dla bibliotekarzy. Jak często byłyby użytkowane w warunkach pełnej informacji i dogodnego dostępu? Niepodobna pominąć tego pytania.

Sygnalizując trudności odróżniania piśmiennictwa przestarzałego i rzadziej użytkowanego, trzeba z całą mocą akcentować konieczność dokonywania takich wyróżnień. Być może należałoby oczekiwać podjęcia tej

²⁷ M. Dobrzańska: Kryteria aktualizacji zbiorów bibliotecznych w uczelniach. *Przegląd Biblioteczny* 1974 R. 42 z. 3 s. 311, 317.

sprawy (a więc i opracowania metod działania) od bibliotek znajdujących się w dobrej sytuacji lokalowej, tam gdzie całość programu będzie można zrealizować w sposób konsekwentny i wzorcowy.

Znacznym ułatwieniem gospodarki piśmiennictwem starszym i mniej używanym będzie ustalenie planu specjalizacji i powołanie bibliotek centralnych. Jak już wspomnieliśmy, obowiązkiem tych bibliotek będzie archiwizowanie piśmiennictwa w swojej dziedzinie wiedzy, samodzielnie lub w kooperacji z inną biblioteką. Postanowienia te zwolnią pozostałe biblioteki z obowiązku przechowywania piśmiennictwa mniej używanego i wskażą dysponenta (daną bibliotekę centralną) zasobów uznanych za zbędne. Biblioteka centralna powinna bowiem opiniować propozycję selekcji zbiorów, ewentualnie uzupełniać z tego źródła swój zasób.

W perspektywie przewidywanych przemieszczeń zbiorów zbędnych zachowują pełną aktualność postulaty dotyczące składnic druków zbędnych i dubletów. Natomiast w warunkach polskich budzi wątpliwość postulat tworzenia bibliotek składowych²⁸, chyba że będą one traktowane jako rozwiązanie przejściowe umożliwiające bibliotekom przetrwanie do czasu uzyskania właściwego gmachu.

W rozwiązywaniu problemu zbiorów rzadziej używanych jest pomocne zastosowanie mikroform, dla reprezentacji tych zbiorów w bibliotekach niecentralnych.

NIEKTÓRE PROBLEMY ZBIORÓW NIEKONWENCJONALNYCH

W ostatnim XX-leciu wzrosła rola zasobów mikrofilmowych i mikrofilmowych. Wielkie zmniejszenie objętości tekstu, łatwość dotarcia do potrzebnego jego fragmentu, podatność na zastosowanie automatyzacji oraz gotowość do dalszej reprodukcji (a więc i dalszego upowszechniania) przy pełnym zachowaniu cech semantycznych oryginału — to duże wartości, których niedocenywanie byłoby wielkim błędem. Toteż pojawiają się tendencje uznania mikroform za najdogodniejszą metodę organizacji bazy piśmienniczej nauki, zdolną bądź wyeliminować konieczność przechowywania i udostępniania zbiorów dokumentów oryginalnych, bądź ograniczyć je do roli księgozbiorów podręcznych. Jednocześnie nietrwałość materiału i zapisu na nim, skomplikowane techniki konserwacji, możliwość wykorzystywania tekstu tylko przy pomocy czytników, spotykana wśród czytelników niechęć do użytkowania dokumentów zminiaturyzowanych — działają hamująco na naszą wyobraźnię, zwłaszcza gdy przedmiotem rozważa jest tworzenie zbioru mikroform kosztem dokumentów oryginalnych (tj. usunięcie ich ze zbioru po wytworzeniu mikrofilmów).

²⁸ W odróżnieniu od składnicy druków zbędnych w bibliotece składowej: a) zbiory są udostępniane czytelnikom, b) zbiory te są skatalogowane i stanowią część zasobu biblioteki macierzystej.

W naszych bibliotekach wyrosły również zbiory mikro, głównie mikrofilmów²⁹. Mają one jednak wciąż znaczenie marginalne, służąc głównie dokumentacji zbiorów cennych i ich zabezpieczeniu. Nie uczestniczą natomiast w podstawowym obiegu informacji.

Zbiór mikrofilmów posiadamy właściwie jeden, w OIN PAN, obejmujący czasopisma zagraniczne bieżące. W zamierzeniach OIN leży maksymalne rozszerzenie tego zbioru i ogólnokrajowe jego upowszechnianie (na podstawie rozsyłanych current contents pracownicy nauki mogą zamawiać kserokopie poszczególnych artykułów). Zbiór obejmuje obecnie zaledwie około 500 tytułów i nie jest notowany w Centralnym Katalogu Bieżących Czasopism Zagranicznych.

Najbogatszy zbiór mikrofilmów wytworzyła i prowadzi Biblioteka Narodowa. Nakładem starań i żmudnych poszukiwań Zakładu Zbiorów Mikrofilmowych powstał i nadal się rozwija znakomity, najbardziej kompletny zbiór poloników, zwłaszcza prasy. Rola tego zbioru — na tle znanych zniszczeń i luk w zbiorach polskich, oraz rozproszenia ciągów — okaże się z pewnością bardzo doniosła, w miarę upowszechniania go i włączania do ogólnokrajowego obiegu informacji.

Tylko w nielicznych bibliotekach (np. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie) wycofuje się z udostępniania oryginały niektórych gazet XIX i XX w. na rzecz udostępniania mikrofilmów. Do rzadkości należy zastępowanie oryginałów mikroformami w wypożyczaniu międzybibliotecznym.

Przed bibliotekarstwem polskim stoi pilne zadanie opracowania koncepcji wmontowania zbiorów mikro i ich funkcji w strukturę i metody pracy bibliotek. Zasoby mikrofilmowe lub mikrofilmowe mogą się komponować ze zbiorami dokumentów oryginalnych różnorodnie:

— uzupełniają zasób podstawowy, zastępując dokumenty oryginalne, gdy biblioteka nie może ich nabyć lub gdy nabycie i przechowywanie oryginału jest nieopłacalne ze względu na bardzo małe środowisko zainteresowanych użytkowników czy też wysokie koszty przechowywania (np. gazet);

— uzupełniają zbiór dokumentów oryginalnych, gdy mikroforma jest jedyną postacią publikacji;

— są formą upowszechniania dokumentów oryginalnych, posiadanych przez bibliotekę a stanowiących przedmiot zainteresowania wielu użytkowników, także zamiejscowych;

— są formą zabezpieczania zbiorów szczególnie rzadkich, cennych i zabytkowych, np. zbiorów specjalnych.

W tych też głównych kierunkach należy rozwijać zbiory mikro.

Dla upowszechnienia zbiorów mikro zasadnicze znaczenie ma wprowadzenie ich do obrotu handlowego. Mikroedycje stosowane są już szeroko w świecie, bywają objęte egzemplarzem obowiązkowym, notowane

²⁹ Biblioteki szkół wyższych posiadają około 270 000 mikroform.

w bieżącej bibliografii narodowej. Oczekujemy, że mikroedycje będą wykonywane i sprzedawane także u nas. Ta nowa forma publikacji rychło powinna znaleźć swego orędownika w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Niezbędne jest zarówno wykonywanie i wprowadzanie do obrotu handlowego mikroedycji bieżącej prasy, jak i piśmiennictwa retrospektywnego, obiektów unikalnych, rzadkich. M. in. mikroedycje powinny być dokonane z egzemplarzy mikrofilmów prasy polskiej, sporządzonych w Bibliotece Narodowej.

Zakup mikroreprodukcji, zwłaszcza obiektów niedostępnych w postaci oryginalnej, umożliwi bibliotekom wojewódzkim, miejskim lub pedagogicznym utworzenie warsztatów pracy zdolnych do zaspokojenia rosnących potrzeb terenu (m. in. związanych ze studiami zaocznymi).

Dopóki wytwarzanie mikroform będzie miało charakter jednostkowy, rzemieślniczy i jedynym ich źródłem będą biblioteki, dopóty mikroformy zostaną marginalnym nośnikiem informacji. Jeśli natomiast biblioteka będzie mogła kupić dany tekst w formie oryginalnej lub w mikroformie, często wybierze tę drugą. Obecnie tej alternatywy nie ma.

Nie mniejszą karierę niż mikroformy zrobiły inne techniki reprografii — głównie kserokopie, fotokopie.

Materiały repro — poza mikroformami — występują przede wszystkim jako forma udostępniania (a nie przechowywania) zbiorów, dzięki której czytelnik otrzymuje potrzebną mu część tekstu w trwałe użytkowanie. Z żalem trzeba stwierdzić, że możliwości czytelnika polskiego są w tej mierze bardzo nikłe. Czas i cena wykonywanych usług „zabezpiecza” go dość skutecznie przed tym radykalnym usprawnieniem pracy badawczej, nauki czy pracy zawodowej.

Szerokie zadania w zakresie reprografii (także form mikro) przypadają bibliotekom centralnym, które udostępnianie wysyłkowe mogą realizować przede wszystkim w tej postaci.

Sprawa reprografii jako narzędzia udostępniania zbiorów w bibliotece, a także wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi ośrodkami, nie napotyka żadnych innych przeszkód poza brakiem wystarczającej ilości nowoczesnego sprzętu.

Wśród nowych form materiałów audiowizualnych warto zwrócić uwagę na filmy naukowe i dokumentacyjne, na zasoby zdjęć fotograficznych, nagrania na taśmach magnetofonowych i płytach, a także na technikę przyszłości — wideokasety, tj. na te formy zapisu dźwięku i obrazu, które stanowiąc mogą cenne źródło informacji.

Biblioteki, nie posiadając na ogół odpowiednich warunków lokalowych i technicznych, rzadko przechowują i upowszechniają tego typu materiały. Pożądane jest, aby dokumenty audiowizualne znalazły swoje ośrodki centralne, które podjęłyby również koordynację zasobu krajowego i stały się centrami metodycznymi i informacyjnymi.

POCHODNE ŹRÓDŁA INFORMACJI INFORMATORY O PIŚMIENICTWIE

Szybkemu rozwojowi produkcji wydawniczej towarzyszy prawdziwa eksplozja wszelkiego rodzaju informatorów o piśmiennictwie. Wydanie 1 *A world bibliography of bibliographies* Th. Bestermanna (1944) notuje 25 000 spisów bibliograficznych, a wydanie 4 (1965—1966) — już 90 000. *Bibliographische Berichte* w 1965 r. zarejestrowały niewiele ponad 2000 spisów³⁰, które ukazały się w ciągu roku (bez bieżących bibliografii), w roku 1972 — 7233 pozycje, a w pierwszym półroczu 1974 r. — 4000. Można więc przyjąć że w ciągu 10 lat roczna produkcja spisów bibliograficznych wzrosła 4-krotnie.

Wzrost liczby opublikowanych spisów bibliograficznych w Polsce wynosi³¹: do 1944 r. — 5500, w latach 1945—1960 — 6700 i w latach 1961—1970 — 10 000.

Oceniając aktualną sytuację krajową i zmierzając do wysunięcia wniosków należałoby odpowiedzieć na dwa pytania: jak reprezentowane są zagraniczne wydawnictwa informacyjne³² w zbiorach polskich oraz czy wytwarzane w kraju informatory o piśmiennictwie w zadowalającym stopniu zaspokajają potrzeby środowisk naukowych.

Niestety, dotkliwy brak publikowanego katalogu centralnego zagranicznych wydawnictw informacyjnych, a także brak opracowań charakteryzujących stan tych wydawnictw w poszczególnych dziedzinach wiedzy — uniemożliwia kompetentną odpowiedź na pierwsze z pytań. Studia na ten temat należy rozpocząć jak najszybciej. Najodpowiedniejszym miejscem tych badań byłyby zapewne Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Na bazie własnego księgozbioru oraz katalogu centralnego n bytków zagranicznych — we współpracy z innymi bibliotekami — mógłby on ujawnić i zinterpretować krajowe zasoby informatorów o piśmiennictwie. Pożytek z tych badań byłyby przynajmniej dwójaki: informacja dla czytelników i bibliotekarzy o istnieniu i lokalizacji materiałów informacyjnych oraz dane do oceny stanu kompletności i rozrzutu tych materiałów pomiędzy biblioteki a także ośrodki in-te (a zatem dane dla gospodarki zasobem informatorów).

Na podstawie cząstkowych obserwacji wydaje się, że luki w informatorach o piśmiennictwie zagranicznym są wyjątkowo dotkliwe. Zwłaszcza w wielkich i drogich informatorach o zasięgu międzynarodowym, czyli najbardziej sprawnych i dogodnych narzędziach informacyjnych (np. *Science Citation Index*). Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa tych informatorów, które dzięki postępującej automatyzacji stały się najszybc-

³⁰ Zob. H. Sawoniak: *Rozwój i metodyka powszechnych i narodowych bibliografii bibliografii*. Warszawa 1971.

³¹ H. Sawoniak: *Pochodne źródła informacji naukowej w PRL. Przegląd Biblioteczny* 1973 R. 41 z. 3 s. 300.

³² W znaczeniu „informatory pośrednie” (por. A. Sitarska, H. Zasadowa: *Wydawnictwa informacyjne*. Warszawa 1974 s. 8).

szym nośnikiem informacji o piśmiennictwie światowym wielu dziedzin wiedzy. Mamy tu na myśli wytwarzane w ośrodkach informatycznych taśmy magnetyczne, które stają się podstawą systemów informacyjnych w poszczególnych krajach. Z licznie już działających systemów w Polsce rozpoczęto użytkowanie paru (w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej i w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej). Główna Biblioteka Lekarska wykorzystuje bazę danych Biomedical Documentation Center w Sztokholmie, na które składają się systemy MEDLARS (MEDical Literature Analysis and Retrieval System), BIOSIS (BIOSciences Information Service) oraz CAC (Chemical Abstracts Condensates).

Zasoby wydawnictw informacyjnych — w jeszcze większym stopniu niż inne źródła informacji — wymagają działalności koordynacyjnej. I znów należy wyrazić nadzieję, że powołanie bibliotek centralnych przyniesie również uporządkowanie i skompletowanie tych zasobów.

Szczególniejszej refleksji wymaga lokalizacja największych informatorów o zasięgu międzynarodowym; biblioteki, które je posiadają, muszą być zobowiązane do udzielania bieżącej informacji na ich podstawie, do zorganizowania odpowiednich służb i środków łączności.

Stan polskich wydawnictw informacyjnych budzi wiele niepokojów³³. Ocena stanu bibliografii narodowej może być dokonywana z dwóch punktów widzenia z odmiennym rezultatem. Jeśli spojrzymy na dorobek ogólnej bibliografii polskiej przez pryzmat trudności lokalowo-technicznych Biblioteki Narodowej stwierdzimy, iż do osiągnięć można zaliczyć terminową publikację bibliografii bieżącej: *Przewodnika Bibliograficznego i Bibliografii Zawartości Czasopism*. Jeśli zaś będziemy reprezentować — zasadne przecież — dążenie użytkownika do łatwego i szybkiego uzyskiwania informacji o całokształcie piśmiennictwa narodowego a także potrzeby bibliotek jako ogniw informacji wysuniemy wobec służb bibliograficznych sporo pilnych postulatów:

- w zakresie ogólnej bibliografii bieżącej — znaczne przyspieszenie publikacji indeksów rocznych do *PB* i *BZCz*, wydawanie kumulacji *PB* i drukowanie centralnych kart katalogowych ze składu *PB*. Postulaty te wiążą się z komputeryzacją bibliografii narodowej, jest to jedna z najpilniejszych inwestycji w dziedzinie informacji naukowej;
- przyspieszenie prac nad polską bibliografią retrospektywną XX w.; szybsze tempo publikacji uzupełnień i reedycji *Bibliografii polskiej* Estreicherów, zwłaszcza XIX w.;
- otoczenie opieką bibliografii bibliografii polskich jako podstawy kształtowania warsztatów informacyjnych, terminowe publikowanie *Bibliografii Bibliografii Polskich* (ostatni rocznik za 1970 r. wyd. w 1975 r.) oraz jej kumulacji;

³³ H. Sawoniak: Pochodne źródła informacji... s. 299—316 (zob. przyp. 31).

— możliwie szybkie wyrównanie zaległości, jakie powstały w bibliografii tytułów czasopism i to zarówno bieżącej, jak retrospektywnej. Należy sądzić, że ukazanie się rocznika 1971 *Bibliografii Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych* oznacza decyzję wznowienia i systematycznej publikacji tego ciągu. Jeśli publikacja bibliografii retrospektywnej czasopism jest odległa, może zastąpić ją czy poprzedzić wydaniem centralnego katalogu czasopism polskich?

Do pozytywów lat 1974-1975 trzeba zaliczyć — od dawna oczekiwane i przygotowywane:

— objęcie rejestracją bibliograficzną wydawnictw znajdujących się poza obrotem księgarskim,

— przekazanie w 1975 r. do realizacji wydawniczej pierwszej partii maszynopisu *Bibliografii polskiej 1901-1939* (mamy nadzieję, że tempo publikacji tego wielotomowego dzieła będzie wzrastało),

— wznowienie bieżącej bibliografii czasopism.

Dla rozwoju informacji naukowej wydolność służb bibliograficznych ma zasadnicze znaczenie. W celu zapewnienia tej wydolności powinny być podjęte wszystkie niezbędne środki (może dotacje docelowe?). Należy rozważyć, czy dla postępu sprawy nie byłaby potrzebna ściślejsza współpraca Biblioteki Narodowej z kilku innymi bibliotekami, w celu realizacji programu, który wysunęłaby BN.

Do pilnych dezyderatów świata nauki należy publikacja katalogów centralnych bieżących nabytków piśmiennictwa zagranicznego. Podjęte sześć lat temu w Bibliotece Narodowej prace nad automatyzacją katalogów centralnych bieżących czasopism zagranicznych zostały sfinalizowane. W nowej technice zrealizowano w 1975 r. edycję katalogu za lata 1971/1972.

Rozwój bibliografii narodowej powinien zostać objęty jednolitym programem i odpowiednim systemem dotacji. W dotychczasowych warunkach trudno rokować radykalne zmiany na korzyść.

Wielkiej oszczędności w pracy nad bibliografią narodową towarzyszy rozrzutność w działalności informacyjnej prowadzonej przez ośrodki, które publikują około 800 tytułów informacyjnych wydawnictw ciągłych; zamieszczają one głównie opracowania z piśmiennictwa obcego, częściowo polskiego. Wydawnictwa te nie są wykorzystywane w środowiskach naukowych (choć odczuwają one brak szybkiej informacji o piśmiennictwie zagranicznym). Bardzo surowo są one oceniane także przez kręgi użytkowników właściwych, tj. personel inżynieryjno-techniczny.

Ta rozległość wytwarzania wydawnictw informacyjnych o piśmiennictwie zagranicznym różni nas od taktyki innych krajów średnich, które dążą do szybkiego wykorzystywania informacji wytwarzanych w przodujących krajach, a opracowanie informacji we własnym zakresie ograniczają do sprawnej dokumentacji piśmiennictwa narodowego.

Ostatnio coraz silniej zaznaczająca się tendencja do uniwersalizacji

działalności bibliograficznej (przede wszystkim dzięki UNISIST-owi) wpływa ponoć nawet na politykę mocarstw informacyjnych, które też w większym stopniu nastawiają się na pobieranie informacji z systemów międzynarodowych. Pora chyba i nam wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Poprawa stanu dokumentacji bibliograficznej piśmiennictwa polskiego nie tylko będzie sprzyjała szybkiemu obiegowi informacji w kraju, ale da nam szansę partnerstwa w międzynarodowych systemach informacji.

ANNA ROMAŃSKA

THE SCIENTIFIC INFORMATION RESOURCES

The author characterizes the national collections from the standpoint of their utility for the purposes of scientific information, and she points out some ways to their modernization.

The growth of Polish collections has been chiefly due to Polish publications and to foreign retrospective publications which have been coming in great number. No resolutions have been made as to specialization of the libraries. Information processes have followed the traditional course as yet. The use of microforms and other documents produced with reprographic techniques has been still limited to say nothing of electronic media.

As things now stand, it is necessary:

1) to assign bigger funds for acquisition of foreign publications and to improve the organization of the import; to intensify foreign publications exchange and to create a national bureau for that purpose;

2) to appoint central subject libraries within the national library net and to determine their specialization; to coordinate the acquisition of information secondary resources, both in the conventional form, and in the form of magnetic tapes; to stimulate the computerization of the national current and retrospective bibliography and of union catalogues of foreign publications; to increase the use of reprography techniques in information work and inter-library lending.



MIROSLAWA KOCIEŃKA, KRYSZYNA WYCZAŃSKA

WARUNKI SKUTECZNOŚCI INFORMACJI

Każdy czytelnik jest inny, nie można więc mówić ogólnie o udzielaniu pomocy; pomoc może być tylko indywidualna.

S. R. Ranganathan: *Reference service* s. 123

Informacja — wiedza przekazywana w sposób pobudzający do akcji.

Astib Proceedings 1974 s. 460

Biblioteki określa się często jako skarbnice wiedzy zapisanej w dokumentach a także jako placówki informacyjne. Oba określenia są na pewno słuszne. Wątpliwości nasuwają się dopiero wówczas, kiedy chcemy odpowiedzieć na pytanie, jak zasobnymi skarbnicami wiedzy są biblioteki i jak pełnią funkcję placówek informacyjnych, a więc czy zbiory są adekwatne do potrzeb użytkowników, a dostęp do informacji zawartych w dokumentach został odpowiednio zorganizowany.

Aby odpowiedzieć na te pytania, prowadzono w Polsce w ostatnich latach badania wśród osób, które korzystają z bibliotek i przygotowujących przez nie wydawnictw informacyjnych.

Wyniki badań układały się zależnie od zakresu zainteresowań placówek, które je prowadziły. Bez względu na to, czy dawały one pozytywny, czy negatywny obraz sprawności i zakresu usług informacyjnych — były odbiciem sposobu pytania, obrazowały teren, na którym odbywało się badanie oraz były determinowane przez propozycje podsuwane w kwestionariuszach badawczych.

Badania dotyczyły podstawowych kwestii związanych z dopływem informacji przydatnych w pracy naukowej i zawodowej użytkowników, z ich kształceniem się i podnoszeniem kwalifikacji. Nie interesowało pytających wykorzystywanie informacji w celu rozszerzenia horyzontów myślowych, rozwijania „hobbizmów”, ułatwienia życia codziennego itp.

Ogólnie biorąc zadawano następujące pytania:

1. Kto korzystał ze zbiorów (pozycja zawodowa respondenta, zasób wiedzy użytkownika mierzony wykształceniem, stażem pracy itp.);

2. Jak korzystał użytkownik ze zbiorów (przyzwyczajenia przy korzystaniu ze zbiorów, użyteczność obecnie stosowanych usług dokumentacyjnych-informacyjnych i postulaty na przyszłość);

3. Jaką inną drogą uzyskiwał użytkownik informacje, jeżeli nie przez bibliotekę lub ośrodek dokumentacyjny (chodziło tu przede wszystkim o informacje niepiśmiennicze);

4. Jakie proponowano by zmiany organizacyjne usprawniające korzystanie z informacji naukowej.

Punktem wyjścia w badaniach były dotychczas stosowane formy usług i możliwości ich rozwoju.

Badania rozpoznawcze potwierdziły tylko to, co i tak było wiadome na podstawie obserwacji ruchu bibliotecznego, abonamentu kart dokumentacyjnych i innych wydawnictw informacyjnych, zapytań telefonicznych oraz zapotrzebowań na kwerendy biblioteczne i tematyczne zestawienia dokumentacyjne.

Dotychczasowe badania potrzeb w zakresie informacji naukowej były prowadzone głównie w instytucjach naukowych PAN¹ i resortów. Biblioteki natomiast — poza badaniami czytelnictwa — zajmowały się przede wszystkim wykorzystywaniem takich pomocy informacyjnych, jak bibliografie, katalogi i kartoteki. Chodziło o wykrycie dróg informacji prowadzących do dokumentu pierwotnego, zawierającego odpowiedź na postawione pytanie. Badania nad funkcjonowaniem pomocy informacyjnych potwierdziły istnienie podstawowych braków w zakresie katalogów centralnych, łączności między bibliotekami oraz między bibliotekami a pozostałymi placówkami dokumentacyjno-informacyjnymi, funkcjonowania wypożyczania międzybibliotecznego, napływu piśmiennictwa zagranicznego, wyposażenia technicznego.

Analizy metod poszukiwania wiadomości wykazały, że istnieją dwie kategorie użytkowników różniące się sposobem korzystania z informacji: pracownicy naukowcy (głównie z zakresu nauk społecznych) oraz wysoko wykwalifikowani praktycy. Pierwsza grupa ceni szybki sygnał o nowościach i w ślad za nim żąda oryginału, nie bacząc na język dokumentu, druga żąda raczej informacji przetworzonej o różnym stopniu szczegółowości oraz wymaga pomocy informacyjnych w języku polskim. W obu grupach zaznacza się duże zróżnicowanie potrzeb, zależne od specjalizacji, typów zakładów pracy itp.

Dużym mankamentem prowadzonych badań jest to, że nie interesowano się przyczynami niekorzystania z informacji, nie zajmowano się użytkownikiem potencjalnym.

W świetle tych skrótowo wymienionych badań, które — jak powiedziano — prowadzone były na ogół doraźnie oraz w nieporównywalnych

¹ K. Wyczańska: Badanie potrzeb pracowników naukowych w zakresie informacji naukowej w Polskiej Akademii Nauk. W: *Analityka Informacyjnych potrzeb vědeckých pracovníků*. Praha 1968 s. 72—109.

zakresach i głębokościach sondaży, można jednak stwierdzić, że zbiory biblioteczne są wykorzystywane w niedostatecznym stopniu. Przyczyny tego tkwią między innymi w brakach organizacyjnych, braku specjalistycznych sieci z ośrodkami centralnymi, złym funkcjonowaniu łączności międzybibliotecznej (wypożyczania) i centralnych katalogów.

Analizy stopnia wykorzystania zbiorów wskazują, że służą one głównie informacjom potrzebnym dla nauki, studiów dziennych i zaocznych oraz dla nauki w szkołach średnich, a w niewielkim tylko stopniu — do pracy zawodowej.

Braki w zbiorach, szczególnie spowodowane przerwami w abonamencie czasopism zagranicznych i niedostatecznymi zakupami dewizowymi, powodują znaczne opóźnienia w rozwoju naszych bibliotek. Biblioteki, borykające się z trudnościami lokalowymi, zacofaniem technicznym i niedostatkami kadrowymi, nie mogły zorganizować nowoczesnej obsługi w zakresie informacji naukowej, dostosowanej do zróżnicowanego zapotrzebowania na informację przetworzoną.

Jak przedstawia się obecnie działalność informacyjna bibliotek? Każda informacja może być podana w różny sposób i w różnej formie w zależności od czasu wytworzenia i przekazania informacji oraz od poziomu i potrzeb odbiorcy warunkujących jakość i ilość przekazywanej informacji.

Mówi się zwykle o zbiorach dokumentów prymarnych (pierwotnych, oryginalnych, źródłowych) i pochodnych. To rozróżnienie nosi w sobie zależność od czynnika czasu. Informacja prymarna jest wcześniejsza i pełniejsza od opartej na niej informacji przetworzonej.

Pojęcie jakości informacji oznacza stopień jej odpowiedności, „relewantności”, czyli dostosowania do zapotrzebowania odbiorcy. Mieszcza się w nim: określenie nowości danych, ich aktualności oraz sposób przetworzenia informacji, zależny od poziomu odbiorcy, jego możliwości przyjęcia i spożytkowania informacji w przypadku, gdy informacja w formie pierwotnej jest zbyt trudna ze względu na obcy lub fachowy język. Również ilość przekazywanej informacji zależy od możliwości jej przyjęcia i wykorzystania przez odbiorcę. Różne kategorie odbiorców mają w tym względzie różne potrzeby. Jedni wymagają kompletnych zbiorów lub spisów bibliograficznych i dokumentacyjnych z danej dziedziny, inni natomiast żądają selekcji zbiorów i rozbijania ich na mniejsze jednostki. Tak więc skuteczność działalności informacyjnej zależy od adekwatności jej treści i form do potrzeb użytkowników. W poszczególnych typach bibliotek przeważają często określone kategorie użytkowników. Istnieje również tzw. użytkownik wielokrotny, tzn. należący do kilku kategorii odbiorców informacji.

Warunkiem, który musi spełniać każda informacja, jest jej kompetentność i szybkość. Efektem docenienia przez służby informacyjne znaczenia

tych cech informacji jest wzrost zaufania użytkowników do świadczonych usług.

Potrzeby zgłaszane przez użytkowników można ująć w następujące grupy: a) odszukanie dokumentu, którego dane bibliograficzne są znane, b) wyszukanie piśmiennictwa, drukowanego i niepublikowanego, oraz dokumentów niepiśmienniczych na określony temat, c) przygotowanie odpowiedzi na postawione pytanie dotyczące określonych danych rzeczowych (informacja faktograficzna).

Zależnie od kategorii użytkowników zmieniają się proporcje ilości pytań w obrębie tych trzech grup. Wiadomo na przykład, że przedstawiciele zawodów technicznych i inni praktycy chcą stosunkowo często, aby odpowiedź zawierała wzory, normatywy, rozwiązania konstrukcyjne itp., a kadry kierownicze — ale nie tylko one — informację przetworzoną, opracowania przedstawiające syntetycznie aktualną sytuację w określonym zagadnieniu. Najnowsze badania i obserwacje wskazują, że również naukowcy coraz częściej poszukują raczej danych niż-dokumentów, i to danych dobranych krytycznie, fachowo, że coraz częściej pragnęliby otrzymać rzeczową informację opatrzoną bibliografią. Z tego powodu za najlepsze źródła zaczyna się uważać przeglądy stanu badań, oczywiście z wykorzystaniem materiałów nie publikowanych. Koszt takiego przeglądu jest często bliski kosztowi pracy badacza.

W *Aktualnych Problemach Informacji i Dokumentacji* ukazał się przed kilku laty artykuł pod znanym tytułem: *Inżynier jako niechętny użytkownik informacji*². Zwierzeniu temu można chyba nadać nieco inna formę mówiąc, że nie ma u nas powszechnego nawyku korzystania z informacji. Zjawisko to, znane nie tylko u nas, spowodował kryzys zaufania do skuteczności usług informacyjnych oraz trudności przy korzystaniu z nich³.

Podstawowe zarzuty w stosunku do usług biblioteczno-informacyjnych, to ich opóźnienia, niemożność zarejestrowania najważniejszych dokumentów, szczególnie nie publikowanych, zbyt zawile formy, trudności w dotarciu do dokumentów. Pomimo to społeczeństwo korzysta z pomocy bibliotek i innych placówek informacyjnych, przynajmniej jako składnic dokumentów. Te kategorie użytkowników, które z nich nie korzystają odrzucając świadomie proponowaną pomoc lub nie zdając sobie sprawy z jej istnienia, ponoszą duże straty.

Paradoksem jest, że w dobie komputeryzacji i tworzenia międzynarodowych systemów specjalistycznych coraz większego znaczenia nabierają nieformalne kanały informacji: bezpośrednia wymiana wiadomości, a także konsultacje, ekspertyzy, konferencje, wystawy, zwiedzanie instytutów, wymiana nadtępek, referatów. Te prywatne przepływy informacji doty-

² E. B. Jackson: *Inżynier jako niechętny użytkownik informacji. Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji 1972*. R. 17 nr 1 s. 4-5.

³ R. H. Logsdon: *The librarian and the scholar: eternal enemies. Library Journal 1970*. Vol. 95 nr 16 s. 2871-2874.

czą przede wszystkimuczonych i różnego rodzaju specjalistów, nie obejmują one pozostałych kategorii użytkowników.

Niedostatecznie są także wykorzystywane biblioteki publiczne jako ogniwa w przepływie informacji naukowo-technicznej i zawodowej. Pełnienie tej funkcji wymaga bowiem znajomości aktualnych i przeszłych potrzeb środowiska obsługiwane przez bibliotekę, odpowiedniego gromadzenia zbiorów i — co bardzo ważne — orientacji w funkcjonowaniu i zakresie prac sieci placówek dokumentacyjno-informacyjnych oraz systemu informacji naukowej.

Zagadnienie oddzielne to tzw. informacja powszechna albo masowa. Zarówno upowszechnianie oświaty, jak i ożywienie kulturalne spowodowane rozwojem środków masowego przekazu sprawiają, że coraz więcej osób poszukuje „dokumentacji” przedmiotu swych zainteresowań. Placówkami, które powinny odpowiedzieć na to zapotrzebowanie, są biblioteki publiczne. W deklaracji UNESCO o bibliotekach publicznych czytamy: „Biblioteka publiczna powinna umożliwić dorosłym i dzieciom kontaktowanie się ze współczesnością, ciągłe kształcenie się i śledzenie postępu w nauce i sztuce”⁴. Przy realizacji tego zadania niezbędne jest stosowanie atrakcyjnych form pracy, wykorzystywanie materiałów nie drukowanych, a przede wszystkim odpowiednie kompletowanie zbiorów.

Przedstawienie wszystkich niedostatków i zaproponowanie dróg poprawy musiałyby objąć zagadnienia zarówno organizacji sieci biblioteczno-informacyjnej, metodyki prac bibliotecznych i bibliograficznych, obiegu dokumentów i wypożyczania, jak i sprawy wyposażenia technicznego placówek i systemów zautomatyzowanych. Trudno tu także zająć się prezentacją systemów międzynarodowych i argumentami przemawiającymi za włączeniem się do nich. Ponieważ tematy te są poruszane w innych referatach, tutaj zajmiemy się niektórymi kwestiami ważnymi dla skuteczności procesu informacyjnego, ale — jak się wydaje — niedostatecznie docenianymi. A więc przede wszystkim, jakie wymagania stawia się pracownikom działalności informacyjnej, tzn. bibliotekarzom, dokumentalistom, archiwistom itp., których działalność ma na celu usprawnienie przepływu szeroko pojętej informacji. W procesie badawczym czy pracy naukowej w ogóle przedstawiciele tych zawodów wykonują prace przygotowawcze związane z wytworzeniem nowej informacji i wprowadzeniem jej do życia społecznego⁵. Odbiorcą ich pracy jest więc całe społeczeństwo, od intelektualistów najwyższej miary począwszy, poprzez przedstawicieli różnych zawodów i fachów, na uczniach szkoły podstawowej skończywszy.

Praca osób zatrudnionych w omawianych zawodach nie może sprowadzać się do martwego wypełniania obowiązków na wyznaczonych odcińkach, lecz musi ją cechować duży osobisty wkład intelektualny i mo-

⁴ Deklaracja UNESCO o bibliotekach publicznych. *Bibliotekarz* 1972 R. 39 nr 11/12 s. 321.

⁵ R. S. Taylor: *The making of a library. The academic library in transition*. New York 1972 s. 97.

ralny oraz wysiłek i inicjatywa, mające na celu ożywienie i uaktywnienie informacji zawartych w oddanych im pod opiekę zbiorach.

Praca bibliotekarzy, dokumentalistów, archiwistów, muzealników, wydawców itp. jest zróżnicowaną pracą umysłową, a wszystkie czynności, które się na nią składają, dopomagają innym w pracy naukowo-badawczej, związanej z gospodarką narodową, dydaktycznej, popularyzatorskiej, w uczeniu się, uzupełnianiu wiadomości niezbędnych do pracy zawodowej, a także w poszerzaniu wiedzy na własny użytek.

Służby informacji pełnią więc funkcje pośredników między wiedzą zawartą w dokumentach a poszukujących tej wiedzy użytkownikami⁶. Literatura fachowa na temat pracowników tej służby jest bogata. Zbyt mało uwagi poświęca się w niej jednak sprawie miejsca, jakie powinni oni zajmować w procesie badawczym, choć ma to — jak się wydaje — podstawowe znaczenie dla skuteczności ich pracy. Posiadanie gruntownej wiedzy specjalistycznej jest niezbędne nie tylko przy tworzeniu serwisów dokumentacyjnych, ale także przy prowadzeniu działalności informacyjnej i poradnictwa w placówkach naukowych. W instytucjach naukowych czy szkołach wyższych, w przedsiębiorstwach gospodarki narodowej, biblioteka powinna mieć rangę zakładu, który udziela wielostronnej, merytorycznej informacji, w którym można znaleźć nie tylko dokumenty, ale także wspólnie z bibliotekarzem przedyskutować ich przydatność dla rozwiązania problemu, przeprowadzić selekcję, otrzymać wyciągi, tłumaczenia i syntezę określonych prac. Powinien to być stosunek partnerski: biblioteki — jako organizmu włączonego integralnie w strukturę placówki i zatrudnionych w niej pracowników, uczestniczących w pracach merytorycznych.

W ostatnich dziesiątkach lat biblioteki i archiwa na całym świecie przeżywają swojego rodzaju „klęskę” nadmiaru zbiorów. Stało się to przyczyną tworzenia nowych środków służących pomocą użytkownikom. Z jednej strony, szczególnie dla przedstawicieli życia gospodarczego i techniki, musiano zorganizować szybką informację o treści ukazujących się dokumentów drogą kondensowania tych treści (analizy dokumentacyjne, referaty dokumentacyjne itp.). Z drugiej strony podjęto akcję miniaturyzacji dokumentów lub reprodukcji ich w formie kserokopii, powielania itp. Poza tym komputery stworzyły możliwość gromadzenia ogromnej ilości danych, przetwarzania ich z wielką szybkością i uzyskiwania licznych kombinacji treściowych.

Rozszerzenie zakresu prac informacyjnych pociągnęło za sobą konieczność zatrudnienia w nich nowych kategorii zawodowych. Tradycyjnemu zawodowi bibliotekarza pospieszyli z pomocą dokumentaliści, projektanci systemów, programiści i inni. Praca ich dała użytkownikom możliwość głębszego, wieloaspektowego wnikięcia w treść zbiorów bibliotecznych.

⁶ J. M. Ladendorf: The special librarian in the modern world. *Special Libraries* 1970 Vol. 61 nr 10 s. 531—537.

Wśród tych często żywiołowych posunięć organizacyjnych zapominano jednak, komu to wszystko ma służyć, i doprowadzono do tego, że użytkownik gubi się w płataninie instytucji nie powiązanych ze sobą i nieradko dublujących swoje wysiłki. Dezorientuje go również wzrastająca stale ilość pomocy informacyjnych: bibliografii, przeglądów dokumentacyjnych, indeksów itp. Czuje się w tym labiryncie tym bardziej bezradny, że przygotowane dla niego pomoce stają się coraz trudniejsze w korzystaniu. Autorzy ich posługują się daleko idącymi skrótami, indeksy są mało czytelne, układy zawiłe. Dotyczy to również — a nawet głównie — systemów zautomatyzowanych⁷. Specjaliści twierdzą, że tworzy się je bez uwzględnienia zasad ergonomii, wskutek czego posługiwanie się nimi ma ujemny wpływ na samopoczucie człowieka⁸.

Możliwe są dwa, zresztą nie wykluczające się wzajemnie, rozwiązania tych trudności. Pierwsze — to jak najdalej idące dostosowanie form serwisów do przyzwyczajęń i wymagań odbiorców, drugie — zorganizowanie sprawnego pośrednictwa między źródłami a poszukującymi informacjami. Narastająca lawinowo liczba dokumentów i konieczność coraz szybszego przetwarzania informacji nie sprzyjają jednak rozwiązaniu problemu. Wydaje się, że jeszcze przez pewien czas zautomatyzowane systemy informacyjne będą się posługiwały trudnymi dla nie wprowadzonego użytkownika językami wyszukiwawczymi. Tym większej wagi nabiera więc sprawa ułatwienia korzystania z nich. Służy temu między innymi ciesząca się uznaniem odbiorców selektywna dystrybucja informacji (SDI), przy której profil serwisów jest maksymalnie dostosowany do zainteresowań użytkowników. Na przykład, na uniwersytecie kalifornijskim w skomputeryzowanym systemie SDI, opartym na bazach danych wielkich służb informacyjnych, pośrednikami między systemem a jego użytkownikiem jest grupa bibliotekarzy-informatorów. Stwierdzono już, że system ten działa bardziej efektywnie, jeżeli wyszukiwanie przeprowadza osoba doświadczona, znająca dobrze bazę danych i języki wyszukiwawcze⁹.

W tym przypadku chodziło o ekonomiczniejsze wykorzystanie systemu. Sprawa zapewnienia pomocy przy korzystaniu z informacji ma jednak także inny ważniejszy cel, mianowicie humanizację procesu informacyjnego. Ranganathan napisał przed laty: „Każdy czytelnik jest inny, nie można więc mówić ogólnie o udzielaniu pomocy; pomoc może być tylko indywidualna”¹⁰. Indywidualna pomoc oznacza przede wszystkim bezpośredni kontakt użytkownika z pracownikiem informacji. Korzyści płynące z tego kontaktu nie zrekompensują najlepiej działające systemy technicyzowane.

⁷ D. J. Foskett: Die Rolle des Bibliothekars wandelt sich. *Nachrichten. Nouvelles*. No. 171 1971 Jg. 47 Nr 4 s. 161—171.

⁸ J. G. Fox: Ergonomics and information systems. *Aslib Proceedings* 1972 Vol. 24 nr 3 s. 178—186.

⁹ S. J. Buginas, N. B. Crow: The computerized file management system. A tool for reference librarian. *Special Libraries* 1973 Vol. 64 nr 1 s. 12—17.

¹⁰ S. R. Ranganathan: Reference service. Bombay 1961 s. 123.

W wielu krajach prowadzi się obecnie intensywne badania nad psychologią procesu informacyjnego, oceną reakcji określonych jednostek na informację. Analizuje się takie czynniki decydujące o przebiegu procesu informowania, jak wrodzone dyspozycje człowieka, jego subiektywne reakcje, umiejętność koncentrowania uwagi w określonym czasie itp. W dostosowaniu form usług do psychiki odbiorcy widzi się możliwość bardziej skutecznego działania, a także dotarcia do grup dotychczas nie korzystających z pomocy informacyjnej¹¹.

Dalszym krokiem w kierunku doskonalenia informacji jest rozwiązanie, w którym pracownik służby informacyjnej jest członkiem zespołu badawczego, mającym określone zadanie przygotowywania i prowadzenia dokumentacji, wprowadzonym w tok prac badawczych i biorącym w nich czynny udział.

W nowoczesnych rozwiązaniach organizacyjnych w szkołach wyższych informacja związana jest przede wszystkim z instytutami i zakładami. Bibliotekę traktuje się jako jeden z zakładów realizujących proces nauczania, a bibliotekarza jako asystenta czy adiunkta, który prowadzi zajęcia ze studentami. Pracownicy biblioteki uczestniczą w życiu naukowym instytutu, wprowadzani są w programy i plany nauczania. Umożliwia im to prawidłowe gromadzenie źródeł i przygotowywanie pomocy dokumentacyjnych przy jednoczesnym pogłębianiu swoich wiadomości w odpowiednim kierunku.

Przy takim ustawieniu służb biblioteczno-informacyjnych niezmiernie ważne jest, aby pracownik informacji miał przede wszystkim wykształcenie zgodne z kierunkiem specjalizacji instytucji macierzystej. Swoją wiedzę fachową musi on poszerzyć o znajomość źródeł informacyjnych i umiejętność posługiwania się nimi oraz o rozeznanie w krajowych i zagranicznych systemach informacyjnych. Takie warunki spełniać muszą przede wszystkim pracownicy naukowych bibliotek specjalnych i bibliotek fachowych, których funkcje są zgodne z zadaniami ośrodków dokumentacyjno-informacyjnych lub które biorą na siebie taką rolę. Przyjęcie takiego programu pozwoli bibliotekarzom-pracownikom służby informacyjnej na stałe śledzenie postępów w tej dziedzinie wiedzy, którą się zajmują. Problemy informacji specjalistycznej powinni oni omawiać w czasopismach tej właśnie dziedziny, tam również umieszczać wiadomości o nowych źródłach i serwisach.

Wydaje się, że jedną z ważnych przyczyn niedostatecznego poziomu informacji, a co za tym idzie — braku zaufania użytkowników do niej, jest przywiązywanie przez bibliotekarzy nadmiernej wagi do technicznych umiejętności bibliotekarskich i opisu formalnego dokumentów kosztem pogłębienia wiedzy o ich treści. Bibliotekarze naukowci i bibliografowie, w nawale zajęć i wobec konieczności pośpiechu, przy coraz większej

¹¹ J. Kratochvíl: K otázkám psychologie informačního procesu. *Ceskoslovenská Informatika* 1973 R. 15 č. 4 s. 26—35. — I. Wiesenberger: Některé psychologické aspekty uživatelské informací. *Ceskoslovenská Informatika* 1972 R. 14 č. 5 s. 24—33.

liczbie dokumentów nie mają czasu na zapoznanie się z ich treścią, skutkiem czego piśmiennictwo, o którego zawartości mają informować, jest im często nieznane. Przyczyną tego stanu jest zła organizacja pracy, powodująca konieczność wykonywania przez nich niezliczonej ilości czynności manipulacyjnych, rozpraszenie się na załatwianie spraw administracyjnych itp.

Podczas 48 Sesji Aslibu we wrześniu 1974 r. określono informację jako „wiedzę przekazywaną w sposób pobudzający do akcji”. Podkreślono także konieczność stworzenia bibliotek dynamicznych w oddziaływaniu i funkcjach¹². Jest to wyraz tendencji panujących już od dłuższego czasu za granicą, u nas jednak jeszcze dość odosobnionych.

Wyjście bibliotekarza poza swoją placówkę ułatwia mu skuteczne prowadzenie działalności. Usługi biblioteczne powinny znaleźć się wszędzie tam, gdzie są potrzebne, a więc w instytutach naukowych, laboratoriach, zakładach przemysłowych, szkołach, a nawet w mieszkaniach odbiorców. Jedną z najbardziej cenionych form serwisów informacyjnych jest informacja adresowana, otrzymywana przez abonującego ją użytkownika w domu, tu wykorzystywana i włączana do prywatnych zbiorów użytkownika.

Jeżeli informacje o nowych nabytkach bibliotek, komunikaty o świadczonych przez nie usługach itp. znajdują się w odpowiednim miejscu i czasie, tj. tam gdzie powstaje konieczność rozwiązania jakiegoś problemu, to zwiększa się znacznie prawdopodobieństwo wykorzystania oferowanych służb.

Badania przeprowadzone wśród pracowników instytutów naukowo-badawczych Czechosłowacji wykazały, że jedynie 65% spośród nich korzysta z informacji na etapie planowania badań, co często powoduje zmianę tematu dla uniknięcia dublowania prac. Wyjście z informacją naprzeciw potrzebom odbiorców wymaga zastosowania nowych, atrakcyjnych form oraz takiego jej podania, aby eksponowało ono te dane, które bibliotekarz informujący pragnie przede wszystkim zakomunikować określone mu użytkownikowi. Biblioteki naukowe, nawet prowadzące intensywną działalność informacyjną, zbyt mało uwagi przywiązują do jej propagandy, informują o niej co najwyżej w czasopiśmie fachowych, czytelników jedynie w środowisku bibliotekarskim.

Powszechność potrzeb informacyjnych stwarza życie codzienne, coraz bogatsze, coraz bardziej urozmaicone, ale i coraz trudniejsze. Tymczasem nie ma u nas powszechnego nawyku korzystania z pomocy bibliotek publicznych w sprawach codziennych, związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, wychowywaniem dzieci, spędzaniem wolnego czasu. Przyczyną jest, jak się wydaje, niedostateczna propaganda usług informacyjnych wśród ich potencjalnych użytkowników. Brak odpowiedniej re-

¹² P. Harris, P. Hoey: Effective presentation of information in a dynamic situation. *Aslib Proceedings 1974* Vol. 26 nr 12 s. 458—467.

klamy o tego rodzaju usługach w prasie, radiu i telewizji, wiadomości kolportowanych w zakładach pracy, klubach, świetlicach.

Współczesny świat cechuje coraz większe zapotrzebowanie na informacje. Środki masowego przekazu rozwijają zainteresowania, uzupełniają wiadomości, budzą niepokój, szybko wprowadzając w rodzące się problemy świata. Bez informacji niemożliwy jest postęp nauki i oświaty oraz rozwój gospodarki narodowej. Przyszłość bibliotek zależy więc od tego, czy potrafią one zarejestrować całość zgromadzonej w nich wiedzy oraz znaleźć optymalne sposoby udostępnienia jej wszystkim poszukującym.

W zakończeniu referatu pragniemy przypomnieć niektóre wyrażone w nim myśli i propozycje, których realizacja — jak sądzimy — powinna przyczynić się do podniesienia skuteczności pracy informacyjnej bibliotek:

1. Zadania bibliotek, sformułowane na podstawie analizy najszerzej pojętych potrzeb społecznych, powinny być realizowane przy użyciu różnych form i metod pracy. Od zadań bibliotek zależy także wybór odpowiednich rozwiązań technicznych i organizacyjnych stosowanych w działalności informacyjnej. Należy przy tym obserwować skutki wprowadzonych usprawnień i reakcje użytkowników na nie, dopiero bowiem po dłuższym okresie stosowania nowych form pracy można stwierdzić, czy są one korzystne.

2. Bezpośredni kontakt pracownika informacji z użytkownikiem najlepiej umożliwia zrozumienie jego potrzeb i dostosowanie do nich usług bibliotecznych.

3. Trzeba pamiętać, że użytkownika interesuje problem, który ma rozwiązać, a nie rodzaj potrzebnych do tego materiałów. Niezbędne jest więc głębokie wniknięcie w treść posiadanych dokumentów oraz ścisła współpraca ze wszystkimi placówkami, biorącymi udział w procesach przekazywania informacji — komórkami informacji naukowej, archiwami i muzeami, instytucjami wydawniczymi i księgarstwem.

4. Niezbędny jest także żywszy udział bibliotek we wszystkich dziedzinach życia społecznego kraju oraz odpowiednia propaganda pełnionych przez nie usług informacyjnych.

MIROSLAWA KOCIEĆKA, KRYSZYNA WYCZAŃSKA

CONDITIONS OF EFFICIENCY IN INFORMATION WORK

Information work is efficient if it corresponds with needs of users both in matter and in form.

An information officer must be thoroughly acquainted with the subject to which belongs the matter in question. Therefore, it is necessary for an information office to employ specialists in the fields of knowledge they serve.

The second condition is quick transfer of information. All complicated forms of services must be avoided, facilities should be provided for users of information systems. Accordingly, it is advisable to study the psychological aspect of information usage and to accommodate forms of services to the user's mind. It is also needed to acquaint users with possibilities of information usage, and to popularize them.

PRZEBIEG OBRAD

W pracach Sekcji wzięło udział ponad 120 osób. Wygłoszono główne tezy trzech referatów, uprzednio powielonych i rozesłanych uczestnikom Zjazdu. W dyskusji wypowiedziały się 23 osoby.

Posiedzenie otworzyła dr Hanna Uniejewska (Biblioteka Główna Szkoły Głównej Planowania i Statystyki). Przewodniczyli obradom: doc. dr hab. Halina Chamerska (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego) oraz dr Henryk Sawoniak (Biblioteka Główna Uniwersytetu Warszawskiego).

Komisja Wnioskowa: dr Janusz Dunin (Biblioteka Główna Uniwersytetu Łódzkiego) — przewodniczący, mgr Stefania Jarzębowska (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im H. Łopacińskiego w Lublinie), mgr Helena Jarecka (Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie).

DYSKUSJA

Jako pierwsza dyskutantka wystąpiła mgr Teresa Polak (Ośrodek Informatyki Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego) domagając się uściślenia definicji pojęcia „informacja”. W odpowiedzi przewodniczący zebrania dr H. Sawoniak oraz mgr M. Kocięcka zaproponowali, aby problemów terminologicznych nie omawiać koncentrując się na zagadnieniach, którym sesja jest poświęcona. Istnieje bowiem wiele definicji „informacji”, a z kontekstu referatów wynika jasno, w jakim znaczeniu termin ten jest używany.

Mgr Tadeusz Kozanecki (Biblioteka Sejmowa, Warszawa) nawiązując do referatu dr. H. Uniejewskiej zwrócił uwagę na potrzebę szerszego upowszechnienia programu SINTO. Postulował, aby nie zawężać pojęcia informacji do informacji naukowej, ale mieć na uwadze również przepływ informacji niezbędnej dla praktycznej działalności, jak informacja dla celów podejmowania decyzji, informacja polityczna oraz legislacyjna. Winno się stworzyć model opracowania zbiorów dający możliwość dobrej rzeczowej charakterystyki dokumentu i stwarzający szanse łatwego przejścia do automatyzacji. Celowe jest badanie potrzeb informacyjnych

nie tylko czytelnika realnego, lecz i modelowego, czyli konieczność określenia tych potrzeb, które wynikają z wykonywanego zawodu.

Doc. dr hab. Bolesław Świdzki (Biblioteka Główna Uniwersytetu Łódzkiego), uczestnik prac Centrum INTE nad specjalizacją i współpracą bibliotek, przedstawił przebieg prac nad zasadami specjalizacji bibliotek w Polsce. Do 1976 r. ma się przygotować plan specjalizacji, obejmujący w pierwszym etapie 4—6 bibliotek centralnych a w następnym około 30 bibliotek naukowych. Już pierwszy etap nastęrczał trudności, choćby przy typowaniu centralnej biblioteki technicznej (żadna z istniejących bibliotek nie ma warunków do podjęcia wynikających stąd zadań). Integracja będąca koniecznym warunkiem realizacji planu specjalizacji napotyka przeszkody wywołane m. in. dużym zróżnicowaniem placówek. Dla ujednolicenia metod działalności wszystkich placówek informacji potrzebna jest wspólna ustawa biblioteczno-informacyjna.

Prof. dr hab. Maria Dembowska (Biblioteka PAN w Warszawie) przypomniała kolejne etapy integrowania środowisk bibliotekarskiego i informacyjnego w Polsce. Zatrzymała się dłużej nad koncepcją SINTO i jej znaczeniem dla integracji bibliotek i ośrodków informacji a przede wszystkim dla przemian w świadomości przedstawicieli placówek obu typów. Wyraziła przekonanie, że bibliotekarze są lepiej przygotowani zawodowo i że model kształcenia bibliotekarzy i dokumentalistów winien być wspólny. Istnieją obawy informatycznego „przejęcia” w środowiskach pracowników informacji, zatracenia socjologiczno-psychologicznych aspektów pracy informacyjnej. Prof. M. Dembowska wniosła o powołanie wspólnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy i Dokumentalistów Polskich.

Mgr Aleksander Kudelski (Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu) nawiązując do wypowiedzi mgra T. Kozaneckiego stwierdził, iż termin „bank danych” odnosi się tylko do jednostek zautomatyzowanych. Biblioteki w Polsce to tylko składnice dokumentów, które muszą jeszcze pracować metodami tradycyjnymi. Ważna jest wewnętrzna praca bibliotek, udział zaś w systemie ogólnokrajowym będzie na razie skromny.

Mgr Tadeusz Kozanecki w odpowiedzi wyjaśnił, że używa się dwóch terminów: „bank danych”, tj. duży zbiór informacji i dokumentów, oraz „zautomatyzowany bank danych”.

Dr Konrad Zawadzki (Biblioteka Narodowa) polemizował z mgr A. Romańską, która w swoim referacie stwierdziła zmierzch znaczenia mikrofilmu wobec rozwoju innych rodzajów mikroform. Wyjaśnił, że mikrofiszki i mikrofilmy są używane do różnych celów, a dla archiwizacji zbiorów mikrofilm długo jeszcze będzie formą podstawową. Zaapelował by inne biblioteki, nie tylko Narodowa, przystąpiły do planowej akcji mikrofilmowania, zwłaszcza czasopism, bo zbiory periodyków wskutek użytkowania szybko niszczą się. Należy powołać w SBP sekcję reprografii, która mogłaby opracować ogólnopolski plan mikrofilmowania czasopism.

INTE winien znowelizować normy dotyczące mikrofilmów, zaś Państwo-
we Zakłady Optyczne — przyspieszyć dawno zapowiadzaną produkcję
czytników do mikrofilmów.

Winno się zainicjować mikroedycje i na przykład *Przegląd Biblioteczny* wydawać eksperymentalnie w postaci zminiaturyzowanej.

Dr Krystyna Wyczańska (Ośrodek Informacji Naukowej PAN, Warszawa) zwróciła uwagę na konieczność badania nie tylko potrzeb użytkowników, ale również wykorzystywania przez nich informacji, które otrzymali, a także potrzeb użytkowników różnych kategorii zbiorów bibliotecznych. Budując zintegrowany system informacji należy wychodzić z założenia, że na szczeblu ośrodka informacji i biblioteki specjalnej ważniejsze są zbieżności niż różnice występujące pomiędzy nimi. Pracy informacyjnej często nie można rozgraniczyć od innych form działalności badawczej. Sprawy te przenikają się wzajemnie, co jest zwłaszcza widoczne w placówkach PAN.

Mgr Tadeusz Biernacki (Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie) wskazał na różnicę plac bibliotekarzy bibliotek fachowych i bibliotekarzy innych sieci. Podwyżka płac z sierpnia 1974 r. pominęła bibliotekarzy bibliotek fachowych. Stąd apel do Centrum INTE o naprawienie tego niedopatrzenia, gdyż zaznaczył się już odpływ kadr do innych typów bibliotek.

Mgr Edward Assbury (Główna Biblioteka Komunikacyjna w Warszawie) poparł wniosek przedmówcy, a także postulat powołania sekcji reprogramacji w SBP, zgłoszony przez dra K. Zawadzkiego.

Mgr Wanda Piusińska (Biblioteka Narodowa) w nawiązaniu do referatu mgr A. Romańskiej wyjaśniła trudności Biblioteki Narodowej z powielaniem kart katalogowych. Postulowała poparcie SBP dla nowelizacji zarządzenia o egzemplarzu obowiązkowym. Ważne jest przywrócenie Bibliotece Narodowej egzemplarza sygnałnego. Dyskutantka podkreśliła dalej, że niedocenianym źródłem uzupełniania zbiorów jest wymiana krajowa i zagraniczna. Przepisy o ewidencji zbiorów bibliotecznych (zawieszane na 1 rok) wpływają na opóźnienie opracowania zbiorów. Należałoby je całkowicie zmienić.

Mgr Tadeusz Zarzębski (Biblioteka Narodowa) nawiązując do problematyki integracji placówek informacyjnych stwierdził, iż szczególnie istotną sprawą jest koncepcja państwowej polityki kulturalnej, której częścią byłaby całościowo ujęta polityka w zakresie informacji. SBP stanowi forum ekspertów, bez konsultacji którego władze polityczne i państwowe nie powinny podejmować decyzji w sprawie bibliotek i informacji naukowej.

Dr Leon Łoś (Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN, Warszawa) poruszył sprawę zbyt skąpych informacji o pracach nad SINTO i postawił wniosek o traktowanie prac nad specjalizacją bibliotek jako priorytetu-

wych. Konieczna jest analiza aktualnego stanu zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo zagraniczne, gdyż dużo jest tytułów zbędnych. Należy ustalić priorytetowe dziedziny wiedzy, a potem zdecydować, kto będzie odpowiedzialny za gromadzenie piśmiennictwa z tych dziedzin. Postulował też połączenie komisji egzaminacyjnej dla bibliotekarzy i dla dokumentalistów dyplomowanych w jedną komisję.

Mgr Krystyna Ramlau-Klekowska (Biblioteka Narodowa) wyjaśniła przyczyny sygnalizowanych przez mgr A. Romańską opóźnień rejestracji dokumentów w bieżącej bibliografii narodowej, przedstawiła aktualny stan prac nad retrospektywną bibliografią narodową i wydawanymi przez Instytut Bibliograficzny serwisami bibliograficznymi, wspomniała o inicjatywach z zakresu prac badawczych związanych z automatyzacją bibliografii i analizą potrzeb jej użytkowników.

Dr Janusz Dunin (Biblioteka Główna Uniwersytetu Łódzkiego) podkreślił, że usprawnienie wypożyczania międzybibliotecznego jest pilniejsze od specjalizacji na bazie regionalnej. Spotykamy się często z jednoczesnym niedosytem i marnotrawstwem środków. W pracach nad systemem informacyjnym należy pamiętać o bibliotekach niższego rzędu — publicznych, które dysponują sporą bazą piśmiennictwa.

Dr Henryk Sawoniak (Biblioteka Główna Uniwersytetu Warszawskiego), odpowiadając drowi J. Duninowi, stwierdził, iż ośrodek informacji o wiele bliższy jest bibliotece specjalnej niż publicznej czy szkolnej. Usprawnienie informacji dla nauki i gospodarki wymaga m. in. uzupełnienia naszej bibliografii bieżącej dalszymi członami. Należy: 1) przekształcić odpowiednio wykaz prac naukowych nie publikowanych i podawać ich lokalizację, 2) podjąć publikację filmografii narodowej, 3) rozpocząć w Bibliotece Narodowej opracowywanie dyskografii polskiej. Postulat dra K. Zawadzkiego (zob. s. 316) trzeba uzupełnić wnioskiem o mikrofilmowanie dzienników. Należy (nawiązując do referatu mgr A. Romańskiej) podjąć dyskusję nad modelem biblioteki specjalnej centralnej, wykorzystując wzory zagraniczne.

Po południu pierwszym dyskutantem był inż. Mieczysław Derentowicz (dyrektor generalny Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej). Poinformował on o przebiegu prac nad realizacją SINTO akcentując, że system ten nie obejmie masowych środków przekazu. Reforma administracji terenowej wpłynie na pewne modyfikacje, co może przedłużyć termin zakończenia prac nad SINTO. Do 1980 r. winny być wdrożone systemy pilotażowe (6-8); później dopiero nastąpić może stopniowa realizacja całości SINTO. Przewiduje się na razie 4 biblioteki centralne (Główna Biblioteka Lekarska, Biblioteka Główna Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Centralna Biblioteka Rolnicza, biblioteka techniczna). Automatyzacja pociąga koszty rzędu setek milionów złotych na placówkę; stąd konieczność przemyślnych decyzji. Trzeba wyeliminować zbędne dublowanie gromadzonych źródeł informacyjnych. Sprawy termi-

nologiczne będą rozważane na łamach *Aktualnych Problemów Informacji i Dokumentacji*. Uchwała nr 35 Rady Ministrów w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej z dnia 12 lutego 1971 r. zostanie znowelizowana. Będą prowadzone prace studialne nad koordynacją istniejących w kraju załączków systemów i nad powiązaniem z zagranicą. Powstanie Polski Komitet ds. UNISIST-u (dotąd pełniła jego rolę Rada Programowa Centrum). Jeszcze ważniejsze jest rozszerzenie kontaktów z Międzynarodowym Centrum Informacji Naukowej i Technicznej krajów członkowskich RWPG w Moskwie.

Mgr Stefania Jarzębowska (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie) uznała za konieczne włączenie sieci bibliotek publicznych do systemu informacji. Ta sieć jest sprawna i sięga w głąb terenu, dociera do użytkowników odciętych od innych palcówek informacji. Nie można więc nie wyzyskać tego potencjału dla sprawnego obiegu informacji.

Mgr Hanna Zasadowa (Biblioteka Główna Uniwersytetu Warszawskiego) wyjaśniła, że „bankiem danych” można nazywać też tradycyjną bibliotekę. Usprawnienie jej prac jest najpilniejszym zadaniem. Dlatego ważna jest reorganizacja struktury wielu komórek informacyjnych, zwłaszcza wypożyczalni. Istotną formą działalności informacyjnej jest wypożyczanie międzybiblioteczne. Należy otoczyć je specjalną opieką, szczególnie pod względem doboru kadr oraz przyspieszenia tempa usług, między innymi przez wykorzystywanie reprografii. Nad niektórymi problemami z tego zakresu pracuje Zespół Bibliotek Warszawskich.

Mgr Maria Prokopowicz (Zakład Zbiorów Muzycznych BN) przedstawiła współpracę bibliotek muzycznych w zakresie informacji i ich zadania w krajowym systemie informacji.

Mgr Wanda Wasiewska (Liceum im. S. Batorego, Warszawa) postulowała włączenie bibliotek szkolnych do systemu informacji, wskazując ich rolę w przygotowaniu użytkowników informacji.

Mgr Maciej Dąbrowski (Biblioteka Narodowa) zwrócił uwagę na działalność informacyjną działów zbiorów specjalnych wielu bibliotek, a zwłaszcza Zakładu Starych Druków BN (katalogi centralne itd.).

Mgr Julian Gałczyński (Biblioteka Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie) postulował powołanie Centralnej Biblioteki Morskiej w Szczecinie. Domagał się również ujednoczenia czasu pracy dyplomowanych bibliotekarzy i dokumentalistów (bibliotekarzy obowiązuje 6, a dokumentalistów 7 godzin pracy).

Doc. dr Zbigniew Binerowski (Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego), ostatni z dyskutantów, wypowiedział się za zlokalizowaniem Centralnej Biblioteki Morskiej w Gdańsku (ze względu na bogate zbiory marynaryczne Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki PAN i innych bibliotek trójmiasta).

Następnie zabrali głos referenci.

Dr Hanna Uniejewska zaapelowała do dyrektora generalnego Centrum INTE o zacieśnienie współpracy z systemem informacji realizowanym przez Bibliotekę Narodową. Referentka wskazała na konieczność szybkiego podjęcia prac nad wdrożeniem krajowego systemu informacji, m.in. przez usprawnienie realizacji bieżących zadań placówek informacji.

Mgr Anna Romańska poruszyła sporne kwestie w realizacji zarządzenia nr 15 ministra kultury i sztuki z dnia 9 lutego 1973 r. w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych. Wskazała na potrzebę rozszerzenia liczby projektowanych bibliotek centralnych (pilotażowych) i uwzględnienia dyscyplin humanistycznych. Ustosunkowując się do kilku wypowiedzi dyskutantów mgr A. Romańska poparła wniosek mgr W. Piusińskiej o przywrócenie egzemplarza sygnałnego Bibliotece Narodowej. Poparła także wypowiedź mgra T. Zarzębskiego o potrzebie stałej opieki i nadzoru nad sprawami informacji naukowej ze strony wysokich instancji politycznych.

Mgr Mirosława Kocięcka zwróciła uwagę, że sam fakt iż w dyskusji zbyt mało mówiono o użytkownikach informacji świadczy, że problem ten nie jest jeszcze należycie doceniany.

Obrady krótko podsumowała przewodnicząca popołudniowych obrad doc. dr hab. Halina Chamerska formułując wstępne wnioski.

WNIOSKI

Do Komisji Wnioskowej Sekcji Informacji wpłynęło 35 wniosków dotyczących różnych problemów krajowego systemu informacji oraz miejsca bibliotek w tym systemie. Na ich podstawie Komisja opracowała następujące wnioski, ujmujące najistotniejsze problemy wysunięte w referatach i wielogodzinnej dyskusji:

1. W ramach systemu SINTO powinna nastąpić funkcjonalna integracja wszystkich placówek państwowej sieci bibliotek, archiwów i ośrodków informacji. Nie zaprzestając dyskusji nad optymalnym modelem krajowego systemu informacji, należy jak najszybciej przystąpić do realizacji programu SINTO, tak aby można było już w najbliższej pięcioletce stworzyć warunki dla działania systemu. W tym zakresie za najpilniejsze uznano rozpowszechnienie informacji o założeniach i kierunkach realizacji SINTO w celu przygotowania ogółu bibliotekarzy do udziału w realizacji systemu.

2. W ramach obecnie istniejącego systemu bibliotecznego należy kontynuować i usprawniać istniejące już formy działania w celu zapewnienia szybkiego dopływu informacji do użytkownika. W szczególności:
— należy stworzyć warunki dla zapewnienia możliwie kompletnej bazy

dokumentów źródłowych, zwłaszcza w zakresie wydawnictw zagranicznych a szczególnie czasopism,

— w zakresie opracowania konieczna jest szybka normalizacja zasad opisu w celu zapewnienia jednolitości systemu,

— niezbędne jest rozwijanie różnego rodzaju systemów katalogów centralnych,

— konieczny jest dalszy szybki rozwój reprografii, zwłaszcza w zakresie mikrofilmowania czasopism,

— należy otoczyć szczególną troską wypożyczanie międzybiblioteczne, które w obecnym stanie nie spełnia swoich zadań.

3. W ramach integracji zawodu bibliotekarza i dokumentalisty postuluje się, aby obowiązywał jednolity status prawny zarówno pod względem wymaganych kwalifikacji, jak i uprawnień. Zwraca się uwagę, że ostatnia regulacja płac nie objęła bibliotekarzy bibliotek fachowych i ośrodków informacji nte. Postuluje się, aby SBP zrzeszało również pracowników zatrudnionych w ośrodkach informacji nte i zmieniło nazwę na Stowarzyszenie Bibliotekarzy i Dokumentalistów Polskich. Przyczyniłoby się to do dalszej integracji obu zawodów.

4. Konieczne jest przeprowadzenie badań nad użytkownikami informacji, szczególnie dotyczących psychologicznych i socjologicznych uwarunkowań, które powodują że zgromadzone informacje nie są dotychczas w dostateczny sposób wykorzystywane.

5. Biblioteczny system informacyjny — ważne ogniwo krajowego systemu informacji — wymaga sprawnego kierownictwa w skali polityki państwowej. Postuluje się powołanie organów zarządzających i koordynujących, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia.

Znaczną rolę w unowocześnianiu sytemu informacyjnego może odegrać Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W tym celu należy zwrócić się do władz o przywrócenie dotacji, które, jak wykazała praktyka, mogą pozwolić na prowadzenie skutecznej pracy Stowarzyszenia.

Dalsze materiały z VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich zostaną opublikowane w następnym zeszycie „Przeglądu Bibliotecznego”.

Warunki prenumeraty

Cena prenumeraty rocznej zł 96.—

Cena prenumeraty półrocznej zł 48.—

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele — w terminach:

- do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny,
- do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Zakłady pracy i instytucje w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW, oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO 1531-71 w terminach podanych dla prenumeraty krajowej.

Sprzedż numerów bieżących i archiwalnych:

- w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, sprzedaż gotówkowa i wysyłkowa numerów bieżących i archiwalnych, płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym.
- Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto PKO 1531-912 I Oddział Warszawa.

Orders for this periodical from abroad can be placed with "Ars Polona" Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, Poland or with:

- Kubon & Sagner, Inhaber Otto Sagner, D8 München 34, Postfach 68, Bundesrepublik Deutschland,
- Earls Court Publications Ltd., 130 Shepherd Bush Centre, London W 12, Great Britain,
- Licosa Commissionaria Sansoni, Via Lamarmora 45, 50 121 Firenze, -Italy.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1976.
Nakład: 4560 egz. Objętość: ark. wyd. 11, ark. druk. 6,63 + wkładka
ark. druk. 2, ark. A1-12. Papier druk. sat. kl. IV, 70g, 70 × 100.
Oddano do składu 26 V 1976. Podpisano do druku 15 IX 1976. Druk
ukończono w październiku 1976. Wrocławskie Zakłady Graficzne —
Zakład Główny. Wrocław, ul. Oławska 11. Zam. 519/G-L-11 Cena zł 24.—